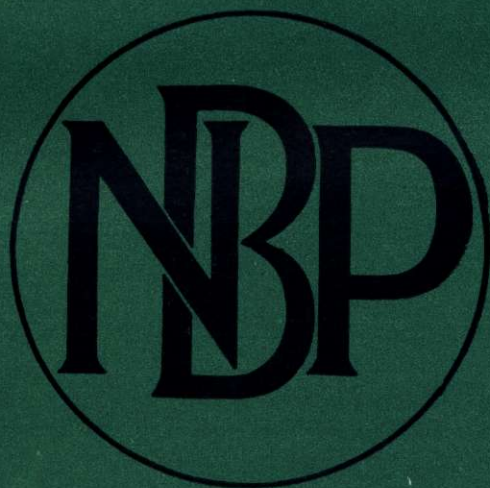


WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



Rok XVIII

KWIECIEŃ 1962

Nr 4

TREŚĆ NUMERU

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

EDWARD BORON

Zadania Banku Rolnego w roku 1962. Część II 153

ZDZISŁAW FEDOROWICZ

Marksowskie prawo obiegu pieniężnego i jego wykładnia 160

ZDZISŁAW KARST

O współpracę rad narodowych z Bankiem 164

JERZY PIĄTKOWSKI, RYSZARD SZCZYGIELSKI

Rozwój działalności usługowej w pionie CRS „Samopomoc Chłopska” 168

TADEUSZ WYSZOMIRSKI

O decentralizacji kredytów w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych. Część II 171

STEFAN PERCZYŃSKI

Obieg pieniężny na tle dochodu narodowego w wybranych krajach kapitalistycznych w roku 1960 174

DYSKUSJE

JAKUB GŁADYSZ

Bank a przedsiębiorstwo 177

KAZIMIERZ CHOMICKI

Współpraca przedsiębiorstwa przemysłowego z oddziałem Narodowego Banku Polskiego 181

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

WŁADYSŁAW JAWORSKI

Formy oddziaływania bankowego na gospodarkę przedsiębiorstw w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej 185

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

WŁADYSŁAW JARMUZIEWICZ

Organizacja pracy operacyjnej w małych oddziałach NBP 190

JAN LEŚNIKOWSKI

Formy wykorzystania statystyki oddziałowej 195

EUGENIUSZ ŚLABICKI

Realność wskaźników korygujących fundusz płac w jednostkach Państwowej Komunikacji Samochodowej 200

Listy do Redakcji 204

WIADOMOŚCI

NARODOWEGO

BANKU POLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

Kwiecień — 1962
ROK XVIII Nr 4
WARSZAWA

EDWARD BORON
Bank Rolny

ZADANIA BANKU ROLNEGO W ROKU 1962 (Część II)

Przeciętny przyrost roczny globalnej produkcji rolnej w ostatniej pięcioletce wynosił 3,7%. Stawia to Polskę w rzędzie krajów europejskich, wyróżniających się większą od przeciętnej dynamiką rozwoju produkcji rolnej.

W latach 1960—1961 tempo wzrostu produkcji rolnej uległo dalszemu przyspieszeniu.

Plan pięcioletni zakłada wzrost produkcji w rolnictwie w latach 1960—1965 przeciętnie o 22%, z tym że dla państwowych gospodarstw rolnych założono wzrost produkcji w tym okresie o 35% (produkcja roślinna 28%, produkcja zwierzęca 66%).

Rok ubiegły był rokiem rekordowym pod względem wysokości plonów podstawowych kultur rolnych. Osiągnięto, a nawet przekroczono — wskaźniki plonów, przewidywane przez plan pięcioletni na rok 1965 (np. dla zbóż — 17,6 kwintala z jednego hektara, gdy w roku 1961 uzyskano 18,1 kwintala z hektara).

Efekty te nie są jedynie wynikiem przychylnego układu dla rolnictwa warunków atmosferycznych, ale także rezultatem nawarstwiającego się z roku na rok działania wielkich nakładów inwestycyjnych, jakie zostały poczynione w rolnictwie w ostatnich latach oraz konsekwentnie realizowanego unowocześniania procesów produkcyjnych w rolnictwie.

Biorąc za podstawę przeciętne zbiory zbóż z ostatnich czterech lat (16,1 kwintala z hektara, zakłada się osiągnięcie w roku 1962 zbiorów zbóż tylko w wysokości 17,1 kwintala z hektara).

Jeśli chodzi o produkcję zwierzęcą, to w roku 1962 przewiduje się jej wzrost o 5,6%, co łącznie z produkcją roślinną ma spowodować podniesienie produkcji globalnej w rolnictwie w roku 1962, w stosunku do rekordowego roku 1961, około 1,2%.

Rok 1962 musi być następnym etapem dalszej intensyfikacji rolnictwa w oparciu o zwiększające się stale zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji oraz rosnące z roku na rok nakłady inwestycyjne.

Sprawą podstawową w roku 1962 jest zdecydowane posunięcie naprzód rozwiązania problemu zbożowego, w oparciu o zmianę struktury zasiewów i dalsze zwiększenie wydajności z hektara oraz problemu paszowego, dla zapewnienia wyżywienia stale zwiększającego się pogłowia zwierząt i zwiększenia ich wydajności.

W tym ostatnim zagadnieniu pierwszoplanową rolę —

obok konieczności zwiększenia produkcji roślin motylkowych i kukurydzy — będą odgrywały melioracje i racjonalne zagospodarowanie terenów o uregulowanych stosunkach wodnych.

W rozwoju rolnictwa, we wzroście produkcji, w szerzeniu postępowych metod gospodarowania, w zaopatrywaniu rolnictwa w doborowy materiał siewny, w torowaniu drogi do organizowania na wsi socjalistycznych stosunków produkcji dużą rolę odgrywają państwowe gospodarstwa rolne. Powinny one w roku 1962 podnieść swą produkcję globalną o 7% oraz zwiększyć towarowość o 11%.

Dalszy rozwój państwowych gospodarstw rolnych, umocnienie ich pozycji w naszym rolnictwie, zwiększenie wydajności pracy, obniżenie kosztów produkcji, doprowadzenie ich poziomu do wysoko rentownych przedsiębiorstw wymaga dalszych wysiłków i wielostronnych działań. Do główniejszych zadań w tej dziedzinie trzeba zaliczyć:

a) koncentrację użytków rolnych w większe gospodarstwa lub ekonomicznie związane ze sobą zespoły gospodarcze, co w konsekwencji powinno prowadzić do lepszego wykorzystywania nakładów inwestycyjnych, obniżenia kosztów produkcji, stosowania odpowiedniej kooperacji między gospodarstwami, jak wreszcie właściwego ustawienia i wykorzystania fachowej kadry kierowniczej,

b) specjalizację produkcji tak w poszczególnych rejonach ekonomiczno-przyrodniczych, jak i w poszczególnych gospodarstwach, co stanowi jedną z zasadniczych dróg realizowania wysokiego stopnia mechanizacji, podniesienia wydajności pracy oraz obniżenia kosztów,

c) kooperację między poszczególnymi gospodarstwami i zespołami zarówno w zakresie użytkowania niektórych środków produkcji (szczególnie maszyn), jak i wymiany efektów produkcji,

d) inwestycje z zakresu budownictwa inwentarskiego i ogólnogospodarczego, mieszkaniowego i socjalno-kulturalnego, jak wreszcie melioracje, mechanizacja i elektryfikacja, co w połączeniu z racjonalną organizacją gospodarstw, wysoko kwalifikowaną kadrami inżyniersko-techniczną będzie stwarzać warunki z jednej strony utrwalania już osiągniętych efektów

produkcyjnych, z drugiej zaś pobudzania ich do dalszego dynamicznego rozwoju produkcji,

e) intensyfikację produkcji w oparciu o nowoczesne wyposażenie gospodarstw w środki produkcji oraz w postępowe metody agro-i zootechniczne,

f) ulepszenie systemu finansowego państwowych gospodarstw rolnych, szczególnie w zakresie finansowania ich środków trwałych oraz uruchomienie bodźców ekonomicznych, które stymulowałyby w gospodarstwach możliwość samofinansowania się ich w zakresie inwestycji oraz zwiększania własnych funduszy obrotowych.

Prawidłowe wykonanie zadań inwestycyjnych roku 1962 stanowi podstawowy warunek szybkiego postępu gospodarczego w latach następnych, szczególnie w rolnictwie, gdzie wszelkie nakłady inwestycyjne, przy obecnym jeszcze niedostatecznym uzbrojeniu gospodarstw w środki trwałe, stanowią zasadniczą dźwignię wzrostu produkcji.

Zasadnicze wytyczne uchwał IX Plenum KCPZPR w zakresie inwestycji podkreślają między innymi konieczność:

- konsekwentnego uzyskiwania oszczędności na nakładach inwestycyjnych, wynikających z powszechnej rewizji założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej,

- troszczenia się o lepsze wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych środków trwałych,

- skracania okresu osiągania projektowanych zdolności produkcyjnych,

- rozbudowy potencjału przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, szczególnie na terenach dużej koncentracji robót, co ma specjalną wagę dla zagadnień melioracyjnych,

- skracania cyklów inwestycyjnych i wzmoczenia wysiłków w kierunku potaniaenia procesu inwestowania,

- dotrzymywania terminów oddawania do użytku inwestowanych obiektów.

Wskaźniki wzrostu głównych nakładów inwestycyjnych w rolnictwie w latach 1960—1965, w stosunku do lat 1956—1960, wynoszą w państwowych gospodarstwach rolnych 123%, w melioracjach 297%, w elektryfikacji 168%, w przedsiębiorstwach mechanizacji rolnictwa 124%.

Wytyczne IX Plenum KCPZPR odnośnie realizacji inwestycji w roku 1962 mają w pełni — po odpowiednim ich przystosowaniu do specyfiki rolnictwa — zastosowanie dla inwestycji finansowanych przez Bank Rolny.

Zasadnicze linie polityki inwestycyjnej w odniesieniu do głównych kierunków inwestycyjnych w rolnictwie można scharakteryzować następująco w stosunku do:

1. Państwowych gospodarstw rolnych

a) wobec zwiększenia nakładów inwestycyjnych dla państwowych gospodarstw rolnych, w porównaniu z pierwotnymi założeniami bieżącej pięcioletki, należy z tych dodatkowych środków czynić nakłady w pierwszym rzędzie w gospodarstwach nasiennych i hodowlanych, w gospodarstwach położonych w rejonach żyznych gleb oraz tam, gdzie istnieją naturalne warunki zwiększenia produkcji mięsa wołowego, jak wreszcie w tych gospodarstwach, które w per-

spektywie mają powiększyć swój areal przez przejęcie nie dość efektywnie użytkowanych gruntów sąsiadujących,

b) nierównomierne i nie wszędzie dostateczne wyposażenie w środki trwałe poszczególnych rejonów i gospodarstw hamuje rozwój poszczególnych państwowych gospodarstw rolnych, w związku z czym zachodzi konieczność szybkiej likwidacji nadmiernych różnic między poszczególnymi rejonami kraju i gospodarstwami,

c) inwestycje w poszczególnych gospodarstwach czy pewnych zespołach gospodarstw powinny być prowadzone pod względem jakości i wielkości z uwzględnieniem zachodzących w państwowych gospodarstwach rolnych procesów koncentracji ziemi, specjalizacji produkcji oraz kooperacji gospodarstw.

2. Inwestycji wodno-melioracyjnych

a) inicjowanie robót wodno-melioracyjnych, a specjalnie melioracji szczegółowych, powinno mieć miejsce na terenach przygotowanych do rolniczego wykorzystania tych inwestycji (spółki wodne) i w warunkach zapewnienia tym inwestycjom odpowiedniej konserwacji,

b) na terenach meliorowanych, szczególnie jeśli obejmują one większe komp'eksy gruntów, muszą być dokonywane różnego rodzaju inwestycje zarówno w gospodarstwach rolnych, jak i działania związane z ogólnym zagospodarowaniem terenu (drogi, mosty, mleczarnie, suszarnie itp.). W związku z tym w planach inwestycyjnych państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych itd. powinny być przewidywane odpowiednie sumy na inwestycje w gospodarstwach rolnych, zapewniające im możliwość rozwoju hodowli, stosowania nowoczesnych, bardzo wydajnych maszyn rolniczych itp.

Również na te tereny trzeba kierować wydatniejszą pomoc kredytową na cele inwestycyjne dla gospodarstw chłopskich oraz kółek rolniczych,

c) wymogi koncentrowania nakładów, przestrzegania cyklów inwestycyjnych oraz reżimu oszczędnościowego w kosztach robót itd. w pełni odnoszą się również do inwestycji wodno-melioracyjnych,

d) wobec bardzo poważnego wzrostu w najbliższych latach inwestycji wodno-melioracyjnych istotnego znaczenia nabiera sprawa zwiększenia mocy produkcyjnej przedsiębiorstw wykonawczych zarówno drogą usprawnienia działalności już istniejącej sieci przedsiębiorstw, a szczególnie przez szybkie wprowadzenie do ich produkcji mechanizacji robót oraz ich potaniania, jak i — co na niektórych terenach jest nie do uniknięcia — zorganizowania nowych przedsiębiorstw.

3. Mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa

a) wobec wprowadzania do rolnictwa coraz większej ilości ciągników i skomplikowanych maszyn palącą sprawą staje się usprawnienie i rozbudowa odpowiedniego zaplecza remontowego. Poza warsztatami mechanicznymi, działającymi w ramach kółek rolniczych i państwowych gospodarstw rolnych, zasadniczą rolę muszą tu spełniać przedsiębiorstwa mechanizacji rolnictwa,

b) obecna moc produkcyjna przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa w zakresie warsztatowo-remontowym zabezpiecza wykonywanie remontów sprzętu

maszynowego w rolnictwie do roku 1963. W tej chwili trzeba już jednak powiększać nadal moc produkcyjną przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa w tym zakresie na co przeznaczono w planie inwestycyjnym na najbliższe lata około 1.600 milionów złotych, z czego odpowiednia kwota przypada na budowę około 390 tysięcy metrów kwadratowych nowej powierzchni warsztatowej. W związku z tym istnieje pilna potrzeba opracowania i stałego korygowania sieci i dalekościennego programu rozbudowy przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa oraz dostosowywania ich zdolności produkcyjnej i usługowej do kształtujących się aktualnie potrzeb rolnictwa.

c) z zagadnieniem mechanizacji rolnictwa wiąże się sprawa elektryfikacji gospodarstw. Obecnie rozwiązuje się na wsi raczej tylko kwestię oświetlenia, a nie zabezpiecza dostatecznie wykorzystania elektryczności jako energii. Dlatego w inwestycjach elektryfikacyjnych, związanych z budową sieci, transformatorów i innych urządzeń oraz w planach inwestycyjnych państwowych gospodarstw rolnych, państwowych ośrodków maszynowych, spółdzielni produkcyjnych itp. należy przewidywać środki na urządzenia pozwalające na wykorzystywanie elektryczności do procesów produkcyjnych, szczególnie w hodowli.

Przewiduje się, że zużycie elektryczności przez rolnictwo w Polsce w roku 1965 będzie prawie dwukrotnie wyższe niż w roku 1960. To zwiększenie zużycia w dużej mierze musi przypaść na cele energetyczne, wspomagając mechanizację robót w rolnictwie, która obecnie oparta jest w pierwszym rzędzie na motorach spalinowych i jeszcze w dużym niestety stopniu na koniu, poruszającym niekiedy ciężkie i skomplikowane maszyny.

Ocena pracy Banku Rolnego w roku 1961 na odcinku kredytowania przedsiębiorstw państwowych i finansowania inwestycji

Wydaje się słuszne, aby przed nakreśleniem zasadniczych linii działania Banku Rolnego w roku 1962 dokonać przeglądu naszych osiągnięć i braków w wykonaniu głównych zadań jakie postawiliśmy przed sobą w roku 1961 i wyciągnąć z tego już teraz wnioski co do kontynuacji szczególnie intensywnej pracy w roku 1962 na tych odcinkach, na których stwierdzamy dotychczas niedomagania.

Przypomnieć należy, że zadania te dotyczyły zarówno zagadnień będących przedmiotem codziennej pracy aparatu ekonomiczno-kredytowego i wymagających doraźnego rozwiązywania w roku 1961, jak i zawierały również niektóre elementy działania o charakterze długofalowym z tym, że rok 1961 miał być zapoczątkowaniem tych działań.

Rok 1961 zaznaczył się w Banku Rolnym dalszym pogłębieniem znajomości bieżącej sytuacji finansowej państwowych gospodarstw rolnych. W konsekwencji prowadziło to do szerokiego oddziaływania Banku Rolnego kredytem na wykonanie planu finansowo-gospodarczego państwowych gospodarstw rolnych na rok 1960—1961. Około 2.500 ograniczeń kredytowania, przejściowe wstrzymanie kredytów dla około 15 gospodarstw było wyrazem szerokiej analizy sytuacji finansowej państwowych gospodarstw rolnych w trzecim i czwartym kwartale ubiegłego roku gospodarczego.

Środki oddziaływania, zastosowane przez oddziały Banku Rolnego, odzwierciedlały ówczesną sytuację państwowych gospodarstw rolnych na odcinku wydatków, które zostały przekroczone w roku 1960—1961 i dochodów, które — jakkolwiek również przekroczyły plan — nie zdołały skompensować różnicy między planowanymi i faktycznie poniesionymi wydatkami.

Inwentura zapasów dokonana do bilansu zamknięcia roku 1960—1961 ujawniła, że przekroczenie w stosunku do planu zapasów w wysokości około jednego miliarda złotych wyrównuje nie tylko przekroczenie wydatków, ale polepsza jeszcze planowany wynik w państwowych gospodarstwach rolnych w roku 1960—1961.

Tak nadszpodziejanie wysokie ukształtowanie się zapasów w gospodarstwach, a szczególnie w produkcji roślinnej i inwentarzu żywym, spowodowało, że kredyty finansujące ujemne odchylenia od planów w gospodarstwach, które poniosły ponadplanowe straty, zamiast ukształtować się w zbiorczym bilansie wojewódzkiego zjednoczenia państwowych gospodarstw rolnych w wysokości około 450 milionów złotych (kredyt specjalny i przeterminowany) wyniosły około 130 milionów złotych więcej.

To przekredytowanie państwowych gospodarstw rolnych kredytami mającymi charakter sankcyjny, a niedokredytowanie normalnym kredytem ogólnobrotowym nastąpiło na skutek nie dość ścisłych przewidywań Banku Rolnego w końcu trzeciego kwartału ubiegłego roku gospodarczego co do ukształtowania się zapasów w gospodarstwach na dzień 30 czerwca 1961 roku.

Z sytuacji tej należy wyciągnąć dwa zasadnicze wnioski, a mianowicie: oddziały nie opanowały jeszcze w dostatecznym stopniu zagadnienia oceny wielkości zapasów w państwowych gospodarstwach rolnych na dzień 30 czerwca a szczególnie w tych, które gromadzą się w gospodarstwach z czynionych bieżąco wydatków, i których wzrost w stosunku do planu rekompensuje przekroczenie wydatków.

Gospodarstwa, stawiając wnioski kredytowe na ostatni kwartał roku gospodarczego zbyt obojętnie przechodzą nad limitami kredytowymi, przyznawanymi im przez oddziały Banku Rolnego na koniec roku, nie potrafią udowodnić posiadania większych zapasów i doprowadzić do wymiany zdań między Bankiem co do wielkości kredytów, a gospodarstwami co do słuszności ich żądań w tym zakresie.

W dalszej więc współpracy między Bankiem Rolnym i wojewódzkimi zjednoczeniami państwowych gospodarstw rolnych, inspektoratami oraz gospodarstwami prawidłowość finansowania państwowych gospodarstw rolnych w każdym okresie roku gospodarczego powinna być przedmiotem stałej troski, przedmiotem analiz i wzajemnych konsultacji.

Pracę oddziałów wojewódzkich Banku Rolnego z aparatem terenowym Banku należy ocenić pozytywnie i uznać za jeden z głównych czynników coraz bardziej poprawnego kredytowania państwowych gospodarstw rolnych.

Od kilku lat, z chwilą powiązania państwowych gospodarstw rolnych z budżetem terenowym, czynimy starania o nawiązanie ściślejszej współpracy na odcinku państwowych gospodarstw rolnych z radami narodowymi. Jakkolwiek istnieje tutaj pewien po-

stęp, to jednak uważać go raczej należy za jeszcze bardzo skromny i niedostateczny. Zainteresowanie rad narodowych państwowymi gospodarstwami rolnymi wzrasta się raczej zawsze pod koniec roku, w chwili konieczności udzielenia Bankowi Rolnemu gwarancji za kredyty specjalne. Oczywiście daje to podstawę do wspólnego analizowania sytuacji finansowej państwowych gospodarstw rolnych i wyciągania odpowiednich wniosków.

Współpracy rad narodowych z Bankiem Rolnym nie można jeszcze uważać za wystarczającą, szczególnie jeśli chodzi o stworzenie takich warunków, w których rady narodowe przez swój stały kontakt z Bankiem Rolnym wywierałyby odpowiedni wpływ na kształtowanie się sytuacji finansowo-ekonomicznej państwowych gospodarstw rolnych. Osiągnięcie tej współpracy jest możliwe w szerszym zakresie, wymaga jednak dłuższego czasu.

Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego, to na konto osiągnięć możemy zapisać dwie bardzo istotne sprawy, a mianowicie: dalsze uporządkowanie zapasów materiałowych w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego oraz zapoczątkowanie w szerszym zakresie analizy kształtowania się kosztów własnych budownictwa.

W tej chwili można chyba stwierdzić, że w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego gospodarka zapasami materiałowymi jest na ogół zadowalająca. Oczywiście nie oznacza to, że nie ma jeszcze przedsiębiorstw o nie uporządkowanej gospodarce materiałowej.

Praca zainicjowana przez Centralę Banku Rolnego nad analizą kształtowania się kosztów przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, pracujących na rzecz rolnictwa oraz ich rentowności zwróciła uwagę oddziałów na znaczenie tego zagadnienia i skierowała ich zainteresowanie na konieczność zwrócenia baczniejszej uwagi na ten odcinek pracy Banku Rolnego, jak wreszcie dała możliwość przedstawienia właściwym czynnikiem niektórych niepożądanych zjawisk w tym zakresie.

Praca ta była wreszcie pewnym przygotowaniem terenu do analizy kosztów inwestycyjnych (w tym również i na odcinku przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego), którą Bank Rolny obowiązany jest prowadzić od dnia 1 października 1961 roku.

Dalszym osiągnięciem było wprowadzenie oddziałów Banku Rolnego w roku 1961 do zagadnień związanych z analizą planów techniczno-ekonomiczno-finansowych przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego. I tu jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na niedociągnięcia w pracy oddziałów.

Pomimo wydania właściwych zarządzeń przez Centralę Banku Rolnego i dostarczenia oddziałom odpowiednich wytycznych do analizy i zaopiniowania planów na rok 1961 nie wszystkie oddziały wykonały tę pracę dobrze.

Drugim niedociągnięciem w pracy oddziałów było zbyt niekiedy słabe zainteresowanie się aktywnym „produkcją w toku” w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego.

Nowe zasady rozliczeń, zaostreżenie reżimu dokumentacyjnego i finansowego odnośnie inwestycji powinny być skierować większą uwagę oddziałów na ten aktywny.

„Produkcja w toku” jest swego rodzaju zapasem i oddziały Banku Rolnego powinny ustosunkować się do tego zagadnienia podobnie, a nawet jeszcze bardziej rygorystycznie (ze względu na reżim inwestycyjny) niż do zapasów materiałów, towarów czy wyrobów gotowych.

Jakkolwiek w roku ubiegłym odbywały się na lepszym poziomie rozliczenia przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego z inwestorami, to jednak ten odcinek pracy Banku Rolnego wymaga w dalszym ciągu dużej uwagi i ciągłego wdrażania przedsiębiorstw do prawidłowej dyscypliny rozliczeń.

Obecny poziom obsługi kredytowej przedsiębiorstw podległych Naczelnemu Zarządowi Lasów Państwowych, dzięki właściwej akcji szkoleniowej i instruktażowej świadczy o dostatecznym opanowaniu przez oddziały zasad i techniki obecnego systemu finansowego i kredytowego tych przedsiębiorstw.

Na odcinku kredytowania przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa Bank bezsprzecznie ma pewne osiągnięcia, szczególnie w zakresie prawidłowego ustanowienia normatywu.

Przy opiniowaniu planów przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa na rok 1961, na skutek zdecydowanego stanowiska Banku, normatywy zostały ustanowione bardziej prawidłowo. Ilość przedsiębiorstw, które posiadały stany zapasów poniżej normatywu ze 101 na dzień 31 grudnia 1960 roku spadła do 15 przedsiębiorstw na dzień 30 listopada 1961 roku. Słabą stroną działalności finansowej przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa jest zamrażanie środków obrotowych w należnościach od odbiorców. Silniejszy nacisk Banku Rolnego na likwidację tych nieprawidłowości, wyłączenie ich z kredytowania, bardziej rygorystyczne spłacanie kredytu przeterminowanego powinno doprowadzić do polepszenia sytuacji na tym odcinku.

W zakresie finansowania inwestycji bardzo duży i pozytywny jest bilans wkładu pracy Banku w rewizję założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji na lata 1961 — 1965. Bank, w granicach swych możliwości, oddziałował na prawidłową organizację i uaktywnienie prac rewizyjnych, w szczególności:

— na terminowe rozpoczęcie prac rewizyjnych tak pierwszego, jak i drugiego etapu,

— pogłębienie analizy inwestycji, jak również sygnalizował odpowiednim czynnikiem o postępie prac rewizyjnych oraz o błędach i niedociągnięciach w tym zakresie.

Dużą zdobyczą dla aparatu Banku Rolnego było bliskie i głębokie zapoznanie się z całym szeregiem poważnych nakładów inwestycyjnych w rolnictwie, leśnictwie oraz w przemyśle drzewnym od strony ekonomicznej i technicznej oraz rozszerzenie poglądu na całokształt bieżących i perspektywicznych zagadnień inwestycyjnych na wszystkich etapach i szczeblach procesu inwestycyjnego.

Nie mogliśmy jednak i tutaj uniknąć pewnych niedociągnięć, które zresztą mają w pewnym stopniu wytłumaczenie w przyczynach obiektywnych.

O ile aparat Centrali Banku Rolnego i oddziałów wojewódzkich był w pełni i bezpośrednio zaangażowany procesami rewizyjnymi, to nie można tego powiedzieć o niektórych oddziałach i placówkach w

powiatach, gdzie niejednokrotnie, co jest swego rodzaju usprawiedliwieniem, nie było warunków do przeprowadzenia rewizji.

Lepsze opanowanie problematyki inwestycyjnej przez aparat Banku w trakcie rewizji powinno być w pełni wykorzystane w bieżącym finansowaniu i kontroli inwestycji.

Zadania jakie zakresliliśmy sobie odnośnie inwestycji w państwowych gospodarstwach rolnych mają charakter długofalowy i jeśli chodzi o rok 1961, zostały one na ogół wykonane.

Przeanalizowanie przez oddziały wojewódzkie Banku Rolnego działalności inwestycyjnej państwowych gospodarstw rolnych w latach 1955 — 1960, opracowanie na ten temat zbiorczych porównywalnych danych przez Centralę Banku Rolnego stworzyło podstawę do oceny przez oddziały wojewódzkie Banku Rolnego działalności inwestycyjnej państwowych gospodarstw rolnych w latach 1961 — 1965 w poszczególnych zjednoczeniach.

Oczywiście jest to dopiero początek roboty i to roboty zrobionej nieźle. Praca zainicjowana w roku 1961 musi mieć charakter stały i trwały, nie może być żadną miarą traktowana jako jednorazowa akcja, przeciwnie, musi stanowić zawsze zasadnicze tło dla finansowania przez Bank Rolny inwestycji w państwowych gospodarstwach rolnych. Pracę tę ma ułatwić oddziałom opracowany przez Centralę Banku Rolnego, wspólnie z oddziałami, schemat analizy gospodarczo-finansowych planów gospodarstw w latach 1961 — 1965, z szerokim i kompleksowym uwzględnieniem zagadnień inwestycyjnych, w powiązaniu ich z eksploatacją gospodarstw.

Jeszcze w roku 1959 oddziały Banku Rolnego otrzymały różne, specjalne zadania, odnoszące się do niektórych zagadnień inwestycji w państwowych gospodarstwach rolnych, zadania którymi powinny oddziały zajmować się stale w latach 1961 — 1965 (budownictwo, mechanizacja, melioracje itp.).

Tematy te nie są opracowywane w jednakowym tempie i z tym samym zainteresowaniem przez wszystkie oddziały Banku Rolnego. Niektóre oddziały nie rozpoczęły jeszcze tej pracy w odpowiednim zakresie lub nie mogą się poszczycić jakimiś konkretnymi osiągnięciami na tym polu. A przecież materiały powyższe są bardzo potrzebne zarówno oddziałom wojewódzkim, jak i Centrali Banku Rolnego do szerszego i gruntowniejszego spojrzenia na ważniejsze problemy inwestycyjne w państwowych gospodarstwach rolnych.

Większość celów jakie postawiliśmy przed sobą w roku 1961 odnośnie inwestycji wodno-melioracyjnych ma również charakter działania długofalowego. Ma ono w ostatecznym efekcie dać wszystkim jednostkom Banku Rolnego odpowiednie dane, umożliwiające rzeczowe, samodzielne i konkretne zajmowanie stanowiska w sprawach wodno-melioracyjnych. W roku 1961 zdołaliśmy już przepracować i usystematyzować w większości oddziałów materiały dotyczące melioracji w latach 1955 — 1960 i stworzyć sobie przez to start do prawidłowego patrzenia na te sprawy w latach 1961 — 1965. Oczywiście jest to dopiero początek roboty, która musi być wykonywana stale.

Niemniej jednak w pracy niektórych oddziałów

pojawiały się niekiedy na odcinku finansowania inwestycji melioracyjnych dość niepokojące niedociągnięcia, jak notyfikowanie umów na wyższe kwoty niż kwoty określone w odpowiedniej dokumentacji, niedostateczność kontroli terenowej, słabe zainteresowanie oddziałów wzajemnym egzekwowaniem kar umownych przez przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego i inwestorów, niewykorzystywanie w pełni możliwości interwencyjnych itd.

Na konto osiągnięć w pracy Banku Rolnego należy zapisać dalsze i konsekwentne oddziaływanie na przebieg rozliczeń między przedsiębiorstwami wykonawstwa inwestycyjnego i inwestorami w zakresie robót melioracyjnych. Pomimo to jednak odsetek wystawianych faktur na większe sumy niż wartość wykonanych robót utrzymuje się jeszcze na wysokim poziomie (5%). Należy więc zwiększyć jeszcze ilość i jakość kontroli rozliczeń.

Założyliśmy stworzenie w roku 1961 realnej podstawy do oceny przez Bank działalności inwestycyjnej w pionie Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Oddziały otrzymały z Centrali Banku Rolnego jeszcze w końcu roku 1960 odpowiednie schematy ułatwiające zbieranie, grupowanie i opracowanie materiałów, na podstawie których mogłyby wyciągnąć wnioski dotyczące pięcioletniego planu inwestycyjnego w poszczególnych pionach tego resortu. Praca ta nie dała jeszcze dotychczas wszędzie dostatecznych wyników. Temu w dużej mierze przypisać należy, że opinie niektórych oddziałów, dotyczące projektów planu inwestycyjnego na rok 1962 w tym resorcie były jeszcze nie wyczerpujące oraz zawężone i tylko w ograniczonym stopniu mogły stanowić materiał dla Centrali Banku Rolnego do opracowania zbiorczej opinii o planie na rok 1962 Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Ten odcinek pracy musi ulec radykalnej poprawie.

Osiągnięciem jest niewątpliwie dokonana na zlecenie Centrali Banku Rolnego praca oddziałów dotycząca oceny zdolności produkcyjnej przemysłu tartaczego w powiązaniu z bazą surowcową i projektami rozbudowy tej gałęzi przemysłu leśnego w planie pięcioletnim oraz dokonanie przez 13 oddziałów oceny efektywności 15 inwestycji w pionie Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Materiały powyższe posłużą do ustosunkowania się Centrali Banku Rolnego do projektów planu inwestycyjnego na rok 1963 i na lata następne. Należy podkreślić, że oddziały muszą wykazywać coraz więcej inicjatywy w kierunku zainteresowania ekonomicznymi zagadnieniami inwestycji Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego i Papierniczego, zbierać materiały z tego zakresu i wykorzystywać je w swej pracy.

Musimy wreszcie — z uwagi na to, że inwestycje w tym resorcie finansowane są przez Narodowy Bank Polski i Bank Rolny — wypracować odpowiednie zasady współpracy tych dwóch banków.

W celu stworzenia najlepszych podstaw dla oceny przez Bank Rolny zamierzeń inwestycyjnych przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa, jak również wyrobienia sobie poglądu na całość zagadnień związanych z mechanizacją rolnictwa na danym terenie, program pracy na rok 1961 zakładał zgromadzenie i opracowanie materiałów dotyczących struktury rolniczego parku maszynowego na terenie poszcze-

gólnych województw oraz jego wykorzystania, struktury środków w przedsiębiorstwach mechanizacji rolnictwa, ich mocy produkcyjnej i usługowej, szczególnie w zakresie remontów, rozeznanie perspektywicznego rozwoju mechanizacji w oparciu o dotychczasowy bilans siły pociągowej w rolnictwie i wyciągnięcie odpowiednich wniosków odnośnie inwestycji w przedsiębiorstwach mechanizacji rolnictwa, które zapewniłyby odpowiednią rozbudowę zaplecza technicznego.

Prace te w zasadzie zostały rozpoczęte, niekiedy są już bardzo poważnie zaawansowane ale raczej na szczeblu oddziałów wojewódzkich Banku Rolnego. W roku bieżącym należy je stopniowo przesunąć na szczeble powiatów w celu stwarzania tam warunków dla szczegółowego poznania przez Bank zagadnienia rozbudowy zaplecza technicznego dla rolnictwa. Na zakończenie tego rozdziału należy powiedzieć kilka słów na temat działalności w oddziałach inspektorów kontroli technicznej.

Jakkolwiek istnieje pewien postęp w wyrobieniu ekonomiczno-finansowym tego aparatu, to jest on jednak jeszcze niedostateczny dla zadowalającego funkcjonowania tego zespołu pracowników. Aparat ten jest również w dalszym ciągu jeszcze niezupełnie efektywnie wykorzystywany w pracy Banku Rolnego.

Inspektorzy kontroli technicznej powinni brać udział w kontroli przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego (opinie o planach, koszty własne produkcji, przygotowanie przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego do prowadzenia robót od strony formalnej i technicznej itp.) oraz powinni być, podobnie jak pracownicy z komórki nadzoru wojewódzkiego, delegowani do kontroli i instruktażu oddziałów powiatowych w zakresie zagadnień związanych z inwestycjami i przedsiębiorstwami wykonawstwa inwestycyjnego.

Zasadnicze kierunki w działaniu Banku Rolnego w roku 1962

Do zasadniczych kierunków działalności Banku Rolnego w roku 1962 zaliczyć należy:

1. Koncentrowanie uwagi i kierowanie środków oddziaływania banku na te zagadnienia ekonomiczne w rolnictwie, które zostały podkreślone w uchwałach IX Plenum KC PZPR.

2. Usunięcie w pracy Banku Rolnego tych wszystkich niedociągnięć i braków, które zostały omówione w poprzedniej części niniejszego artykułu, likwidując przez to niedociągnięcia w realizacji naszego programu działania w roku 1961.

3. Kontynuowanie konsekwentnie i planowo w pracy oddziałów w roku bieżącym tego wszystkiego co w naszym programie działania, zakreślonym na rok 1961, nosi cechy długofalowości.

Nasz program działania z roku 1961 jest w pewnych swych elementach żywy i nadal aktualny oraz nie może nigdy być przez nas zaniedbany. Szczególną uwagę należy przykładąć w pracy Banku Rolnego do następujących zagadnień:

w państwowych gospodarstwach rolnych:

- prawidłowości kredytowania gospodarstw, szczególnie w ostatniej fazie roku gospodarczego, w oparciu o dokładne rozeznanie bieżącej sytuacji finansowej

gospodarstw i ukształtowania się zapasów na dzień 30 czerwca,

- badania wpływu zmian organizacyjnych w państwowych gospodarstwach rolnych (koncentracja ziem i gospodarstw, specjalizacja produkcji, kooperacji) na wzrost efektywności produkcyjnej i finansowej tych gospodarstw,

- rozszerzenia zainteresowań Banku Rolnego w zakresie perspektyw rozwoju i rentowności gospodarstw specjalnych (ogrodnicze, rybackie, nasienne itp.),

- obserwowania i wyciągania wniosków odnośnie gospodarstw, w których w drodze eksperymentu zastosowano w latach 1961 — 1962 specjalny system finansowy (Oddziały Wojewódzkie Banku Rolnego we Wrocławiu, Poznaniu, Łodzi),

- dokonywania analiz racjonalności i efektywności inwestowania w państwowych gospodarstwach rolnych i wpływu wzrostu podstawowych środków produkcji na rentowność gospodarstw. Szczególnie należy się zająć prawidłowością inwestowania w gospodarstwach podlegających zasadniczej reorganizacji.

w państwowych gospodarstwach leśnych:

- pogłębiania w oddziałach znajomości ekonomiki przedsiębiorstw podległych Naczelnemu Zarządowi Lasów Państwowych i stosowania właściwego oddziaływania przy pomocy kredytu na przedsiębiorstwa w kierunku prawidłowego wykonywania przez nie ich planów finansowo-gospodarczych (wywóz drewna, sprzedaż, rozliczenia, koszty, rentowność),

- badania struktury środków trwałych przedsiębiorstw podległych Naczelnemu Zarządowi Lasów Państwowych, racjonalności inwestowania (szczególnie w zakresie melioracji, dróg, mechanizacji robót i transportu, budownictwa administracyjnego) oraz konserwowania majątku trwałego,

w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego:

- dalszego oddziaływania na kształtowanie się w tych przedsiębiorstwach zapasów materiałów i produkcji w toku. Szczególna uwaga powinna być poświęcona nadmiernym nie usprawiedliwionym stanom produkcji w toku, wynikłym na skutek nieterminowego oddawania robót i fakturowania poszczególnych elementów robót, wykonywania robót bez notyfikacji umów i dokumentacji bądź ponad kwoty umowne, nieprzestrzegania przez przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego normatywnych cykli budowy itp.),

- dokonywania oceny kształtowania się kosztów własnych budownictwa w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego i ustalania przyczyn powstawania odchyłań od wskaźników planowanych,

- badania stopnia zmechanizowania robót w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego, szczególnie przy wykonywaniu inwestycji melioracyjnych oraz jego wpływu na kształtowanie się kosztów inwestycji oraz rentowności przedsiębiorstw,

- kontroli terminowości wykonywania robót przez przedsiębiorstwa wykonawstwa inwestycyjnego, badania stosowania kar umownych między przedsiębiorstwami wykonawstwa inwestycyjnego i inwestorami,

w przedsiębiorstwach mechanizacji rolnictwa:

- dalszego porządkowania finansów tych przedsiębiorstw, obniżania ich kosztów produkcji, poprawy

wie jakości i terminowości robót i usług, jak również rozliczeń,

— zbierania i opracowywania materiałów z zakresu całości zagadnień mechanizacji rolnictwa na danym terenie i wykorzystywania ich przy oddziaływaniu banku na inwestycje tego pionu gospodarczego,

różne przedsiębiorstwa:

— oddziaływania na prawidłowość rozliczeń między przedsiębiorstwami (np. dostawcami nasion i państwowymi gospodarstwami rolnymi, przedsiębiorstwami mechanizacji rolnictwa i państwowymi gospodarstwami rolnymi) oraz niedopuszczania do wzajemnego kredytowania się przedsiębiorstw,

melioracje:

— kształtowania się kosztów i rozliczeń w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego robót wodno-melioracyjnych,

— funkcjonowania nadzoru inwestorskiego,

— słuszności lokalizacji inwestycji wodno-melioracyjnych ze względu na możliwości uzyskania maksymalnych efektów gospodarczych,

— zabezpieczenia i wykorzystywania środków na konserwację urządzeń wodno-melioracyjnych.

4. Rozwijanie pracy analityczno-ekonomicznej w Banku Rolnym, dążąc do osiągania w tym zakresie wyników, które powinny stanowić zasadniczą podstawę do:

a) prawidłowego stosowania systemu kredytowego i oddziaływania przez ten system na kredytowane podmioty gospodarki narodowej,

b) opiniowania techniczno-ekonomiczno-finansowych planów przedsiębiorstw oraz ich planów inwestycyjnych,

c) ustalania poglądu Banku Rolnego na sytuację przedsiębiorstw tak przy okazji dokonywania kompleksowych analiz działalności przedsiębiorstw, jak i przy zgłaszaniu uwag Banku w trakcie zatwierdzania rocznych sprawozdań finansowych przedsiębiorstw.

Praca analityczno-ekonomiczna prowadzona dla potrzeb kredytowania przedsiębiorstw i finansowania przez Bank Rolny inwestycji nie może nosić cech jakiegokolwiek aktywności, a powinna stawać się w Banku codziennym nawykiem w działaniu każdego pracow-

nika kredytowego i podstawową, organiczną potrzebą każdej komórki kredytowej.

5. Wysunięcie na czołowe miejsce w finansowaniu inwestycji zagadnienia kosztów na wszystkich szczeblach i fazach procesu inwestycyjnego, współdziałając o tym zakresie z Centralą Banku Rolnego, która będzie na ten temat dawała oddziałom odpowiednie zadania, jak również inicjować w tej dziedzinie pracę własną oddziałów wojewódzkich i ogniw Banku Rolnego w powiatach.

W przypadku kiedy inwestora i przedsiębiorstwo wykonawcze finansują dwa różne banki, Bank Rolny i Bank Inwestycyjny lub Narodowy Bank Polski, lub dwa oddziały Banku Rolnego — wszelkie nieprawidłowości w procesach inwestycyjnych, naruszające dyscyplinę inwestycyjną i finansową powinny być przedmiotem wzajemnych informacji.

6. Doświadczenia, jakie aparat Banku Rolnego zdobył w akcji rewizji założeń i dokumentacji projektowo-kosztorysowej, muszą być w całej pełni wykorzystane w normalnej pracy związanej z finansowaniem inwestycji, przy czym dążenie do jak najdokładniejszego poznania zagadnień związanych z problematyką ekonomiczną inwestycji i rolnictwa w ogóle powinno być nadal kontynuowane bardzo intensywnie.

7. Oddziały wojewódzkie Banku Rolnego powinny stawać się coraz bardziej zasadniczymi ogniwami Banku Rolnego w pracy ekonomiczno-kredytowej i w finansowaniu inwestycji. Stąd bardzo ważną sprawą jest:

— ustawianie pracy według konkretnych krótko- i długofalowych programów działania,

— właściwe organizowanie i stosowanie racjonalnych metod pracy, szczególnie wypracowywanie najlepszych środków oddziaływania oddziałów wojewódzkich na jednostki terenowe Banku Rolnego,

— zapewnienie stałej kontroli nad realizacją postawionych zadań.

W pracy oddziałów wojewódzkich Banku Rolnego powinny z roku na rok coraz bardziej dominować (poza koordynacją i instruktażem) funkcje kontroli wobec oddziałów powiatowych i placówek oraz rygorystyczne egzekwowanie od nich prawidłowej pracy kredytowej oraz finansowania inwestycji.

Gwarancją powodzenia tego stylu pracy oddziałów wojewódzkich jest odpowiednie ustawianie i kształtowanie dyrektorów oddziałów powiatowych i pełnomocników w placówkach.

MARKSOWSKIE PRAWO OBIEGU PIENIĘŻNEGO I JEGO WYKŁADNIA

Sprawa prawidłowości, jakim podlega obieg pieniądza w gospodarce socjalistycznej, jest zagadnieniem o dużym znaczeniu praktycznym, gdyż bez poznania tych prawidłowości trudno sobie wyobrazić jakąkolwiek skuteczną politykę gospodarczą w tym zakresie. Nie jest więc w tych warunkach dziwne, że w pracach naukowych, dotyczących zagadnienia pieniądza, wiele miejsca poświęca się rozważaniom na temat prawa obiegu pieniężnego. Co może natomiast dziwić, to fakt, że wielu autorów przy podejmowaniu tego tematu zapomina o praktycznym celu tego rodzaju badań i buduje konstrukcje, które dla praktycznego kierowania obiegiem pieniężnym nie mogą okazać się przydatne. Chodzi mi tu mianowicie o rozważania, stanowiące różnego rodzaju próby adaptacji dla potrzeb gospodarki socjalistycznej i jej obiegu pieniężnego prawa obiegu pieniądza papierowego, sformułowanego przez Marksa. Rozważania takie podejmuje wielu autorów radzieckich i polskich¹⁾, nie licząc się przy tym jednak z faktem, że odpowiedź, jaką usiłują sobie dać na pytanie „jaka ilość pieniądza potrzebna jest dla cyrkulacji w gospodarce socjalistycznej”, choćby była udzielona w sposób najbardziej prawidłowy, nie wpłynie w najmniejszym stopniu na praktykę regulowania obiegu pieniężnego, jako że w praktyce wykształcono inne metody regulowania obiegu, metody, w których sprawa ilości znaków pieniężnych, pozostających w cyrkulacji jest czynnikiem wyraźnie drugorzędowego znaczenia. W ten sposób powstaje rozdźwięk między praktyką kierowania obiegiem pieniężnym w gospodarce socjalistycznej a ustaleniami teorii co do rządzących tym obiegiem praw, na co zwrócił uwagę węgierski ekonomista, stojący na pozycjach nauki burżuazyjnej, S. Varga²⁾.

Sprawa przeniesienia marksowskiego prawa obiegu pieniężnego na grunt gospodarki socjalistycznej była już krytykowana w literaturze ekonomicznej krajów naszego obozu. Pomijamy krótką, polegającą na sporach pomiędzy różnymi autorami, co do przejmowanego przez nich sposobu interpretacji tego prawa i dostosowywania go do warunków gospodarki socjalistycznej, gdyż w tej krytyce sama zasada uznania tez marksowskich za punkt wyjścia rozważań nie była podważana³⁾, ale spotykamy się także z poglądami, że marksowskie prawo obiegu pieniężnego w ogóle nie ma żadnego waloru dla socjalistycznych stosunków produkcji i powinno być całkowicie wyeliminowane z analizy prawidłowości, rządzących

obiegiem pieniądza w socjalistycznej gospodarce planowej. Taki pogląd spotykamy w szczególności w niedawno opublikowanym artykule prof. M. Kucharskiego⁴⁾. Podjęta przez prof. Kucharskiego krytyka prób przenoszenia na grunt gospodarki socjalistycznej marksowskiego prawa obiegu pieniężnego jest jednak niezadowolająca o tyle, że M. Kucharski popełnia dosyć istotne błędy w interpretacji tego prawa, co zamyka mu drogę do właściwego określenia ram, w których sformułowane przez Marksa prawo zachowuje swój walor. W szczególności musi budzić zastrzeżenia próba twierdzenia, że Marks ustalił prawo obiegu pieniężnego tylko dla pieniądza kruszcowego, natomiast mówiąc o pieniądzu papierowym formułował nie tyle prawo obiegu pieniężnego, ile postulat czy normę działania dla polityki pieniężnej⁵⁾. Nietrafna jest też podjęta przez M. Kucharskiego krytyka tezy Marksa, że pieniądz papierowy jest znakiem złota⁶⁾. Stwierdzając dalej, że poglądy Marksa odnoszą się do znanego mu systemu pieniężnego wolnokonkurencyjnego stadium rozwoju kapitalizmu, w którym powszechnie występującym materiałem pieniężnym było złoto, nie wiadomo dlaczego tej tezie Marksa chce M. Kucharski nadać znaczenie ahisteryczne i dostrzega w niej słabe punkty z perspektywy dzisiejszych, a nie współczesnych Marksowi stosunków pieniężnych.

Stwierdzając, że w podanych wyżej przypadkach (i w innych także w tym samym artykule) M. Kucharski niewłaściwie interpretuje marksowskie tezy o obiegu pieniężnym, nie chcę kwestionować słuszności innych wywodów autora, dotyczących w szczególności potrzeby „dochodowego” podejścia do analizy zjawisk pieniężnych w gospodarce socjalistycznej. Z twierdzeniami tymi na ogół można się zgodzić, chociaż sam termin „dochodowego” podejścia do analizy pieniądza nie jest najszczyśliwszy. W gruncie rzeczy chodzi tu bowiem nie o rozpatrywanie dochodów pieniężnych samych w sobie, ale o rozpatrywanie ruchu pieniądza na tle procesu reprodukcji społecznej, tworzenia, podziału, wymiany i konsumpcji produktu społecznego i dochodu narodowego, wraz z koniecznymi w tym procesie proporcjami⁷⁾. Jest to jednak uwaga marginesowa. Przedmiotem naszego zainteresowania nie jest obecnie analiza prawidłowości, rządzących obiegiem pieniężnym w gospodarce socjalistycznej — problemem tym zajmowałem się w innym miejscu⁸⁾ — ale wyłącznie zagadnienie czy prawo obiegu pieniężnego w sformułowaniu marksowskim może być przenieszone na grunt gospo-

1) Z bardziej znanych autorów, którzy w ten właśnie sposób podchodzą do analizy prawa obiegu pieniężnego w gospodarce socjalistycznej, należy wymienić: W. ZSRR prof. Z. W. Atlasę (Zakon dienieżnego obraszczeniya, Moskwa 1957), J. Kronroda (Dengi w socialisticzeskom obszczestwie, wyd. II, Moskwa 1960), a w Polsce R. Minca (Ekonomia polityczna socjalizmu, Warszawa 1961).

2) S. Varga: Das Geld im Sozialismus, sein Begriff und seine Funktionen, Weltwirtschaftliches Archiv 1957, t. 78, zeszyt 2.

3) Tego rodzaju krótką stanowią np. poglądy W. Batyriewa (Dienieżnoe obraszczeniye w SSSR, Moskwa 1960, str. 274—289), który w polemice z Z. Atlasem domaga się wprowadzenia odmiennych czynników do wyliczenia ilości pieniądza potrzebnego dla cyrkulacji, a nie odrzucenia samej zasady dokonywania takich wyliczeń.

4) M. Kucharski: Czy istnieje prawo obiegu pieniężnego? „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, Nr 10 z r. 1961, str. 465—469.

5) M. Kucharski, op. cit. str. 466.

6) J. w. str. 466.

7) Prof. B. Minc proponuje jeszcze inny termin, stwierdzając, że teoria wartości pieniądza w socjalizmie powinna być określona jako „produkcyjno-dochodowa” (Ekonomia polityczna socjalizmu, Warszawa 1961, str. 254), wydaje się jednak, że i ten termin nie charakteryzuje w pełni właściwie dla wy tłumaczenia zjawisk pieniężnych metody rozpatrywania ruchu pieniądza na tle procesu reprodukcji społecznej.

8) „Zagadnienie równowagi monetarnej w gospodarce socjalistycznej”, Wiadomości NBP Nr 9 i 11 z r. 1961.

darki socjalistycznej. Jest rzeczą oczywistą, że dla uzyskania prawidłowej odpowiedzi na to pytanie, i tym samym dla znalezienia argumentów dla krytyki czynionych w tym zakresie usiłowań — trzeba najpierw właściwie tezy marksowskie zinterpretować.

Spróbujmy najpierw wyjaśnić zagadnienie, dlaczego Marks w formułowanym przez siebie prawie obiegu pieniężnego interesował się ilością pieniądza, pozostającego w cyrkulacji, a nie próbował — przynajmniej w bezpośrednim związku z prawem obiegu pieniężnego — wiązać innych wielkości, np. dochodów pieniężnych poszczególnych uczestników wymiany towarowej czy ich grup jednorodnych.

Sprawa ta się wyjaśnia, jeżeli weźmie się pod uwagę, iż formułowane przez Marksa prawo obiegu pieniężnego odnosi się do dwóch szczególnych przypadków: obiegu kruszcowego oraz obiegu państwowego pieniądza papierowego o kursie przymusowym. Dwa te przypadki są bardzo różnej natury i w istocie rzeczy należy mówić nie o „marksowskim prawie obiegu pieniężnego”, a o dwóch różnych prawach: prawie obiegu pieniądza kruszcowego i o prawie obiegu państwowego pieniądza papierowego o kursie przymusowym, który to pieniądz — podkreślimy to od razu — jest czymś zupełnie różnym od pieniądza kredytowego, którego obiegiem, jak Marks stwierdzał niejednokrotnie⁹⁾, rządzą zupełnie odmienne prawa.

Mimo wszystkich różnic, jakie zachodzą pomiędzy obiegiem kruszcowym i obiegiem państwowego pieniądza papierowego, mają one też jedną wspólną cechę: mianowicie w jednym i w drugim przypadku dosyć istotnym zagadnieniem jest ilość pieniądza, znajdującego się w cyrkulacji, chociaż w obu przypadkach znaczenie ilości pieniądza w cyrkulacji wynika z innych przesłanek.

W przypadku pieniądza kruszcowego zagadnienie cyrkulującej jego ilości jest o tyle interesujące, że systematyczne odtwarzanie zużywającego się materiału pieniężnego i powiększanie jego ilości odpowiednio do potrzeb wymiany stanowi poważne obciążenie społeczeństwa, stanowi czyste koszty cyrkulacji. „Towary... funkcjonujące jako pieniądz” — pisze Marks — „nie wchodzi ani do konsumpcji indywidualnej ani też do konsumpcji produkcyjnej. Jest to praca społeczna utrwalona w formie, w której służy wyłącznie jako maszyna cyrkulacyjna. Oprócz tego, że część bogactwa społecznego uwięziona jest w tej nieprodukcyjnej formie, zużywanie się pieniędzy wymaga stałego ich odtwarzania, czyli przekształcania większej ilości pracy społecznej — w formie produktu — w większe ilości złota i srebra... Złoto i srebro, jako towary pieniężne, stanowią dla społeczeństwa koszty cyrkulacji, które wynikają wyłącznie ze społecznej formy produkcji. Są to faux frais (nieprodukcyjne lecz niezbędne koszty) produkcji towarowej w ogóle, które rosną wraz z rozwojem produkcji towarowej, a zwłaszcza produkcji kapitalistycznej. Jest to część bogactwa społecznego, którą musi się złożyć w ofierze procesowi cyrkulacji”¹⁰⁾.

Oczywiście w warunkach, gdy dla utrzymania procesu cyrkulacji trzeba ponieść społeczne koszty

wytworzenia i odtwarzania materiału pieniężnego, interesujące staje się zagadnienie, jakie to muszą być koszty. I na to właśnie pytanie daje Marks odpowiedź, formułując swoje prawo obiegu pieniądza kruszcowego, według którego „...dla danego okresu procesu cyrkulacji

suma cen towarów

ilość obiegu jednoimiennych monet

= masie pieniędzy pełniących funkcję środka cyrkulacji”, z dodaniem, że „...prawo to ma zastosowanie powszechne”¹¹⁾. Jak wiadomo, w innych miejscach Marks zajmował się jeszcze zagadnieniem, jaka jest potrzebna ilość pieniądza kruszcowego dla równoczesnego wykonywania funkcji środka cyrkulacji i środka płatniczego, rozszerzając wyżej podane równanie o łączną sumę płatności, które mają być dokonane w tym samym okresie, minus płatności, które przy wyrównywaniu wzajemnie się znoszą¹²⁾. Marks dalej wskazywał na mechanizm tworzenia skarbu i detezauryzacji jako regulatora, który dostosowuje ilość cyrkulującego złota pieniądza do potrzeb procesu wymiany towarów¹³⁾.

W przypadku państwowego pieniądza papierowego o kursie przymusowym zainteresowanie jego ilością nie wynika już z dążenia do ustalenia kosztów produkcji materiału pieniężnego. Można przyjąć, że przy tej formie cyrkulacji są one znikomo małe. Marks interesuje się ilością tego pieniądza ze względu na zagadnienie jego wartości i ze względu na ruch cen, wyrażonych w pieniądzu papierowym.

Trzeba pamiętać, że Marks zajmuje się szczególnym rodzajem pieniądza papierowego, a mianowicie pieniądzem emitowanym przez państwo w trybie pokrywania jego wydatków (emisja skarbową). Pieniądz ten — w odróżnieniu na przykład od biletów bankowych, emitowanych na zasadzie kredytu, nie wraca do emitenta — z wyłączeniem pewnych ilości, które wpływają w trybie podatków i opłat na rzecz państwa, i podlegają następnie ponownemu wypuszczeniu. Stąd Marks stwierdza, że „...biletów, które raz znalazły się w cyrkulacji, nie sposób z niej wyrzucić, ponieważ zarówno słupy graniczne kraju hamują ich bieg, jak też tracą one wszelką wartość, wartość użytkową i wymienną, poza cyrkulacją. Oddzielone od swego funkcjonalnego bytu przekształcają się w bezwartościowe świstki papieru”¹⁴⁾.

Z przytoczonego cytatu wynika wyraźnie, że Marks traktował państwowy pieniądz papierowy o kursie przymusowym wyłącznie jako środek cyrkulacji, nie zakładał nawet możliwości wykorzystywania go w roli środka akumulacji czy gromadzenia oszczędności, gdyż nie dawał on należytej gwarancji przechowania wartości. Stąd — przy tych założeniach — możliwa jest do przyjęcia teza, iż cały emitowany

⁹⁾ Por. Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej, Warszawa 1953, str. 116 oraz Kapitał t. I, Warszawa, str. 133—134.

¹⁰⁾ K. Marks, Kapitał t. II, Warszawa 1955, str. 138—139.

¹¹⁾ K. Marks, Kapitał t. I, Warszawa 1961, str. 126. Na marginesie tego zagadnienia warto zauważyć, że Marks mówił o powszechnym zastosowaniu sformułowanego przez siebie prawa obiegu pieniężnego w odniesieniu do pieniądza kruszcowego, a stąd nie ma racji B. Minc, który — powołując się na to stwierdzenie Marksa — pisze, że „...czynniki określające sumę pieniądza niezbędną dla obiegu są w zasadzie takie same w gospodarce socjalistycznej, jak i w gospodarce kapitalistycznej i w ogóle w każdej gospodarce, w której występują stosunki towarowo-pieniężne” (Ekonomia polityczna socjalizmu, Warszawa 1961, str. 254). B. Minc miałby rację, gdyby w gospodarce socjalistycznej występował obieg kruszcowy.

¹²⁾ Por. K. Marks, Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej, Warszawa 1953, str. 148.

¹³⁾ K. Marks, j. w. str. 135—136.

¹⁴⁾ K. Marks, Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej, cyt. wyd. str. 116.

przez skarb pieniądza pozostaje w cyrkulacji, można też przyjąć, że ilość pieniądza emitowanego przez skarb państwa odpowiada ilości pieniądza cyrkulującego (jako że nie jest on oszczędzany i nie opuszcza granic kraju), a co za tym idzie, można też przyjąć, że ilość cyrkulującego pieniądza jest wielkością określoną. To stwierdzenie warto podkreślić, gdyż założenia co do określoności ilości cyrkulujących znaków pieniężnych nie można przyjąć w przypadku emisji kredytowej, kiedy to mechanizm emisyjny powoduje stałą jej zmienność na skutek zachodzących równocześnie transakcji udzielania i spłaty pożyczek, pożyczek o różnym charakterze, tak czysto emisyjnym, jak i emisyjno-dochodowym. Emisja skarbowa stanowi w całości dochód państwa, a rozmiary tego dochodu są wyznaczone przez rozmiary tej emisji.

W odniesieniu do tak szczególnego przypadku cyrkulacji pieniądza papierowego, emitowanego przez skarb państwa na zasadzie kursu przymusowego, Marks definiuje swoje drugie prawo obiegu pieniężnego. Przytoczmy jego sformułowanie w szerokim cytacie, ażeby nie wypaczyć toku rozumowania Marksa.

„W cyrkulacji znaków wartości wszystkie prawa rzeczywistej cyrkulacji pieniężnej występują odwrócone i postawione na głowie. Gdy złoto cyrkuluje, bo ma wartość, pieniądz papierowy ma wartość, bo cyrkuluje. Gdy przy danej wartości wymiennej towarów ilość cyrkulującego złota zależy od jego własnej wartości, wartość pieniądza papierowego zależy od jego cyrkulującej ilości...”¹⁵⁾

”Znak wartości, czyli pieniądz papierowy, zagarnięty przez cyrkulację, dostaje się pod panowanie jej immanentnych praw. Gdyby 14 milionów funtów szterlingów stanowiło sumę złota, potrzebnego do cyrkulacji towarów, a państwo rzuciłoby do cyrkulacji 210 milionów biletów, każdy o nazwie 1 funt szterling, to tych 210 milionów przeobraziłoby się w reprezentantów złota w kwocie 14 milionów funtów szterlingów. ...Ponieważ nazwa funt szterling oznaczałaby teraz 15 razy mniejszą ilość złota, wszystkie ceny towarów wzrosłyby piętnastokrotnie i bilety papierowe na sumę 210 milionów funtów szterlingów byłyby teraz w rzeczywistości tak samo potrzebne, jak poprzednio bilety na sumę 14 milionów... Wzrost cen byłby tylko reakcją procesu cyrkulacji, przemocą dostosowującego ilość znaków wartości do ilości złota, zamiast którego znaki te mają cyrkulować”¹⁶⁾.

„Wzrost lub spadek cen towarów, w zależności od wzrostu lub spadku masy biletów papierowych — to ostatnie ma miejsce tam, gdzie bilety papierowe stanowią wyłączny środek cyrkulacji — jest więc tylko przez proces cyrkulacji przemocą przywracanym działaniem mechanicznie z zewnątrz naruszonego prawa, według którego ilość cyrkulującego złota jest określona przez ceny towarów, a ilość cyrkulujących znaków wartości jest określona przez ilość złotych monet, które one zastępują w cyrkulacji”¹⁷⁾.

Tak więc w marksowskim ujęciu prawo obiegu pieniądza papierowego, podlegającego emisji skarbo-

wej i służącego wyłącznie w roli środka cyrkulacji — ma charakter ilościowy. Przy określonej wartości wymienianych towarów, określonej wartości złota i wynikających stąd cenach towarów w złocie — ceny ich w pieniądzu papierowym (a tym samym wartość pieniądza papierowego) wynika jedynie ze stosunku ilości wtłoczonych do cyrkulacji znaków pieniężnych do ilości zastępowanych przez nie jednolitymi monet kruszcowych.

Marks dowodu wyprowadzonego przez siebie prawa obiegu pieniądza papierowego nie podaje. Spróbujmy wobec tego rozważyć, czy przy wszystkich ustalonych przez Marksa założeniach ceny wyrażone w pieniądzu papierowym wzrosną wprost proporcjonalnie do zwiększenia ilości cyrkulujących znaków pieniężnych. Rozważanie nasze musimy przeprowadzić na jakimś uproszczonym modelu obiegu pieniężnego, który by odpowiadał marksowskim założeniom. Społeczeństwo, w którym występuje obieg państwowego pieniądza papierowego o kursie przymusowym, w którym równocześnie nie ma pieniądza kredytowego, nie może być oczywiście społeczeństwem kapitalistycznym o rozwiniętej gospodarce towarowo-pieniężnej. Do tych założeń najwięcej „pasuje” model społeczeństwa, złożonego z drobnych producentów towarów, którzy wymieniają produkty pomiędzy sobą i ponoszą pewne świadczenia na rzecz państwa. Przyjmijmy, że producenci ci wytwarzają w pewnym okresie czasu towary w volumenie T, przy przeciętnej cenie w złocie, oznaczonej przez p. Stąd wyrażona w złocie wartość produktu wynosi Tp. Przyjmijmy dalej, że ze swoich pieniężnych przychodów producenci oddają kwotę A w postaci podatków i świadczeń na rzecz państwa, które ze swej strony zakupuje za tę sumę różne produkty na rynku. W ten sposób producenci osiągają ze sprzedaży przychody w wysokości Tp (zakładamy, że cały produkt zostaje sprzedany), oddają z nich na rzecz państwa A i obracają na zakupy produktów kwotę (Tp — A). Ponieważ państwo obraca tę kwotę na zakupy, ostatecznie popyt równa się podaży i wynosi również Tp. Przyjmijmy dalej, że wszystkie te transakcje są rozliczane w złocie przy pomocy M jednostek monetarnych, które dla zrealizowania obrotów w wysokości Tp dokonują przeciętnie każda V obrotów. W ten sposób zachodzi równość

$$MV = Tp$$

Zakładamy dalej, że aparat państwowy w miejsce cyrkulacji złotej wprowadza pieniądz papierowy o kursie przymusowym, odpowiadającym wartości poprzedniej złotej jednostki monetarnej. Jeżeli przy tej operacji do cyrkulacji wprowadzono M jednostek pieniądza papierowego — nic w zasadzie nie może się zmienić, gdyż podaż towarów i pieniężny popyt na nie pozostają nie zmienione, jako że żadne nowe dochody pieniężne na skutek samej wymiany cyrkulującego pieniądza nie powstały, oczywiście przy założeniu, że złote monety zostały przez władzę państwową ukryte w skarbcu i do cyrkulacji nie wstępują. Jeżeli nie zmieniła się podaż towarów i nadal wynosi Tp, to przy wszystkich nie zmienionych założeniach i popyt na towary musi wynosić Tp, co oznacza także niezmienną szybkość krążenia pieniądza V, gdyż przy założeniu, iż znaki pieniężne pełnią tylko

15) K. Marks, Przyczynek... cyt. wyd. str. 119.

16) K. Marks, j. w. str. 116—117.

17) K. Marks, j. w. str. 118.

funkcję środka cyrkulacji i nie są z niej wycofywane w trybie gromadzenia oszczędności, wynik dzielenia $Tp:M = V$ musi zostać nie zmieniony.

Przyjmijmy teraz, że państwo zechce powiększyć swoje dochody pieniężne ponad sumę podatków i opłat A i zamiast podnosić podatki postanawia dokonać dodatkowej emisji znaków pieniężnych w ilości N jednostek monetarnych. Co w tej sytuacji nastąpi, jeżeli założymy, że wielkość produkcji T nie ulega zmianie? Założenie powiększenia emisji pieniądza papierowego o N oznacza wzrost popytu pieniężnego na towary. Ponieważ cały czas utrzymuje się założenie, iż papierowe znaki pieniężne bezustannie są w cyrkulacji i nie są z niej wycofywane przez żadnego z uczestników wymiany — popyt na towary w każdym momencie na rynku musi wynieść kwotę $M + N$, co oznacza, że całość zasobów pieniężnych stale szuka zastosowania w wymianie. Ten popyt musi się spotkać z podażą towarów, która — przy poprzednich cenach — wynosiła $Tp:V$. Gdyby bowiem zaofiarowana masa towarów była mniejsza od tego ilorazu, część środków pieniężnych wbrew założeniom wypadałaby z cyrkulacji — powstałyby przymusowe oszczędności. Jeżeli zaś w żadnym momencie rozpatrywanego okresu podaż nie może być mniejsza niż $Tp:V$ (rozpatrujemy tu podaż i popyt dla każdego momentu czasu, a nie ich sumę w całym okresie), to i w żadnym momencie nie może być większa od tego ilorazu, gdyż oznaczałoby to przekroczenie łącznej podaży w skali analizowanego okresu. Tak więc ostatecznie zwiększonemu popytowi $M + N$ musi się przeciwstawić poprzednia podaż „chwilowa” w rozmiarze $Tp:V$. Wielkości te muszą się zrównać, jeżeli mają zostać spełnione założenia pozostania całości środków pieniężnych w cyrkulacji bez tworzenia przymusowych oszczędności. Oznacza to konieczność ruchu cen. W miejsce poprzedniej równości $MV = Tp$ albo $M = Tp:V$ wejdzie więc nowa równość $(M + N)V = Tq$ albo $M + N = Tq:V$.

Interesuje nas tutaj nowy poziom cen, wyrażony w pieniądzu papierowym. Możemy go wyliczyć z podanej poprzednio równości w postaci wyrażenia:

$$q = \frac{(M + N)V}{T}$$

Podobnie poprzedni (przed dodatkową emisją) poziom cen wyraża się równością:

$$p = \frac{MV}{T}$$

a stąd ostatecznie stosunek, w jakim ulegają zmianie ceny wyrażone w pieniądzu papierowym na skutek dodatkowej jego emisji wyrazi się w sposób następujący:

$$\frac{q}{p} = \frac{(M + N)VT}{MVT} = \frac{M + N}{M}$$

W rezultacie dochodzimy więc — rozważając sprawę od strony efektywnego, pieniężnego popytu i podaży towarów — do tego samego rezultatu, do którego doszedł Marks w swoim prawie obiegu pieniądza papierowego, a mianowicie do stwierdzenia, że ceny wyrażone w pieniądzu papierowym, przy wszystkich innych założeniach nie zmienionych, muszą być funkcją pozostającej w cyrkulacji jego ilości.

Czy wobec tego M. Kucharski ma rację, twierdząc, że „prawo obiegu pieniężnego nie ma... zastosowania przy funkcjonowaniu obiegu pieniądza papierowego, ponieważ przedstawia fałszywie istotę zjawisk pieniężnych”¹⁸⁾? W świetle powyższych wywodów można stwierdzić, że tak postawiona teza w stosunku do marksowskiego prawa obiegu pieniężnego, przy utrzymaniu wszystkich poczynionych przez Marksa zastrzeżeń, jest fałszywa. Ale trzeba stwierdzić, że M. Kucharski w swoim artykule nie omawia prawa obiegu pieniądza papierowego w sformułowaniu nadanym mu przez Marksa (nie wiadomo dlaczego pomija w ogóle marksowskie prawo obiegu pieniądza papierowego w swoich rozważaniach i twierdzi, że Marks sformułował prawo obiegu pieniądza kruszcowego¹⁹⁾), lecz zajmuje się przede wszystkim prawem obiegu pieniężnego, jakie jest formułowane przez niektórych ekonomistów w odniesieniu do gospodarki socjalistycznej, przy powoływaniu się na Marksa.

Rozważając zagadnienie czy prawo obiegu pieniężnego, sformułowane przez Marksa dla cyrkulacji państwowego pieniądza papierowego o kursie przymusowym może być zastosowane do gospodarki socjalistycznej, trzeba pamiętać o tym, że tego prawa Marks już nie nazywał powszechnym i z tego względu nie bardzo jest zrozumiałe, dlaczego wielu ekonomistów stara się wszelkimi siłami udowodnić, że prawo to, z pewnymi modyfikacjami, zachowuje walor i dla socjalistycznej gospodarki planowej. Poczynione przez Marksa założenia co do skarbowego charakteru emisji, co do funkcjonowania pieniądza papierowego wyłącznie w charakterze środka cyrkulacji, wyraźne oddzielenie tego pieniądza od pieniądza kredytowego, obiegającego na innych prawach — prowadzą do wniosku, że marksowskie prawo obiegu pieniądza papierowego ze względu na zupełną odmienną warunków nie odnosi się nie tylko do obiegu pieniądza w gospodarce socjalistycznej, ale także i do systemów pieniężno-kredytowych współczesnych państw kapitalistycznych.

Gospodarka pieniężna współczesnych Marksowi krajów kapitalistycznych była oparta o kruszce, przede wszystkim o złoto. Pieniądz papierowy o przymusowym kursie pojawił się w tym świecie tylko incydentalnie, na marginesie zjawisk ekonomicznych i był traktowany jako zwyrodnienie czy choroba zdrowego złotego systemu monetarnego. Z obserwacji takiej właśnie, a nie innej rzeczywistości wywodzi się marksowska teoria pieniądza. Stąd właśnie w tej teorii występują tezy, że złoto nie może być wyparte przez znaki wartości z funkcji miernika wartości, że wartość towarów, wartość złota i szybkość cyrkulacji złotych monet określają ich ilość potrzebną dla obiegu, że ceny towarów, wyrażone w pieniądzu papierowym w istocie rzeczy nie mierzą wartości towarów, ale wyrażają tylko stosunek ilościowy jednostek pieniądza papierowego do złota²⁰⁾ itd. W marksowskiej analizie także pieniądz kredytowy jest zastępcą złota, funkcjonującym tylko dzięki oparciu o zasoby kruszcu i zasadę wymienialności.

18) Por. cyt. artykuł str. 468.

19) J. w. str. 467.

20) „...Pieniądz papierowy, jeżeli jest wypuszczony w odpowiedniej ilości, wykonuje ruchy, które nie są mu właściwe jako znakowi wartości, podczas gdy jego właściwy ruch pochodzi, zamiast bezpośrednio z metamorfozy towarów, z naruszenia jego właściwego stosunku do złota” (K. Marks, Przyczynek... cyt. wyd. str. 119).

Marksowskie tezy, prawdziwe dla warunków wolno-konkurencyjnego kapitalizmu, nie mogą już być przenoszone w sposób mechaniczny do warunków współczesnego państwowo-monopolistycznego kapitalizmu o systemie „waluty manipulowanej”. A zupełnie już są fałszywe próby przenoszenia tych tez do warunków planowej gospodarki socjalistycznej. Żeby adaptować do tych warunków marksowskie prawo obiegu państwowego pieniądza papierowego o kursie przymusowym, trzeba byłoby najpierw dowiedzieć, że w gospodarce socjalistycznej miernikiem wartości towarów jest złoto, które w cyrkulacji tylko jest zastępowane przez państwowy pieniądz papierowy, trzeba by następnie wykazać, że pieniądz ten jest emitowany poza systemem kredytowym w trybie emisji skarbowej, że nie wykonuje on żadnej innej funkcji poza funkcją środka cyrkulacji i ewentualnie środka płatniczego oraz że nie może być akumulowany itd. Jest rzeczą oczywistą, że wszystkie te marksowskie założenia, bez których prawo obiegu pieniądza papierowego traci walor, nie mają nic wspólnego z rzeczywistością gospodarki socjalistycznej.

W warunkach rozwiniętej gospodarki pieniężnej socjalistycznego społeczeństwa, gdy znaki pieniężne, podlegające kredytowej emisji, pełnią nie tylko funkcję środka cyrkulacji i środka płatniczego, ale także funkcje środka akumulacji, jest zupełnie niemożliwe wyznaczać jakiegokolwiek liczbowe prawo ich cyrkulacji, w zależności od wartości towarów podlegających wymianie i sumy realizowanych przy ich pomocy płatności. Przypomnijmy, że marksowskie prawo obiegu pieniądza papierowego, to prawo cen wyrażonych w pieniądzu papierowym. W gospodarce socjalistycznej, w której w zasadzie wyklucza się żywiołowe kształtowanie się cen na rynku zorganizowanym, ta treść prawa obiegu pieniężnego jest zamieniana przez jakieś ogólnikowe sformułowania o „konieczności utrzymywania określonego stosunku między sumą cen towarów, rozmiarem płatności, wartością reprezentowaną przez jednostkę pieniądza w obiegu i sumą obiegających pieniędzy”²¹⁾.

Od razu na tle takiego sformułowania powstaje pytanie, jaki to ma być mianowicie ten „określony stosunek” pomiędzy wymienionymi wielkościami? Za-

²¹⁾ J. Kronrod, *Diengi w socjalistycznym obszczestwie*, wyd. II, Moskwa 1960, str. 352.

ZDZISŁAW KARST

Zastępca Przewodniczącego WRN we Wrocławiu

O WSPÓŁPRACĘ RAD NARODOWYCH Z BANKIEM

W wyniku procesu porządkowania gospodarki narodowej i procesu decentralizacji zarządzania tą gospodarką rady narodowe coraz mocniej wchodzą w rolę gospodarza odpowiedzialnego za całość zagadnień gospodarki terenowej.

W miarę przejmowania tych obowiązków i umacniania się roli rad narodowych coraz silniej odczuwa się potrzebę rozwijania pewnych funkcji koordynacyjnych nie tylko w stosunku do jednostek i przedsiębiorstw, podporządkowanych radom narodowym, ale także w stosunku do jednostek i przedsiębiorstw tak zwanego planowania centralnego. Problemy koordynacji po-

den z autorów, którzy o tym stosunku mówią, nie podaje sposobu jego wyliczenia. Jakże dalekie jest tak ujęte „prawo obiegu pieniężnego” od ściśle przez Marksa — w ustalonych warunkach — wyliczonej proporcji zmiany cen, wyrażonych w pieniądzu papierowym w zależności od zmiany ilości cyrkulujących znaków wartości. Ale Marks mógł podać ilościowe wyliczenie dzięki temu, że założył, iż cała ilość pieniądza emitowanego cyrkuluje i że każda ilość pieniądza emitowanego stanowi dochód państwa. W tych warunkach wzrost emisji to wzrost popytu, a przy pozostawionych bez zmiany założeniach co do podaży oznacza to ruch cen, wyrażonych w pieniądzu papierowym.

W gospodarce socjalistycznej emisja ma charakter kredytowy, a więc tworzy dochody tylko w pewnych warunkach. Ponadto część emitowanych pieniędzy jest akumulowana (oszczędzana) i w tej części nie zwiększa popytu: jedno i drugie wyklucza stawianie znaku równości pomiędzy emisją a popytem. Wreszcie brak równości pomiędzy efektywnym popytem i podażą może doprowadzić do ruchu cen albo do powstawania przymusowych oszczędności. Marksowskie prawo obiegu pieniądza papierowego, jako prawo cen, było w istocie rzeczy prawem popytu i podaży, w którym popyt reprezentują dochody. Dzięki szczególnym założeniom ilość emitowanego pieniądza stała się tam równoznaczna z dochodem emisyjnym państwa. W przypadku gospodarki socjalistycznej, gdy się tych założeń nie utrzymuje, emisji nie można uważać za dochód, a ilości cyrkulujących znaków pieniężnych, bez uwzględnienia różnych dochodów pieniężnych, wydatków i procesu oszczędzania także ustalić nie można. Problem równowagi w procesie rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej w jego ujęciu pieniężnym — to w ostatecznej instancji problem zrównoważenia pieniężnych dochodów i wydatków, w różnorodnych przekrojach i ujęciach. Jeżeli ta równowaga została zapewniona — zagadnienie ilości pieniężnych znaków, które obsługują procesy rozliczeń, jest zagadnieniem tylko technicznym. Zagadnienia techniki rozliczeń są oczywiście też ważne, ale szkoda chyba poświęcać dla nich tyle czasu i miejsca, jak to ma miejsce w wielu opracowaniach teoretycznych, poświęconych zagadnieniom pieniądza w gospodarce socjalistycznej.

ziomej znalazły wyraz w uchwale VIII Plenum KC PZPR, która wskazała na dwa kierunki tej koordynacji, a mianowicie:

1) koordynację długofalowych zamierzeń rozwoju gospodarki narodowej,

2) koordynację bieżącej i normalnej działalności przedsiębiorstw i instytucji, pracujących na terenie danej rady narodowej.

Obowiązek koordynacji poziomej przewidziany jest w stosunku do wszystkich podmiotów gospodarki narodowej. A więc dotyczy on bardzo szerokiej problematyki przemysłowej, inwestycyjnej, zatrudnienia

itp. Gdy przyjrzymy się tym wszystkim problemom poszczególnych działów gospodarki narodowej, to dojdziemy do wniosku, że wszędzie będą bardzo ściśle powiązania z gospodarką finansową, z polityką finansową, z finansowaniem działalności poszczególnych przedsiębiorstw, instytucji i jednostek. Stąd szczególne znaczenie ma współdziałanie rad narodowych z Bankiem przy realizacji zadań w zakresie koordynacji poziomej.

Województwo wrocławskie ma już pewne osiągnięcia i doświadczenia w zakresie problematyki koordynacji poziomej szczebla wojewódzkiego, które odnoszą się przede wszystkim do pionierskiej pracy w zakresie koordynacji działalności przemysłu kluczowego z działalnością wojewódzkiej rady narodowej, a nawet koordynacji działania poszczególnych przedsiębiorstw przemysłu kluczowego między sobą.

Począwszy od roku 1956, to jest od momentu kiedy zrodził się tak zwany eksperyment wrocławski, wysunęliśmy pod adresem władz centralnych postulaty dotyczące koordynacji, które wyjątkowo dla województwa wrocławskiego zostały, jako eksperymentalne, zatwierdzone i przyjęte.

Odnosiły się one do takich zagadnień, jak badanie rezerw produkcyjnych w zakładach przemysłu kluczowego oraz wysuwanie konkretnych wniosków pod adresem władz centralnych.

Ten moment koordynacji opierał się o analizę nie wykorzystanych powierzchni produkcyjnych, maszyn i urządzeń przemysłowych. Praca ta została uwieńczona w okresie ostatnich trzech lat osiągnięciami, które dają gospodarce narodowej przeszło 200 milionów złotych oszczędności.

Drugim zadaniem koordynacji w zakresie przemysłu była sprawa inicjowania innych powiązań kooperacyjnych aniżeli układ istniejącej siatki. Dowiedliśmy, że dotychczasowe powiązania kooperacyjne są niesłuszne. Dla przykładu wymienimy, że przedsiębiorstwa kluczowe z terenu województwa wrocławskiego wiązały się w kooperacyjnej działalności z przedsiębiorstwami nawet województwa bydgoskiego. Powiązania sięgały 700—800 kilometrów, podczas gdy bardzo szczegółowa analiza zagadnienia wykazała, że można wiązać się kooperacyjnie z przedsiębiorstwami pracującymi na terenie woj. wrocławskiego.

Trzecim przejawem koordynacji w zakresie przemysłu są sprawy związane z tak zwaną specjalizacją i koncentracją produkcji. Wykazaliśmy, że można koncentrować produkcję, wybierając zakłady, których produkcja jest najbardziej oszczędna i ekonomiczna.

Naturalnie nie jest to pojęcie czystej koncentracji produkcji, ale jest to wstęp i rozpoczęcie tej działalności. Traktujemy to jako pierwszy etap tej pracy, uwidocznionej osiągnięciem oszczędności w przemyśle terenowym w wysokości około 30 milionów złotych.

Przytoczyłem tylko niektóre przejawy działalności koordynacyjnej w przemyśle, ażeby podać, że takie same i podobne przejawy odnoszą się muszą do bardzo ciekawej problematyki inwestycyjnej, która jest w zasadzie koordynowana przez wszystkie rady narodowe w wyniku zarządzenia przewodniczącego Komisji Planowania o akcji wykrywania rezerw oszczędności. To samo odnosi się do szerokiej problematyki koordynacyjnej działalności w zakresie zatrudnienia.

Ale przy realizacji tych zadań musimy nawiązać

odpowiednią współpracę z Narodowym Bankiem Polskim, wykorzystać prace analityczne i działalność NBP jako tego naszego doradcy i partnera, który posiada większą aniżeli rada narodowa znajomość ekonomicznych przesłanek i koncepcji koordynacyjnych.

Do konieczności silnego zainteresowania się rad narodowych problematyką jednostek nie podporządkowanych radom narodowym zmusza nas w pierwszym rzędzie życie, a poza tym istniejące przepisy prawne, które stwarzają powiązania działalności rad narodowych z problematyką centralną.

Wystarczy przypatrzeć się strukturze dochodów zbiorczego budżetu województwa wrocławskiego na rok 1962 i wystarczy sięgnąć do ustawy budżetowej na rok 1962. Czytamy w niej, że budżet tego województwa, wynoszący 4.102 miliony złotych, pokryty będzie dochodami własnymi w wysokości 45%, czyli w wysokości 1.834 milionów złotych. Zakres dotacji, tak szeroki dotychczas, ulega zmniejszeniu i w tej samej ustawie budżetowej ustalono dotację dla województwa wrocławskiego w wysokości 307 milionów złotych, to znaczy 7% całości budżetu. Natomiast resztę, w wysokości 48%, stanowi udział budżetu wojewódzkiego w dochodach jednostek planowania centralnego. To znaczy, że rada narodowa chce czy nie chce, musi obecnie interesować się problematyką przedsiębiorstw planowania centralnego, gdyż niewypracowanie przez nie odpowiedniej wielkości dochodów spowoduje automatycznie zmniejszenie wpłat do budżetu rady narodowej i niewykonanie potem całego szeregu zadań stojących przed radą narodową.

Konieczność współpracy z bankami ma na uwadze przede wszystkim żądanie udzielenia pomocy w zakresie potrzebnym do uzdrowienia sytuacji w poszczególnych przedsiębiorstwach oraz podejmowanie wspólnie z bankami środków i przedsięwzięć, koniecznych dla zapewnienia prawidłowej gospodarki, aby osiągnąć prelimitowane wyniki poszczególnych przedsiębiorstw. Zakres współpracy rad narodowych z bankami jest obszerny, ale ograniczając się do spraw najważniejszych można przyjąć, że podstawowym i najbardziej styczonymi w działalności są problemy kształtowania i zapewnienia równowagi rynkowej, zabezpieczenia prawidłowej działalności jednostek gospodarczych i kształtowania odpowiedniej polityki finansowej.

W koordynacji działalności szczególnej wagi nabiera opracowanie, sporządzenie i zatwierdzenie trzech podstawowych dokumentów i opracowań, jak:

- 1) bilans dochodów i wydatków ludności,
- 2) plan kasowy,
- 3) plan obrotu towarowego.

Zdaniem naszym te trzy podstawowe dokumenty i opracowania powinny być przez jedno i to samo ciało rozpatrywane, analizowane i w pewnym sensie zatwierdzane czy opiniowane.

Mimo że trudno mówić o konieczności narzucenia jakiegось jednemu organowi opracowania tych trzech dokumentów, uważam że tym organem, który powinien je rozpatrywać i analizować, bez względu na to kto je opracowuje, powinno być prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

Wysuwam więc tezę, aby te trzy dokumenty były w jednym czasie analizowane, opiniowane i żeby tym organem, który ma je opiniować i ewentualnie za-

twierdzać, było prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Sprawa ta jednak komplikuje się w województwach, w których wydzielono miasta na prawach województw, jak na przykład w województwie wrocławskim. Istnieje wtedy jednak możliwość odbywania wspólnych posiedzeń prezydiów obydwóch rad narodowych (miasta i województwa).

Ważną sprawą jest również to, aby w stosunku do planu kasowego był ustalony jakiś tryb przyjmowania i ustosunkowywania się do opinii prezydiów wojewódzkich rad narodowych przez organa centralne.

W dzisiejszym układzie sytuacja wygląda w ten sposób, że plany kasowe, opracowane przez oddziały operacyjne i przyjęte przez oddziały wojewódzkie Narodowego Banku Polskiego, wędrują do Centrali Banku jako projekty, skąd po pewnym czasie otrzymujemy je jako plan kasowy województwa.

W związku z tym wydaje się, że potrzebna jest tutaj opinia prezydium wojewódzkiej rady narodowej i że powinien być przewidziany tryb ustosunkowywania się do tej opinii. Nie chcę w tej chwili narzucać jaki ten tryb być powinien. Może to być tryb zapraszania na wspólne posiedzenie przedstawicieli wojewódzkiej rady narodowej do Centrali NBP czy też tryb inny, bo z praktyki znamy cały szereg sposobów załatwiania tego typu spraw.

Drugim problemem jest zagadnienie współpracy z bankami w zakresie regulowania działalności gospodarczej przedsiębiorstw pod kątem optymalnej efektywności pracy tych jednostek.

Jak już wspomniałem, rady narodowe są uczulone na wszelkie przejawy nieprawidłowości w gospodarce tych przedsiębiorstw i równocześnie muszą dążyć do tego, żeby nie było żadnych przeszkód w prawidłowym funkcjonowaniu tych przedsiębiorstw, gdyż od ich pracy zależą finanse prezydiów rad narodowych.

Współpracę tę widzę już w zakresie tworzenia planów przedsiębiorstw. Dotyczyć ona może wymiany informacji na temat podstawowych wytycznych polityki finansowej, wzajemnego wyjaśniania motywów takiej a nie innej polityki ustalonej przez Centralę NBP czy Ministerstwo Finansów.

Przejdźmy z kolei do drugiego zakresu współpracy, to jest do zakresu kontroli przedsiębiorstw. Bardzo szeroki problem współpracy na tym odcinku wyraża się nie tylko w tym, aby wspólnie układać, analizować i zatwierdzać plany, lecz przede wszystkim, aby przekazywać wspólnie informacje dotyczące wyników kontroli i opracowywać wspólnie takie środki zaradcze, które mają na celu poprawę sytuacji poszczególnych przedsiębiorstw.

Mamy przykłady z terenu województwa wrocławskiego, które mogłyby świadczyć w niektórych przypadkach o braku współdziałania między bankami i radami narodowymi.

Przedsiębiorstwa budownictwa terenowego finansowane są przez oddziały Banku Rolnego. Praca z przedsiębiorstwami budowlanymi jest dość trudna. Mamy bowiem przypadki załamywania się działalności tych przedsiębiorstw, niektóre z nich ponoszą straty. W wyniku tego opracowuje się plan uzdrowienia gospodarki przedsiębiorstwa. Prezydium wojewódzkiej rady narodowej staje wobec problemu utrzymania tych przedsiębiorstw za wszelką cenę, bo

deficyt mocy przerobu sięga jednego miliarda złotych i trzeba te przedsiębiorstwa utrzymać.

Jednocześnie z tą działalnością uzdrawiającą prezydium wojewódzkiej rady narodowej wiążą się restrykcje bankowe w formie wyłączenia z działalności kredytowej tych przedsiębiorstw. Naturalnie narastają niepotrzebnie odsetki, wprowadza się chaos i dezorganizację w pracy przedsiębiorstwa oraz wprowadza się popłoch wśród robotników, którzy opuszczają te przedsiębiorstwa i na skutek tego jeszcze bardziej pogarszają się wyniki ich działalności. W ten sposób zamiast pomocy, z powodu braku skoordynowanej działalności, powstają dodatkowe straty.

W związku z tym wysuwam postulat, aby wstrzymanie kredytowania przedsiębiorstw budowlanych, podlegających radzie narodowej, następowało dopiero po uprzednim przeanalizowaniu przez prezydium rady narodowej wspólnie z Bankiem sytuacji danego przedsiębiorstwa budowlanego.

Przypadków takich nie będzie dużo, ale udział przedstawicieli Banku w tej analizie pozwoli im na zorientowanie się jakie środki zaradcze i jakie konsekwencje będzie wyciągało prezydium rady narodowej w stosunku do danego przedsiębiorstwa.

Następną sprawą, która dotyczy działalności przedsiębiorstw, jest sprawa gwarancji właściwej pracy przedsiębiorstw. Odczuwamy mianowicie konieczność utworzenia dla przedsiębiorstw planowania terenowego przy zjednoczeniach przemysłowych i zarządach przedsiębiorstw budowlanych specjalnej instytucji — funduszu rezerwowego, którym dysponowałoby zjednoczenie na zasilanie w ciągu roku przedsiębiorstw słabych ekonomicznie.

Na skutek bardzo zawitych przepisów i z drugiej strony może małej operatywności pracowników wydziału finansowego czasem zbyt trudno realizowane są gwarancje i pożyczki rady narodowej na pomoc dla przedsiębiorstw mających ekonomiczne i finansowe trudności.

Posiadanie funduszu rezerwowego pozwoliłoby zjednoczeniom na udzielanie, po przeanalizowaniu sytuacji i opracowaniu planu uzdrowienia przedsiębiorstwa, gwarancji spłaty kredytów bankowych i równocześnie na pomoc ze środków tego funduszu w uzdrowieniu sytuacji przedsiębiorstwa w formie udzielenia mu pożyczki.

Ponieważ fundusz rezerwowy funkcjonuje w zjednoczeniach planu centralnego, uważamy że w tym przypadku ma miejsce pewnego rodzaju upośledzenie pod tym względem przedsiębiorstw planowania terenowego.

Obok wymienionego funduszu rezerwowego należałoby jeszcze stworzyć rezerwowy fundusz płac w każdym zjednoczeniu. W tej sprawie mamy już pretekst i wyłom jaki stwarza uchwała Rady Ministrów Nr 505, dopuszczająca tworzenie przez prezydium wojewódzkich rad narodowych rezerwowego funduszu płac w wysokości 0,3%. Prezydium wojewódzkiej rady narodowej jest jednak ciałem bardzo odległym, natomiast zjednoczenie jest bliższe przedsiębiorstwom.

Z gospodarką funduszem płac wiąże się także problem postawienia do dyspozycji przedsiębiorstw lub zjednoczeń wygoszczonych oszczędności w funduszu płac. Naturalnie odnosi się to do oszczędności, które są słuszne, które nie są wynikiem niewykona-

nia planu lecz są słusznie wygospodarowane na skutek lepszej organizacji pracy załogi, zwiększenia dyscypliny pracy, pomysłów racjonalizatorskich itp. wygospodarowaniu oszczędności w funduszu płac. Chodzi o to, aby w ten sposób wygospodarowane oszczędności w funduszu płac były stawiane do dyspozycji przedsiębiorstw lub zjednoczeń, z tym że jest sprawą dyskusyjną, kierunek zużycia tych oszczędności. Jest to sprawa nad którą należy się jeszcze zastanowić.

Spśród wszystkich spraw, chyba jako najważniejsza w problematyce i działalności rad narodowych wysuwa się sprawa zmian polityki finansowej i kredytowej, stosowanej wobec jednostek budżetowych, realizujących zadania gospodarcze.

Można powiedzieć, że w stosunku do przedsiębiorstw planowania centralnego pomoc Narodowego Banku Polskiego jest zawsze daleko idąca. Jeśli natomiast chodzi o sprawy dotyczące finansowania zadań jednostek budżetowych, to sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Wychodzi się z założenia, że to nie są przedsiębiorstwa, więc nie można im udzielać kredytów, bo przepisy na to nie pozwalają. Jednak zadania tych jednostek są niemal takie same jak przedsiębiorstw planowania centralnego tylko w mniejszej skali, zatem względy gospodarcze nie przemawiają za innym ich traktowaniem jeżeli chodzi o przejściową pomoc finansową.

Na przykład zadania związane ze sprawami wodociagowymi w większych miastach są realizowane przez przedsiębiorstwa. Wystarczy jednak, aby były to zadania mniejszego miasteczka, wówczas stanowią one bezpośrednie zadanie budżetowe i już żadnej pomocy ze strony Narodowego Banku Polskiego nie można oczekiwać. Tymczasem powstają setki i tysiące problemów, wynikających z braku jakiegos kredytu antycypacyjnego dla remontów, lecz nie możemy na te cele uzyskać pomocy finansowej ze strony NBP, bo jesteśmy związani obowiązującymi przepisami.

Jest to problem nie poruszany dotychczas dlatego, że rady narodowe takiego głosu i wpływu na kształtowanie polityki kredytowej nie miały i dopiero obecnie wchodzi w stadium postulowania i żądania pewnych uprawnień i zmian obowiązujących przepisów.

Wywody swoje chcę zakończyć wysunięciem następujących wniosków:

1. Przy ustalaniu polityki kredytowej dla kraju na okresy wieloletnie należy przyjmować i określać pewne jej elementy jako stałe na cały okres. Stworzy to bardziej pomyślnie warunki dla prawidłowego ustalenia rozwoju gospodarki, polityki gospodarczej i konkretnych zadań gospodarczych w wieloletnich planach poszczególnych województw i powiatów.

Władzom terenowym należy jednocześnie umożliwić pewien wpływ na kształtowanie krajowej polityki finansowej dla okresów rocznych. Prezydium wojewódzkich rad narodowych powinny mieć możliwość zaznajamiania się z podstawowymi założeniami polityki gospodarczej w fazie ich opracowywania oraz powinny mieć możliwość zgłaszania wniosków i uwag odnośnie ustaleń i zadań tej polityki na dany rok, wynikających z wieloletniego gospodarczego planu województwa. W wytycznych polityki finansowej i kredytowej, ustalonej na dany rok, należy przewidzieć pewien zakres w jakim oddziały wojewódzkie banków miałyby — ze względu na odmienną sytuację

regionów — prawo stosowania polityki odmiennej od wytycznych krajowych.

Oddziały wojewódzkie — w ustalonych granicach swobodnego działania — kształtowałyby politykę finansową i kredytową w uzgodnieniu z prezydiami wojewódzkich rad narodowych.

2. Dla stworzenia szerszych możliwości prawidłowego rozwoju gospodarki celowe jest zwiększenie ekonomicznych środków oddziaływania w dyspozycji zjednoczeń oraz zwiększenie uprawnień jednostek realizujących plany.

Zjednoczenia przedsiębiorstw przemysłu terenowego powinny uzyskać prawo tworzenia funduszu rezerwowego na zasadach i na cele przewidziane dla zjednoczeń przedsiębiorstw planowanych centralnie. Wszystkie zjednoczenia przemysłowe powinny uzyskać uprawnienia tworzenia rezerw w ramach dyrektywnego funduszu płac oraz kumulowania części oszczędności wypracowanych przez przedsiębiorstwa dla uzyskania do własnej dyspozycji środków na zastrzeżone cele. Część tych oszczędności powinna pozostać w przedsiębiorstwie jako fundusz na określoną działalność nieprzemysłową.

Jednostkom budżetowym, realizującym zadania gospodarcze, należy przyznać prawo korzystania z antycypacyjnego kredytu bankowego na przyspieszenie realizacji określonych ważniejszych zadań.

3. Ze względu na szeroki wachlarz zagadnień stycznych należy zapewnić stałą współpracę prezydiów rad narodowych i oddziałów Banku zarówno na etapie opracowywania planu, jak i w trakcie jego realizacji. Współpraca ta powinna wyrażać się w:

— uzgadnianiu kierunków polityki finansowej i gospodarczej na planowany okres,

— uzgadnianiu planów i tematyki kontroli oraz w wypracowywaniu wspólnych poglądów na prawidłowość realizacji zadań,

— uzgadnianiu doboru środków zaradczych.

Decyzje oddziałów Banku odnośnie wstrzymania kredytowania przedsiębiorstw lub zaostreżenia polityki w stosunku do całych branż powinny być omawiane z prezydiami wojewódzkich rad narodowych lub też przez nie opiniowane.

Współpracę między radami narodowymi i bankami należy rozwijać stopniowo, obejmując nią w pierwszej fazie zagadnienia planu kasowego. Materiałem podstawowym powinien być kwartalny plan kasowy oraz bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

Należy zapewnić koordynację pracy oddziałów Banku i prezydiów rad narodowych przez stały udział przedstawicieli Banku w pracach rad narodowych i komisji oraz organów prezydiów rad narodowych i przedstawicieli prezydiów rad narodowych w pracach organów doradczych Banku.

Na pewno ze strony prezydiów innych rad narodowych byłyby zgłoszone inne uwagi i liczne inne postulaty. Nie zgłaszam ich dlatego, że współpraca Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu z Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Banku Polskiego i wszystkimi jego placówkami w terenie i odwrotnie — współpraca Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego i jego placówek w terenie z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu i prezydiami powiatowych rad narodowych jest jak najściślejsza.

ROZWÓJ DZIAŁALNOŚCI USŁUGOWEJ W PIONIE CRS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

W niniejszym artykule zajmiemy się wyłącznie usługami przeznaczonymi dla wsi, których organizowania i prowadzenia podjęły się organizacje spółdzielcze zrzeszone w Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Usługi te organizowane i wykonywane są przez:

- spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu,
- spółdzielnie zdrowia,
- Spółdzielnię Turystyczno-Wypoczynkową „Gromada”.

I. Usługi w spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu

Świadczenie usług w spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu, zrzeszonych w CRS „Samopomoc Chłopska”, do roku 1960 traktowane było przez te spółdzielnie jako działalność uboczna, dlatego zainteresowanie usługami w tym okresie było minimalne.

Dopiero w roku 1960 zaznaczył się szybszy i intensywniejszy rozwój działalności usługowej, do czego niewątpliwie przyczyniła się Uchwała Nr 194/60 Rady Ministrów oraz uchwała zasadnicza III Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu — ustalająca obowiązek rozwijania usług przez spółdzielnie i związki spółdzielni oraz określająca główne kierunki rozwoju tych usług na wsi.

Przedsięwzięta w roku 1960 akcja rozwoju usług daje już pewne rezultaty. Zaznaczyła się wyraźna poprawa sytuacji w zakresie działalności usługowej

w spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu na terenie wsi, osiedli i miasteczek, o czym informuje poniższe zestawienie:

Tabela 1

Okres	Wartość usług ogółem w tysiącach złotych	Wzrost usług w stosunku do roku 1959	Tempo wzrostu usług
Rok 1959	266.819	100,0	100,0
Rok 1960	404.288	151,5	151,5
Pierwsze półrocze 1961 r.	265.376	198,8	131,2

O kierunkach rozwoju usług informuje poniższe zestawienie sieci i struktury punktów usługowych w spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu, zrzeszonych w CRS „Samopomoc Chłopska” — według stanów na dzień 31 grudnia 1960 roku i 30 czerwca 1961 roku.

Jak widać w dziedzinie usług przemysłowych najliczniejszą grupę stanowią usługi branży spożywczej, a szczególnie takie jak: wypiek chleba i ciast, ubój zwierząt i wyrób wędlin oraz rozlew piwa i wód gazowych. Dalszą dużą grupę stanowią usługi branż tak zwanych przemysłowych różnych, przy czym decydujące znaczenie mają tu takie usługi jak zaprawa ziarna i suszenie zbóż oraz sortowanie ziemniaków. Pozostałe usługi przemysłowe, ze względu na mało

Tabela 2

Lp.	Rodzaj usług	Stan na dzień 31. XII. 1960 rok		Stan na dzień 30. VI. 1961 rok		Wskaźnik wzrostu ilości punktów usługowych w pierwszym półroczu 1961 roku	Wzrost ilości punktów usługowych w liczbach bezwzględnych
		Ilość punktów	Udział procentowy	Ilość punktów	Udział procentowy		
	Usługi ogółem	10.269	100,0	14.985	100,0	145,9	4.716
	I. Usługi przemysłowe razem w tym:	5.564	54,3	7.445	49,7	133,8	1.881
1.	w branży spożywczej	4.259	41,5	4.522	30,2	106,2	263
2.	w branży metalowej	119	1,2	148	1,0	124,4	29
3.	w branży włókienniczej	96	0,9	201	1,3	209,4	105
4.	w branży drzewnej	33	0,3	72	0,5	218,2	39
5.	w branży szklarskiej	13	0,1	55	0,4	423,1	42
6.	w branżach pozostałych	1.044	10,2	2.447	16,3	234,4	1.403
	II. Usługi nieprzemysłowe — razem w tym:	4.705	45,8	7.540	50,3	160,2	2.835
1.	usługi dla rolnictwa	2.538	24,7	3.859	25,8	152,0	1.321
2.	usługi transportowe	72	0,8	396	2,6	550,0	324
3.	usługi remontowo-budowlane	165	1,6	275	1,8	166,7	110
4.	usługi dla gospodarstwa domowego	1.833	17,8	2.736	18,3	149,3	903
5.	pozostałe usługi	97	0,9	274	1,8	282,5	177

rozwinęta sieć punktów oraz możliwość wykonywania ich przez podobne punkty usługowe podległe spółdzielczości pracy, nie odgrywają większej roli.

W usługach nieprzemysłowych najpoważniejszą grupę stanowią usługi dla rolnictwa, przy czym najliczniejszą pozycję stanowią tu wypożyczalnie sprzętu maszyn i urządzeń dla rolnictwa. Na drugim miejscu pod względem liczebności znajdują się punkty wykonujące usługi dla gospodarstwa domowego — wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w pierwszym półroczu ubiegłego roku nastąpił stosunkowo większy wzrost punktów usługowych typu nieprodukcyjnego.

Udział punktów usługowych nieprzemysłowych w ogólnej ilości tych punktów na dzień 31 grudnia 1960 roku wynosił 45,8%, natomiast na dzień 30 czerwca 1961 roku wynosił już 50,3%. Nastąpiło to w wyniku powstania w omawianym okresie 2.835 nowych punktów usługowych w grupie usług nieprzemysłowych. Wzrost wyniósł więc tu 60,2%, podczas gdy w grupie usług przemysłowych powstało tylko 1.881 punktów, co oznacza wzrost ilości tych punktów o 33,8%.

Odwrotnie natomiast przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o wartość wykonywanych usług.

Wartość wykonywanych usług przesunęła się wyraźnie na korzyść usług przemysłowych — i tak w roku 1960 i w pierwszym półroczu 1961 roku stosunek usług przemysłowych do nieprzemysłowych kształtował się następująco:

Tabela 3

Rodzaj usług	Rok 1960	Pierwsze półrocze 1961 roku
usługi przemysłowe	30,8	61,6
usługi nieprzemysłowe	69,2	48,4
Razem	100,0	100,0

Wzrost wartości usług przemysłowych w pierwszym półroczu 1961 roku i stosunkowe zmniejszenie się ilości punktów usługowych w grupie usług przemysłowych świadczy, że średnia wartość usług wykonywanych w poszczególnych punktach usług przemysłowych wzrasta znacznie szybciej niż w punktach usług nieprzemysłowych.

Zjawisko to wyjaśnić można tym, że znaczna ilość usług typu nieprodukcyjnego polega na wypożyczaniu sprzętu dla gospodarstwa domowego oraz sprzętu, maszyn i urządzeń dla produkcji rolniczej, dlatego średnia wartość usług w tych punktach jest siłą rzeczy niższa niż w spółdzielczych warsztatach typu rzemieślniczego (kowlstwo, bednarstwo, stolarstwo, wypiek chleba i ciast, ubój zwierząt itp.). Zjawisko to ma tendencję pogłębiania się w miarę usprawnienia działalności istniejących i nowo powstających spółdzielczych warsztatów usługowych, przy jednoczesnym wzroście ilości punktów wypożyczania maszyn i urządzeń i należy je ocenić pozytywnie.

Ogólne wpływy z tytułu usług w wysokości 265,4 miliona złotych — w stosunku do planu, przyjętego na rok 1961 w wysokości 384,7 miliona złotych wskazują, że w ciągu pierwszego półrocza ubiegłego roku roczny plan został wykonany w 68,9%. Jeżeli jednak

wyodrębni się usługi świadczone wyłącznie dla ludności, wskaźniki wykonania planu kształtują się niekorzystnie, co ilustrują następujące dane:

Tabela 4

w tysiącach złotych

Rodzaj usług	Plan roczny	Wykonanie pierwszego półrocza 1961 roku	Procent
usługi przemysłowe	80.500	31.810	39,5
usługi nieprzemysłowe	126.200	23.406	18,5
Razem	206.700	55.216	26,7

Spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu, jak z tego wynika, nie wykazały dostatecznej operatywności na odcinku rozwijania usług bezpośrednio świadczonych na rzecz ludności.

W planie pięcioletnim przyjęty został program zakładający, że w roku 1965 spółdzielnie powinny posiadać 35.064 punktów usługowych.

Na dzień pierwszy stycznia 1961 roku działało 10.269 punktów, na 30 czerwca 1961 roku — 14.985 punktów. Pozostaje do uruchomienia 20.079 punktów do końca roku 1965.

II. Usługi spółdzielni zdrowia

Wzrost potrzeb ludności wiejskiej w zakresie obsługi lekarskiej i higieny życia na wsi dyktuje konieczność dalszego rozwijania istniejących i organizowania nowych spółdzielni zdrowia, w oparciu o społeczną aktywność ludności wiejskiej i zgromadzone przez nią środki.

Rozwój i zakres działalności spółdzielni zdrowia na wsi przedstawiają poniższe zestawienia:

Tabela 5

Rozwój spółdzielczości zdrowia na wsi

Lata	Ilość spółdzielni	Ilość członków spółdzielni	Fundusz udziałowy w tysiącach złotych	Fundusz zasobowy w tysiącach złotych	Wpływy od członków i nieczłonków spółdzielni za usługi w tys. zł
1956	48	13.800	581	952	832
1957	54	16.400	1.035	2.277	1.939
1958	62	20.800	1.598	2.007	2.930
1959	72	23.500	1.023	2.682	4.164
1960	81	28.600	2.476	3.324	5.071

Tabela 6

Zakres działalności spółdzielczości zdrowia

Lata	Ilość chorych przyjętych przez lekarzy		Ilość zabiegów wykonanych w gabinecie lekarskim i dentystycznym
	medycyny	dentystów	
1956	24.554	22.000	49.459
1957	116.471	71.982	158.471
1958	125.154	98.455	227.817
1959	187.819	156.727	332.516
1960	238.895	187.152	283.135

Na koniec roku 1960 spółdzielnie zdrowia zatrudniały 71 lekarzy medycyny, 72 lekarzy dentystów, 17 felcerów, 5 techników dentystycznych i 57 pielęgniarek.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w okresie dwóch ostatnich lat wzrost dochodowości spółdzielni zdrowia jest bardzo znaczny i w roku 1960 w stosunku do roku 1958 wynosił 173%, co świadczy zarazem o zwiększającym się zaufaniu do lekarzy pracujących w spółdzielniach zdrowia.

W roku 1960 i 1961 zwrócono uwagę na dalsze poszerzenie usług przez spółdzielnie zdrowia, między innymi przez organizowanie obok gabinetów lekarskich, dentystycznych i zabiegowych również punktów aptecznych, laboratoriów analitycznych i światłolecznictwa.

Wielkie potrzeby ludności wiejskiej w zakresie ochrony zdrowia i pozytywne doświadczenia istniejących już spółdzielni pozwalają przewidywać dalszy rozwój tej formy służby zdrowia.

Z bilansu na dzień 31 grudnia 1960 roku wynika, że wartość majątku zgromadzonego przez spółdzielnie zdrowia wynosi 19 milionów złotych. W rzeczywistości wartość tego majątku jest wyższa, jeżeli uwzględnimy, że w wielu przypadkach remonty kapitałowe i bieżące wykonywane są w ramach czynów społecznych i nie zawsze zostały uwzględnione w zapisach księgowych.

III. Usługi Spółdzielni Turystyczno-Wypoczynkowej „Gromada”

Spółdzielnia „Gromada” powołana została do życia w roku 1957 i do zakresu jej działania należy:

- 1) organizowanie turystyki krajowej,
- 2) organizowanie turystyki zagranicznej,
- 3) organizowanie wczasów „pod gruszą”,
- 4) upowszechnianie imprez kulturalno-oświatowych,
- 5) współdziałanie w organizowaniu imprez masowych.

Wartość usług wykonanych przez spółdzielnię „Gromada” w latach 1958—1960 wynosiła:

Tabela 7

Lata	Wartość usług w tysiącach złotych	Wzrost usług	Tempo wzrostu usług
1958	15.000	100,0	100,0
1959	44.829	298,9	298,9
1960	82.110	547,5	183,3

Przekrój usług spółdzielni „Gromada” w roku 1960 przedstawiał się jak w tab. 8.

Turystyka krajowa tak pod względem ilościowym, jak i wartościowym stanowi najpoważniejszą pozycję usług spółdzielni „Gromada”. Obok wycieczek na ustalonych szlakach turystycznych w rejony górskie, na wybrzeże i do stolicy duże zainteresowanie budzą ostatnio wycieczki lokalne, organizowane w ramach województwa, połączone z imprezami kulturalnymi i rozrywkami, jak na przykład kina, teatry i wystawy. Następuje więc pewna zmiana profilu usług, a tym samym zmienia się zestaw świadczeń usługowych. Przy wycieczkach lokalnych zapotrzebowanie na wyżywienie i noclegi jest mniejsze, natomiast usługi ograniczają się do zapewnienia możliwości

Tabela 8

Rodzaj działalności usługowej	Plan	Wykonanie	Procent wykonania planu	Struktura	
	w tysiącach złotych			plan	wykonanie
Turystyka krajowa	39.130	51.136	133,17	61,8	62,2
Turystyka zagraniczna	13.000	18.843	125,62	20,5	22,9
Wczasy „Pod gruszą”	7.200	10.435	143,60	11,4	12,7
Szkolenie motoryzacyjne	3.650	1.526	41,82	5,8	1,9
Inne	350	250	71,43	0,5	0,3
Obrót ogółem	65.330	82.190	129,81	100,0	100,0

przejazdu i zakupu biletów wstępu na widowiska i seanse kinowe.

Drugą grupę usług spółdzielni „Gromada” stanowi turystyka zagraniczna.

W roku 1960 spółdzielnia zorganizowała: 109 wycieczek w ramach „Orbisu” z 2.868 uczestnikami 29 wycieczek w ramach „Sport Tourist” z 642 uczestnikami

2 wycieczki w ramach „PTTK” z 19 uczestnikami

4 wycieczki samodzielne z 135 uczestnikami.

Ponadto przyjęto na zlecenie Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej 5 grup gości zagranicznych oraz na zlecenie Zarządu Głównego TPRP — 300 kombatantów radzieckich.

Popularne wczasy „pod gruszą” objęły w roku 1960 około 300 tysięcy osób. Rozwój tej działalności doprowadza do popularyzacji atrakcyjnych, a mało znanych dotąd miejscowości wczasowych.

W zakresie współdziałania w organizowaniu imprez masowych w roku 1960 spółdzielnia „Gromada” zorganizowała obsługę takich imprez jak:

- 1) „pociągi leninowskie” (wycieczki do Poronina)
- 2) wycieczki „szlakiem tysiąclecia”
- 3) obsługę dożynek centralnych w Warszawie,
- 4) obsługę zjazdów i kongresów organizacji spółdzielczych.

Ogółem spółdzielnia „Gromada” zorganizowała 5.171 imprez turystycznych, w których wzięło udział około 430 tysięcy uczestników. Świadczy to pozytywnie o rozmiarach działalności usługowej tej spółdzielni oraz wskazuje na coraz bardziej powszechny i odpowiadający społecznemu zapotrzebowaniu charakter tej działalności.

IV. Kierunki oddziaływania Banku na rozwój usług

Narodowy Bank Polski z uwagą śledzi rozwój usług, szczególnie usług dla ludności, gdyż usługi te wiążą siłę nabywczą ludności i posiadają istotne znaczenie dla wykonania planu kasowego.

W celu stworzenia korzystniejszych warunków rozwoju działalności usługowej stosowane są przez Bank bardziej elastyczne zasady finansowania działalności usługowej, co znajduje wyraz w:

- stosowaniu uproszczonych zasad finansowania inwestycji, które ułatwiają realizowanie inwestycji,

tycji w punktach usługowych (zresztą z reguły drobnych inwestycji finansowanych ze środków własnych spółdzielczości),

- ustaleniu odrębnych przepisów w zakresie bankowej kontroli funduszu płac dla pracowników działalności usługowej. Plan funduszu płac i zatrudnienia ustalany jest w sposób bardziej elastyczny co wynika z tego, że wskaźniki przyjęte do planu zatrudnienia i funduszu płac posiadają charakter niedyrektywny,
- w wyrażeniu zgody na stosowanie przez spółdzielnie zasady gromadzenia środków pieniężnych na inwestycje usługowe z zadeklarowanych przez członków spółdzielni dywidend pochodzących z podziału czystej nadwyżki bilansowej.

W zakresie kredytowania działalności usługowej Bank nie stosuje ograniczeń. Ponieważ działalność usługowa stanowi fragment działalności spółdzielni a punkty usługowe działają na zasadach ograniczonego rozrachunku gospodarczego, nie zachodzi potrzeba odrębnego ustosunkowania się do działalności usługowej w zakresie przepisów systemu kredytowego. Działalność spółdzielni we wszystkich rodzajach łącz-

nie z usługami, kredytowana jest kompleksowo w jednym ogólnym rachunku pożyczkowym.

Jedynie Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada” i jej oddziały oraz spółdzielnie zdrowia działają na zasadach pełnego (lub pełnego wewnętrznego) rozrachunku gospodarczego.

Spółdzielnia „Gromada” nie korzysta z kredytów bankowych, ponieważ finansuje się funduszami własnymi oraz przedpłatami usługobiorców.

Spółdzielnie zdrowia obsługiwane są w zakresie rozliczeń przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, ze względu na skromne rozmiary obrotu, a jedynie finansowanie inwestycji odbywa się w oddziałach NBP. Spółdzielnie zdrowia są zwolnione spod bankowej kontroli funduszu płac i składają oddziałom Banku bilanse kwartalne tylko do wiadomości.

Informując czytelników ogólnie o sytuacji w zakresie działalności usługowej w pionie spółdzielni CRS „Samopomoc Chłopska”, pragniemy zwrócić uwagę na tę zarówno ze względów społecznych, jak i gospodarczych istotną, potrzebną i pożyteczną dziedzinę i zachęcić do jej poznania i analizowania.

TADEUSZ WYSZOMIRSKI

Bank Rolny

O DECENTRALIZACJI KREDYTÓW W SPÓŁDZIELNIACH OSZCZĘDNOŚCIOWO-POŻYCZKOWYCH (Część II)

Ostatnio podjęte zostały decyzje, które spowodowały wzrost zastrzeżeń przeciwko opracowywaniu jednolitych planów działalności spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych.

Według dotychczasowej praktyki koszty oprocentowania pożyczek kontraktacyjnych ponosiły instytucje kontraktujące; obecnie koszty te będą ponosił rolnicy korzystający z pomocy kredytowej na ten cel. Ustalono przy tym, że stopa procentowa od pożyczek kontraktacyjnych nie będzie wynosiła jak dotychczas 6%, a tylko 3% w stosunku rocznym.

Ustalenie stopy procentowej od pożyczek kontraktacyjnych w wysokości 3% w stosunku rocznym spowoduje, że zmniejszy się poważnie zainteresowanie spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych w pokrywaniu potrzeb kredytowych w zakresie pożyczek kontraktacyjnych zgromadzonymi przez te spółdzielnie środkami finansowymi pochodzenia lokalnego. Zagadnienie bowiem polega na tym, że spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe ponoszą koszty oprocentowania od lokowanych na ich rachunkach wkładów oszczędnościowych w wysokości 3—5% w stosunku rocznym.

Tak więc dochód z tytułu oprocentowania pożyczek kontraktacyjnych (3%) nie pokrywa kosztów związanych z prowadzeniem działalności oszczędnościowej i pożyczkowej.

Lokowanie zgromadzonych przez te spółdzielnie środków finansowych w działalności pożyczkowej w zakresie kontraktacji staje się więc nieopłacalne.

Działalność pożyczkowa w zakresie kontraktacji będzie musiała być zatem w pełni pokrywana kre-

dytem refinansowym. W ten bowiem sposób spółdzielnie, płacąc za kredyt refinansowy 0,5% w stosunku rocznym i pobierając 3% odsetek z tytułu udzielonych pożyczek kontraktacyjnych uzyskują marżę na pokrycie kosztów prowadzenia działalności pożyczkowej w tym zakresie w wysokości 2,5% w stosunku rocznym.

W tej sytuacji, obok wielu innych komplikacji, o których, ze względu na temat niniejszego artykułu nie miejsce jest mówić, zagadnienie pokrycia potrzeb kredytowych w zakresie pożyczek krótkoterminowych kredytem refinansowym i zgromadzonymi przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe środkami finansowymi pochodzenia lokalnego ogranicza się do krótkoterminowych pożyczek ogólnobrotowych.

W związku z tym wysuwana jest koncepcja, ażeby poszczególne spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe nie planowały działalności pożyczkowej w zakresie kontraktacji. To znaczy, że nie powinny być ustalane limity wypłat pożyczek kontraktacyjnych jak również, że spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe nie powinny otrzymywać limitów wypłat dla pożyczek udzielanych w oparciu o nagromadzone przez nie środki finansowe pochodzenia lokalnego. Limitami wypłat, a więc wskaźnikami dyrektywnymi, według autorów tej koncepcji powinny być objęte wypłaty średnioterminowych pożyczek inwestycyjnych i pożyczek obrotowych, realizowanych w oparciu o kredyt refinansowy (poza pożyczkami kontraktacyjnymi). Zwolennicy tej koncepcji uzasadniają swoje stanowisko w sposób następujący.

Dotychczasowa praktyka wykazuje, że trudno jest ustalić dla konkretnej spółdzielni oszczędnościowo-

-pożyczkowej rozmiary potrzeb kredytowych w zakresie pożyczek kontraktacyjnych. Dlatego uważają oni, że w ramach limitów wypłat pożyczek, ustalonych w skali krajowej, należy stworzyć rezerwę na pokrycie finansowania kredytem refinansowym potrzeb kredytowych w zakresie wypłat pożyczek kontraktacyjnych i że Bank Rolny mógłby automatycznie finansować kredytem refinansowym występujące w danej spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej stany zadłużenia z tytułu udzielonych pożyczek kontraktacyjnych. W ten sposób zapewniona byłaby elastyczność w zakresie kredytowania potrzeb wynikających z umów kontraktacyjnych i jednocześnie istniałaby gwarancja nieprzekroczenia przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe (w skali krajowej) ogólnych limitów wypłat pożyczek, ustalonych w narodowym planie gospodarczym.

Jeśli chodzi o rozmiary działalności pożyczkowej, prowadzonej w oparciu o zgromadzone przez spółdzielnie środki finansowe pochodzenia lokalnego, to autorzy omawianej koncepcji uważają, że rozmiary działalności pożyczkowej, prowadzonej w oparciu o te środki, ograniczone są zasadami, które ustalają jaką część tych środków spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe mogą angażować do działalności pożyczkowej. Chodzi tu o przepisy, które ustalają, że spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe mogą na przykład obecnie przeznaczać na działalność pożyczkową do 60% średniego stanu wkładów oszczędnościowych i 30% średniego stanu na rachunkach bieżących oraz wolne fundusze w obrocie. Ponieważ stany tych wszystkich środków finansowych są znane, więc przy odpowiednim regulowaniu wyżej wymienionych wskaźników procentowych możliwe jest wyliczenie rozmiarów działalności pożyczkowej, prowadzonej w oparciu o te środki albo też jej ograniczenie czy rozszerzenie, co daje dostateczną gwarancję, że rozmiary tej działalności będą mogły być kontrolowane i zmieszczą się w ogólnych stanach limitów wypłat kredytów ustalonych w narodowym planie gospodarczym.

Autorzy tej koncepcji uważają również, że włączenie działalności pożyczkowej, prowadzonej w oparciu o zgromadzone przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe środki finansowe pochodzenia lokalnego w ramy planowania kredytowego obejmującego każdą spółdzielnię oszczędnościowo-pożyczkową podrywa samorządność tych spółdzielni, jest sprzeczne z ustaleniami statutowymi i może wpłynąć na zahamowanie dalszego rozwoju wkładów oszczędnościowych, co byłoby szkodliwe dla gospodarki narodowej.

W dyskusji nad tymi koncepcjami autorzy tezy jednego planu kredytowego, to jest objęcia planowaniem kredytowym całej działalności pożyczkowej spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych wyrażają następujące poglądy.

Wyodrębnienie z planowania kredytowego działalności pożyczkowej w zakresie kredytowania kontraktacji i działalności pożyczkowej, prowadzonej przez te spółdzielnie w oparciu o zgromadzone przez nie środki finansowe pochodzenia lokalnego, stanowiłoby odejście od zasady jednego planu kredytowego i powrót do dotychczasowych metod planowania kredytowego, które charakteryzowały się tym, że właściwie spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe nie opracowywały i nie posiadały planów kredytowych.

Utrzymanie systemu dotychczasowego nie wydaje się celowe, wobec wprowadzenia już na rok 1962 gromadzkich planów produkcji rolnej. Wprowadzenie tych planów stwarza przesłanki do ściślejszego powiązania planowania kredytowego i realizacji działalności pożyczkowej w oparciu o gromadzkie plany produkcji rolnej. Z tej możliwości aparat kredytowy nie powinien rezygnować, a wydzielenie z planowania kredytowego działalności pożyczkowej w zakresie kredytowania kontraktacji i działalności pożyczkowej, prowadzonej w oparciu o zgromadzone przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe środki finansowe pochodzenia lokalnego, a więc zrezygnowanie z zasady opracowywania jednego planu kredytowego w poszczególnych spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych, w praktyce możliwości te przekreśliłoby, gdyż planowaniem kredytowym spółdzielni objęta zostałaby tylko część działalności pożyczkowej. Tymczasem gromadzkie programy rolne stwarzają właśnie warunki dla ustalenia potrzeb w zakresie kredytowania kontraktacji, a działalność pożyczkowa, prowadzona w oparciu o zgromadzone przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe środki finansowe pochodzenia lokalnego, przeznaczana jest w około 90% na cele bezpośrednio czy też pośrednio związane z produkcją rolną i trudno jest sobie wyobrazić, aby działalność ta nie była powiązana z ustaleniami wynikającymi z gromadzkich planów produkcyjnych, jeśli plany takie są sporządzane.

Poza tym w działalności pożyczkowej spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej występuje nie tylko zagadnienie wypłat ale również spłat kredytów. Narodowy plan gospodarczy ustala bowiem nie tylko granice wypłat pożyczek ale również zadania w zakresie ich spłat. Przy wydzieleniu z planowania kredytowego działalności pożyczkowej w zakresie kontraktacji i działalności pożyczkowej, prowadzonej w oparciu o zgromadzone przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe środki finansowe pochodzenia lokalnego, prowadzenie przez te spółdzielnie odpowiedniej polityki windykacyjnej, ustalenie przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe takich terminów spłat pożyczek, które z jednej strony odpowiadałyby cyklom produkcyjnym, na których sfinansowanie pożyczki te zostały udzielone i możliwościom płatniczym pożyczkobiorców, a z drugiej strony zabezpieczałyby uzyskanie przez poszczególne spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe zadań w zakresie spłat, ustalonych w planach kredytowych, byłoby nadal utrudnione. Obecnie bowiem zadania windykacyjne w skali krajowej wykonywane są przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe, ale na ten pozytywny wynik składają się wysokie, sięgające nieraz nawet 200%, przekroczenia planów spłat przez jedne spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe i niewykonywanie planów spłat przez spółdzielnie inne. Przyczyn tego stanu rzeczy należy się dopatrywać nie tylko w wadliwym planowaniu spłat kredytów, ale również w braku konkretnego planu kredytowego w poszczególnych spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych.

Jak z tego wynika „oponenci” koncepcji wydzielenia z planowania kredytowego działalności pożyczkowej w zakresie kontraktacji i działalności pożyczkowej, prowadzonej w oparciu o zgromadzone przez

spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe środki finansowe pochodzenia lokalnego, stoją nie tyle na stanowisku konieczności zabezpieczenia przez planowanie kredytowe realizacji pożyczek w granicach ustalonych w narodowym planie gospodarczym, gdyż takie zabezpieczenie jest możliwe również wówczas, gdy część działalności pożyczkowej nie byłaby objęta planowaniem kredytowym poszczególnych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, ale wyrażają pogląd, że wprowadzenie jednego kompleksowego planu kredytowego dla spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych umożliwia powiązanie działalności pożyczkowej tych spółdzielni z gromadzkimi planami produkcji rolnej, jak również prowadzenie odpowiedniej polityki w zakresie spłat pożyczek.

Zwolennicy koncepcji jednego kompleksowego planu kredytowego dla poszczególnych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych uważają, że włączenie do tego planu środków finansowych pochodzenia lokalnego, jako jednego z elementów źródeł pokrycia działalności pożyczkowej w zakresie kredytów obrotowych z wyłączeniem pożyczek na kontraktację, które powinny być w pełni finansowane kredytem refinansowym, jest konieczne również i z tych względów, że rozmiary pomocy kredytowej powinny zależeć nie tylko od zgromadzonych przez daną spółdzielnię środków finansowych pochodzenia lokalnego, ale przede wszystkim od potrzeb kredytowych, wynikających z potrzeb produkcyjnych. Jeśli przyjmiemy, że takie założenie jest słuszne, to chyba nie podlega dyskusji, że nawet przy ustalaniu planów kredytowych, które nie obejmowałyby wypłat pożyczek kontraktacyjnych i pożyczek udzielanych w oparciu o środki finansowe pochodzenia lokalnego, rozmiary potrzeb w zakresie pożyczek kontraktacyjnych jak i możliwości w zakresie angażowania do działalności pożyczkowej środków finansowych pochodzenia lokalnego muszą być brane pod uwagę.

Nie znaczy to jednak wcale, że wprowadzenie zasady jednego planu kredytowego podrywa samorządność spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, że może spowodować zahamowanie na odcinku działalności oszczędnościowej. Przy koncepcji jednego planu kredytowego przyjęto bowiem zasadę, że do obliczenia sumy środków finansowych pochodzenia lokalnego, jaka może być zaangażowana do działalności pożyczkowej, przyjmuje się stan wkładów oszczędnościowych jaki wystąpił w danej spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowej na początku roku. Natomiast przyrost wkładów oszczędnościowych, jaki wystąpi w okresie danego roku, może być zużyty do działalności pożyczkowej poza ustalonym w planie kredytowym limitem wypłat pożyczek, przy czym tak, jak przy wyliczeniu środków finansowych, które

powinny sfinansować działalność pożyczkową w ramach planu kredytowego, część sumy przyrostu spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe powinny odprowadzać na rachunek lokat do Narodowego Banku Polskiego.

Tak więc również przy koncepcji jednego planu kredytowego występują te same bodźce dla spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych w zakresie wzrostu wkładów oszczędnościowych jakie występowały do tej pory i te same możliwości rozszerzania działalności pożyczkowej.

Autorzy koncepcji jednego planu kredytowego uważają, że ostatnie decyzje w zakresie oprocentowania pożyczek kontraktacyjnych powodują jedynie konieczność zmiany proponowanych metod planowania kredytowego w tym kierunku, aby przy wyliczaniu źródeł pokrycia działalności pożyczkowej uwzględnić w pełni pokrycie kredytem refinansowym stary zadłużenia z tytułu udzielonych pożyczek kontraktacyjnych.

Obok różnic w poglądach na temat metod planowania kredytów wiejskich, omówionych w niniejszym artykule, występuje również inny zasadniczy problem związany z ustaleniem statutu spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, który mówi, że członkowie tych spółdzielni posiadają przywilej wyłączności korzystania z pożyczek udzielanych ze zgromadzonych przez daną spółdzielnię oszczędnościowo-pożyczkową środków finansowych pochodzenia lokalnego. Przy przyjęciu zasady jednego planu kredytowego trudno będzie ustalić, która pożyczka udzielona jest w oparciu o kredyt refinansowy, a która w oparciu o lokalne środki finansowe. Należy wyraźnie stwierdzić, że przywilej ten stanowi poważny argument w jednaniu nowych członków i tym samym przyczynia się do rozszerzenia działalności społeczno-samorządowej przez spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe na wsi.

Z drugiej strony jednak należy również stwierdzić, że nie wszyscy członkowie spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych posiadają książeczki oszczędnościowe, że wkłady oszczędnościowe, które stanowią podstawowe źródło finansowania działalności pożyczkowej, poza kredytem refinansowym, pochodzą nie tylko od członków spółdzielni. Wydaje się więc, że jeśli zostanie przyjęta zasada jednego planu kredytowego, to dotychczasowy przywilej wyłączności wymagał będzie zmiany na przywilej prawa pierwszeństwa dla członków spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych w korzystaniu z pomocy kredytowej tych spółdzielni i ewentualnie przywilej prawa wyłączności w korzystaniu z pożyczek na tak zwane „pilne potrzeby płatnicze”.

OBIEG PIENIĘŻNY NA TLE DOCHODU NARODOWEGO W WYBRANYCH KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH W ROKU 1960

I. Uwagi ogólne

Artykuł niniejszy przedstawia rozwój obiegu pieniężnego na tle dochodu narodowego w czołowych krajach kapitalistycznych w roku 1960 w powiązaniu z tendencjami rozwojowymi w latach poprzednich.

Załączona tabela obejmuje wielkości bezwzględne i wskaźnikowe rozmiarów obiegu pieniężnego i dochodu narodowego w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemczech Zachodnich, Francji i Włoszech w latach 1954—1960. Podstawę wyliczonych wskaźników stanowi rok 1954, który przyniósł pewną stabilizację wartości pieniądza w wyniku rewizji polityki taniego pieniądza. W połowie roku 1955 rozpoczął się nowy ogólny wzrost cen, trwający do dziś, z wyjątkiem przejściowego osłabienia zwykłej tendencji cen dóbr konsumpcyjnych w roku 1959. W przeciwieństwie do dwu poprzednich „klasycznych” typów inflacji (1946—1948 i 1950—1952), kiedy nagle fala ostrej wyższości cen wyczerpywała się i zanikała stopniowo, począwszy od roku 1955 ceny wzrastały powoli lecz stale, pod wpływem popytu rosnącego w wyniku wysokich wydatków inwestycyjnych i zbrojeniowych.

Ogólny obieg pieniężny przedstawia stany na koniec roku. Obejmuje on obieg banknotów i wkłady awistowe, mające charakter pieniądza bankowego.

Nominalny dochód narodowy stanowi produkt narodowy netto, czyli produkt narodowy brutto w bieżących cenach rynkowych, pomniejszony o wartość bieżącej amortyzacji i podatków, z potrąceniem subwencji*). Dochód narodowy w cenach niezmiennych z roku 1954, czyli dochód realny, obliczono w oparciu o dochód nominalny i wskaźniki cen dóbr konsumpcyjnych przy podstawie rok 1954 = 100.

Z uwagi na istnienie pewnego związku funkcjonalnego między wielkością dochodu narodowego a rozmiarami pieniądza w obiegu wyliczono w tabeli stosunki ilościowe, określające ilość pieniądza krajowego — pieniądza ogólnego i w banknotach — przypadającą na 100 jednostek realnego dochodu narodowego. Stosunki te wykazują poważne różnice poziomów w omawianych krajach, między innymi w wyniku regulowania obiegu pieniężnego przy pomocy polityki pieniężno-kredytowej. Regulowanie to zmierza do ustalenia takiej ilości pieniądza w obiegu, która sprzyja wzrostowi dochodu narodowego i ułatwia pełne zatrudnienie krajowych czynników wytwórczych. Jak widać z załączonej tabeli i wykresu oraz jak wykazuje rozwój gospodarczy w ostatnim dziesięcioleciu stosunek ilościowy masy pieniężnej w obiegu do realnego dochodu narodowego nie ma ściśle określonego i absolutnie niezmiennego poziomu w danym kraju, a tym bardziej jednakowej wysokości we wszystkich krajach. Na różnice poziomów oma-

wianego stosunku ilościowego w poszczególnych krajach wywierają też duży wpływ odmienne zwyczaje płatnicze, historycznie ukształtowane skłonności do tezauryzacji gotówki, różna wysokość udziału spożycia naturalnego w dochodzie narodowym i niejednolita dynamika gospodarcza na tle istniejących możliwości krajowych w zakresie zasobów pieniężnych. Tak na przykład, we Francji występuje jeszcze znaczna skłonność do regulowania płatności gotówką i przechowywania bogactwa majątkowego w postaci najbardziej płynnej — w banknotach. Mniejszy popyt na pieniądz gotówkowy w krajach anglosaskich pozostaje w związku z dużą rolą, jaką odgrywa obrót czekowo-przekazowy, czyli bezgotówkowy, w likwidowaniu zobowiązań płatniczych łącznie z płatnościami detalicznymi. Relatywnie niski stosunek ilościowy pieniądza do dochodu realnego w Niemczech Zachodnich świadczy w dużej mierze o wyjątkowo silnej prężności rozwojowej i intensywności wykorzystywania zasobów pieniężnych przez gospodarkę krajową.

Tendencje rozwojowe omawianych stosunków ilościowych odzwierciedlają dwie przedostatnie kolumny tabeli. Wzrost (spadek) stosunku ilościowego świadczy o zwiększeniu (zmniejszeniu) ilości pieniądza, przypadającej na przyjętą wielkość realnego dochodu narodowego. Z punktu widzenia maksymalnego wykorzystania pieniądza w gospodarce narodowej, tendencję wzrostową omawianego stosunku ilościowego należałoby traktować jako pogorszenie sytuacji. Nie jest to jednak równoznaczne z uznaniem roku poprzedniego za okres kształtowania się optymalnego stosunku ilościowego a roku badanego — za odchylenie pieniądza od takiego stanu.

Wykresy w tekście ilustrują graficznie rozwój wskaźników obiegu pieniężnego i realnego dochodu narodowego oraz kształtowanie się stosunków ilościowych tych dwu wielkości ekonomicznych w latach 1954—1960.

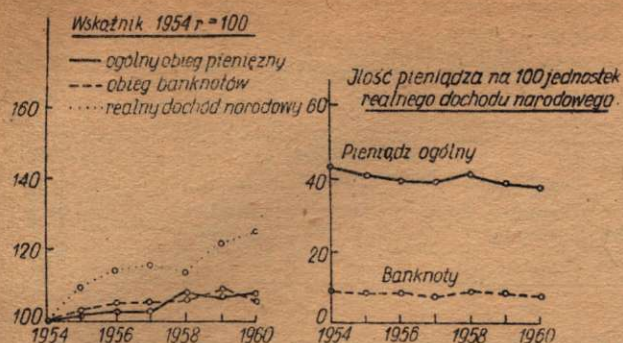
II. Uwagi szczegółowe

Zmiany obiegu pieniężnego i realnego dochodu narodowego w roku 1960 w stosunku do okresu poprzedniego w omawianych krajach kapitalistycznych wynosiły w procentach (+ = wzrost, — = spadek):

	Stany Zjed- zione	Wielka Bryta- nia	Niemcy Zachod- nie	Francja	Włochy
Obieg ogólny	— 0,42	— 2,03	+ 6,75	+ 12,99	+ 13,54
Obieg banknotów	— 1,21	+ 5,80	+ 7,45	+ 10,30	+ 8,36
Realny dochód narodowy	+ 2,59	+ 4,99	+ 9,73	+ 2,06	+ 5,58

*) Z uwagi na odmienny sposób obliczania zachodzi różnica między pojęciem kapitalistycznym „dochodu narodowego” a pojęciem socjalistycznym.

STANY ZJEDNOCZONE



Przeciętna roczna stopa wzrostu obiegu pieniężnego — zarówno obiegu ogólnego, jak i obiegu banknotów — wynosiła w latach 1955—1960 — 1,1%, natomiast realny dochód narodowy wzrastał w tym czasie w rytmie rocznym 4,2%. W związku z tym ilość pieniądza, przypadająca na jednostkę realnego dochodu narodowego stale malała, z wyjątkiem roku 1958. Omawiany stosunek ilościowy osiągnął w roku 1960 poziom najniższy — w wyniku spadku obiegu pieniężnego i wzrostu realnego dochodu narodowego.

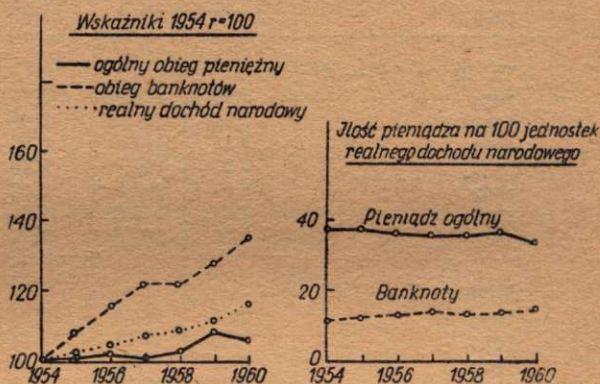
Spadek obiegu pieniężnego oraz słabszy od przeciętnego wzrost dochodu narodowego w roku 1960 pozostawały w związku z wystąpieniem recesji gospodarczej w maju tego roku. Charakterystyczną cechą rynku pieniężnego do końca 1960 roku był brak pożyczkobiorców, a nie funduszy pieniężnych. W obawie przed nadmiernym ożywieniem koniunktury, polityka budżetowa i monetarna zmierzały na początku roku 1960 do wprowadzenia restrykcji w gospodarce, by zapobiec powstawaniu ostrej inflacji. Po wybuchu recesji nastąpiło przyspieszenie wydatków budżetowych, a banki Rezerwy Federalnej przeszły od rygorystycznej do ekspansywnej polityki pieniężno-kredytowej. Oprócz wzmocnienia zakupu papierów wartościowych w ramach operacji otwartego rynku i obniżenia wysokości minimalnych rezerw obowiązkowych banków członkowskich Rezerwa Federalna latem roku 1960 dwukrotnie obniżyła stopę dyskontową z 4% do 3%, usiłując dostosować ją do rynkowej stopy procentowej, która od pierwszych miesięcy roku 1960 wykazywała tendencję spadkową i w związku z tym przyczyniła się do zaostrzenia ciężkiej sytuacji bilansu płatniczego w czwartym kwartale roku.

W świetle rozwoju omawianego stosunku ilościowego i wskaźnika cen dóbr konsumpcyjnych można stwierdzić, że obieg pieniężny w Stanach Zjednoczonych wykazuje znacznie łagodniejszy wzrost niż w innych krajach kapitalistycznych. Umiarkowana dotychczas inflacja stanowiła cenę, płaconą za wzrost gospodarczy.

WIELKA BRYTANIA

Charakterystyczną cechą brytyjskiego obiegu pieniężnego jest znacznie silniejszy wzrost obiegu banknotów niż obiegu ogólnego. Przeciętna roczna stopa wzrostu obiegu banknotów stale kształtuje się na poziomie wyższym niż średnia stopa wzrostu realnego dochodu narodowego. W roku 1960 zwiększonemu obiegowi banknotów towarzyszył dwukrotnie

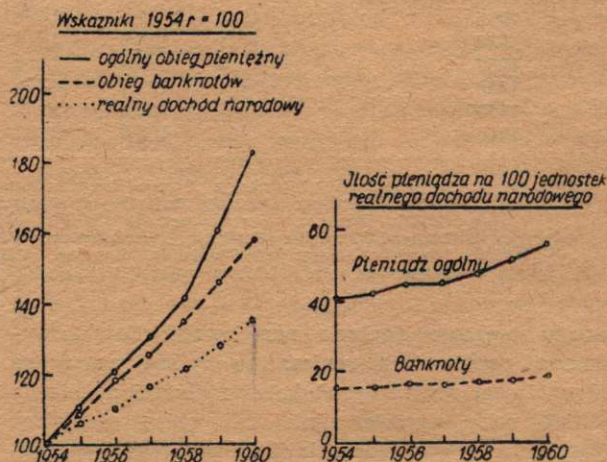
silniejszy spadek rozmiarów pieniądza bankowego, natomiast realny dochód narodowy wykazał największą stopę wzrostu rocznego w podanym okresie sześciolletnim. Ilość pieniądza w banknotach na jednostkę realnego dochodu narodowego, wykazująca powolny lecz stały wzrost, z wyjątkiem przejściowego spadku w roku 1958, osiągnęła w roku 1960 poziom najwyższy. Natomiast stosunek ilościowy dla pieniądza ogólnego, wykazujący w zasadzie tendencję spadkową w podanych latach, osiągnął w roku 1960 poziom najniższy. Na rozwój ten wywierała pewien wpływ polityka restrykcyjna, stosowana od pierwszego kwartału 1960 roku i to głównie w związku z deficytem bilansu handlowego. Obok dwukrotnego podwyższenia stopy dyskontowej do poziomu 6%, zmniejszono limity w sprzedaży ratelnej i utworzono wkłady specjalne banków handlowych w Banku



Anglii. W czwartym kwartale 1960 roku wystąpił spadek popytu na trwałe dobra konsumpcyjne. Silniejszy dopływ w tym czasie funduszy płynnych z zagranicy umożliwił obniżenie stopy dyskontowej w październiku i grudniu po 0,5%, do poziomu 5%.

Należy podkreślić, że wzrost realnego dochodu narodowego Wielkiej Brytanii był znacznie powolniejszy niż w pozostałych omawianych krajach.

NIEMCY ZACHODNIE



Znacznemu wzrostowi obiegu pieniężnego w NRF — zarówno pieniądza bankowego, jak i banknotów — towarzyszyła w latach 1954—1960 największa spośród omawianych krajów kapitalistycznych roczna stopa

Obieg pieniężny na tle dochodu narodowego w wybranych krajach kapitalistycznych w 1960 r.

Kraj — okres	Obieg pieniężny w mld jednostek waluty narodowej				Dochód narodowy w mld jednostek waluty narodowej			Ilość waluty na 100 jednostek dochodu narodowego wg cen dóbr kons. z 1954 r.		Wskaźnik cen dóbr konsumpcyjnych
	Obieg ogólny		Obieg banknotów		Wg cen rynkowych	Wg cen dóbr konsumpc. z 1954		w pieniądzu ogółem	w banknotach	
	mld	1954 = 100	mld	1954 = 100		mld	1954 = 100			
USA — \$										
1954	134,4	100,0	26,25	100,0	300,3	300,3	100,0	44,76	8,74	100
1955	137,4	102,2	26,92	102,6	328,4	328,4	109,4	41,84	8,20	100
1956	138,9	103,3	27,48	104,7	348,6	341,8	113,8	40,64	8,04	102
1957	138,0	102,7	27,54	104,9	364,4	347,0	115,6	39,77	7,94	105
1958	143,9	107,1	27,87	106,2	367,7	340,5	113,4	42,26	8,19	108
1959	144,0	107,1	28,26	107,7	399,6	366,6	122,1	39,28	7,71	109
1960	143,4	106,7	27,92	106,4	417,5	376,1	125,2	38,13	7,42	111
W. Brytania — £										
1954	5,50	100,0	1,75	100,0	14,58	14,58	100,0	37,72	12,00	100
1955	5,51	100,2	1,89	108,0	15,51	14,91	102,3	36,96	12,68	104
1956	5,58	101,5	2,00	114,3	16,74	15,22	104,4	36,66	13,14	110
1957	5,50	100,0	2,13	121,7	17,72	15,54	106,6	35,39	13,71	114
1958	5,62	102,2	2,13	121,7	18,50	15,81	108,4	35,54	13,47	117
1959	5,94	108,0	2,24	128,0	19,13	16,21	111,2	36,64	13,82	118
1960	5,82	105,8	2,37	135,4	20,25	17,02	116,7	34,20	13,92	119
Niemcy Z. — DM										
1954	26,5	100,0	12,35	100,0	119,7	119,7	100,0	22,14	10,32	100
1955	29,2	110,2	13,64	110,4	137,5	134,8	112,6	21,66	10,12	102
1956	31,3	118,1	14,51	117,5	152,1	144,9	121,1	21,60	10,01	105
1957	35,1	132,5	16,13	130,6	165,8	156,4	130,7	22,44	10,31	106
1958	39,7	149,8	17,66	143,0	177,5	161,4	134,8	24,60	10,94	110
1959	44,4	167,5	19,05	154,4	192,2	171,6	143,4	25,87	11,10	112
1960	47,4	178,9	20,47	165,7	214,7	188,3	157,3	25,17	10,87	114
Francja — NF										
1954	52,98	100,0	25,38	100,0	119,0	119,0	100,0	44,52	21,33	100
1955	59,69	112,7	28,20	111,1	129,2	127,9	107,5	46,67	22,05	101
1956	65,85	124,3	30,47	120,1	143,3	139,1	116,9	47,34	21,91	103
1957	71,52	135,0	31,75	125,1	159,6	158,6	133,3	45,09	20,02	106
1958	76,11	143,7	34,69	136,7	180,0	148,8	125,0	51,15	23,31	121
1959	84,77	160,0	34,95	137,7	193,4	149,9	126,0	56,55	23,32	129
1960	95,79	180,8	38,55	151,9	205,0	153,0	128,6	62,61	25,20	134
Włochy — Lir										
1954	4077	100,0	1538	100,0	9881	9881	100,0	41,26	15,57	100
1955	4541	111,4	1671	108,6	10789	10577	107,0	42,93	15,80	102
1956	4927	120,8	1818	118,2	11469	10820	109,5	45,54	16,80	106
1957	5235	128,4	1914	124,4	12319	11513	116,5	45,47	16,62	107
1958	5754	141,1	2061	134,0	13177	11979	121,2	48,03	17,21	110
1959	6559	160,9	2237	145,4	13914	12649	128,0	51,85	17,69	110
1960	7447	182,7	2424	157,6	14958	13355	135,2	55,76	18,15	112

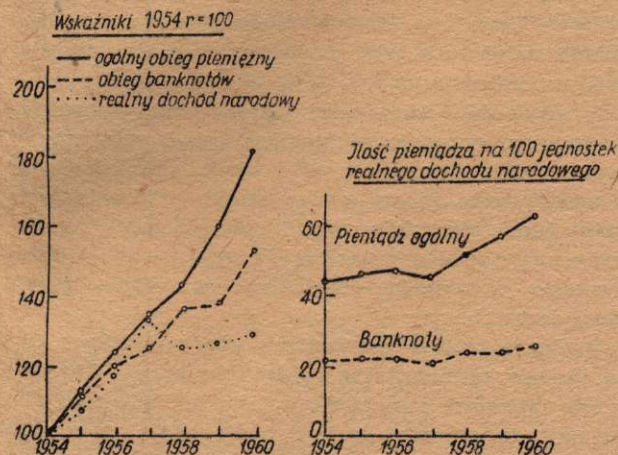
Zródło: 1. International Monetary Fund: International Financial Statistics, Washington, VII. 1961 r.
 2. United Nations: Monthly Bulletin of Statistics, New York, IX. 1961 r.
 3. OECE: Bulletins Statistiques de l'OECE, Statistiques Générales, Paris, IX. 1961 r.
 4. Federal Reserve Bulletin, Washington, VII. 1961 r.
 5. Monthly Digest of Statistics, London, VIII. 1961 r.
 6. Schweizerische Nationalbank: Monatsbericht, Zürich, VI. 1957 r. i X. 1961 r.

wzrostu realnego dochodu narodowego. Dzięki wysokiemu popytowi zagranicznemu i krajowemu na dobra inwestycyjne produkcja zachodnioniemiecka w 1960 roku wzrosła silniej niż obieg pieniężny. W związku z tym stosunek ilościowy masy pieniężnej w obiegu do wartości realnego dochodu narodowego w roku 1960 wykazał pomyślny rozwój, spadając po raz pierwszy od 1956 roku. Polityka pieniężno-kredytowa wywierała znikomy wpływ na rozwój obiegu pieniężnego i dochodu narodowego. Środki restrykcyjne, zastosowane w ciągu pierwszych pięciu

miesięcy roku 1960, w postaci trzech podwyżek obowiązkowych rezerw banków handlowych i obniżenia kontyngentów redyskontowych, pozostały bezskuteczne, gdyż banki zachodnioniemieckie upłynniały swe walory krótkoterminowe za granicą. Banki te chętnie zaciągały tańsze kredyty za granicą byle tylko sprostać wzmożonemu popytowi gospodarki krajowej na środki pieniężne. W czerwcu podwyższono stopę dyskontową z 4% do 5%, podniesiono minimalnie stawki rezerw obowiązkowych oraz przedsięwzięto środki w celu ograniczenia płynności

banków. Dopływ kapitałów z zagranicy nie ustawał, w związku z czym w listopadzie nastąpiła zmiana polityki monetarnej. Stopę dyskontową obniżono z powrotem do 4%. Następnie w grudniu obniżono minimalną wysokość obowiązkowych rezerw bankowych.

FRANCJA



Rok 1960 przyniósł dalsze wzmocnienie rozpiętości pomiędzy wzrostem obiegu pieniężnego i realnego dochodu narodowego. Tempo wzrostu pieniądza w obiegu było przeszło pięciokrotnie silniejsze niż dochodu realnego a omawiany stosunek ilościowy osiągnął poziom najwyższy w omawianym okresie. Równocześnie zwykła tendencja cen świadczy, że proces inflacyjny utrzymuje się od roku 1957. Realny dochód narodowy po ostrym załamaniu w roku 1958 wzrasta następnie w słabszym tempie.

DYSKUSJE

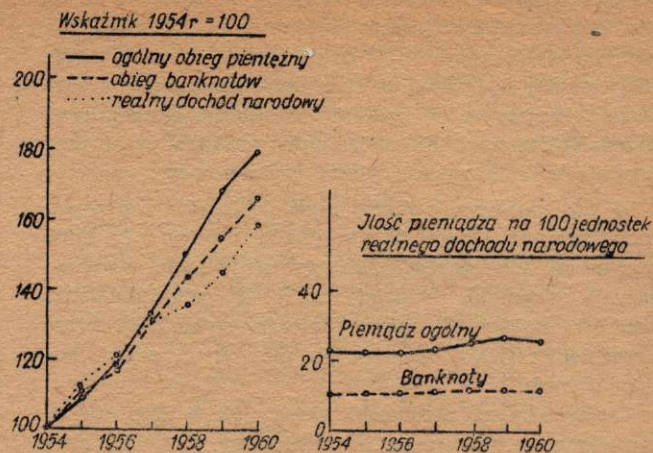
BANK A PRZEDSIĘBIORSTWO

Działalność pieniężno-kredytowa banków wiąże się bezpośrednio z działalnością gospodarczą przedsiębiorstw na odcinku obsługi kredytowej i kasowej, prowadzenia rachunków bankowych przedsiębiorstw, organizowania rozliczeń oraz w bankach dewizowych — na odcinku operacji zagranicznych.

Poza tymi operacjami istnieje wiele innych powiązań między działalnością banków i przedsiębiorstw, wynikających z przepisów ustawowych (ustawa o Narodowym Banku Polskim, prawo bankowe), statutów, uchwał Rady Ministrów i rozporządzeń ministra finansów, które nakładają na banki obowiązek kontroli planów przedsiębiorstw i ich wykonania w zakresie gospodarki finansowej, eksploatacyjnej, inwestycyjnej odnośnie celowości nakładów, ich prawidłowości i zgodności z zatwierdzonymi wskaźnikami oraz odnośnie przestrzegania zasad gospodarności i dyscypliny finansowej.

Szczególne uprawnienia — jak wiemy — posiadają banki w zakresie kontroli funduszu płac i wstrzymywania w określonych przepisami przypadkach wypłat niektórych wynagrodzeń. Ponadto banki mogą

WŁOCHY



Uporczywa inflacja we Włoszech jest znacznie łagodniejsza niż we Francji. Obieg pieniężny — zarówno obieg ogólny, jak i obieg banknotów — wzrasta od roku 1954 stale znacznie silniej niż realny dochód narodowy. Rozpiętość ta w roku 1960 wzmogła się, w związku z czym omawiany stosunek ilościowy wykazał dalsze pogorszenie, wzrastając szczególnie w odniesieniu do pieniądza ogólnego. Duży wpływ na kształtowanie się obiegu pieniężnego w roku 1960 wywierały, podobnie jak we Francji, zasoby płynne uzyskane z nadwyżek eksportowych. Zwiększone fundusze banków handlowych stanowiły bazę ekspansji kredytów, zaciąganych w celach finansowania nie tylko zwiększonych inwestycji, lecz również wzmocnionej produkcji bieżącej, mającej zapobiec ponownemu zaostrzeniu się inflacji w kraju.

stosować sankcje w postaci podwyższonych odsetek, odmowy wypłat z tytułu nielegalnych inwestycji itp.

O ile czynności banków w zakresie działalności kredytowej i operacyjnej mają charakter umowny, a zatem prywatnoprawny, o tyle czynności wypływające ze szczególnych uprawnień w zakresie kontroli finansowej i gospodarczej oraz innych zleceń posiadają charakter publicznoprawny.

Tak szeroko pomyślane kompetencje banków zarówno w Polsce, jak i w innych krajach socjalistycznych są, jak wiadomo, związane z zasadą planowania w tych krajach rozwoju gospodarczego, w oparciu o założony w planach wieloletnich i rocznych wzrost dochodu narodowego, skoordynowanego z nakładami inwestycyjnymi, postępem technicznym, wzrostem wydajności pracy i zatrudnienia, obrotem zagranicznym oraz podziałem dochodu narodowego na część akumulowaną i konsumowaną na podstawie planowanych bilansów materiałowych, towarowych, dochodów i wydatków ludności, planów inwestycyjnych, planów zapasów i innych.

Jak wiadomo, skoordynowanie narodowego planu gospodarczego na szczeblu centralnym samo w sobie nie zapewniłoby jeszcze wykonania i osiągnięcia zamierzonych założeń. Z założeniami planu centralnego muszą być również skoordynowane plany resortowe, branżowe i plany techniczno-ekonomiczne przedsiębiorstw a ich wykonanie powinno przebiegać zgodnie z założeniami planu państwowego.

W tej koordynacji planu przedsiębiorstw z planami państwowymi bankom przypada ważna funkcja, oparta na ich szczególnych uprawnieniach, stwarzających warunki oddziaływania i współdziałania banków w kierunku prawidłowego wykonania przez przedsiębiorstwa i branże ich planowych zadań gospodarczych.

Zarówno plan przedsiębiorstwa, jak i jego wykonanie muszą być oparte o prawidłowy rachunek ekonomiczny, to jest o rachunek zbytu, produkcji, zaopatrzenia, kosztów produkcji, z uwzględnieniem postępu technicznego i podejmowanych nakładów inwestycyjnych oraz o rachunek wyników. Mówiąc o rachunku ekonomicznym trzeba na pierwszym miejscu postawić rachunek zbytu, ponieważ zbyt produkcji jest uwarunkowany istnieniem zapotrzebowania na określone wyroby i w określonych wielkościach, zapotrzebowanie zaś powinno określać profile rozwojowe, wielkość produkcji, wielkość zaopatrzenia i innych elementów działalności gospodarczej przedsiębiorstw. W rachunku ekonomicznym przedsiębiorstwa socjalistycznego powinna być zatem brana pod uwagę efektywna produkcja powiązana z dobrze opracowaną **perspektywą realizacji**, przy zachowaniu zgodności przekroju produkcyjnego z założeniami narodowego planu gospodarczego dla danej gałęzi i zgodności z potrzebami rynku. Respektowanie tego warunku jest konieczne z tego względu, że w gospodarce planowej, jak wiemy, przyjmuje się rozwój produkcji zgodny z pokryciem materialnych potrzeb konsumpcyjnych i inwestycyjnych, według **najwłaściwszych dla danego okresu gospodarczego proporcji** oraz możliwości wyzyskania potencjału technicznego, z uwzględnieniem planowanych nakładów inwestycyjnych, możliwości zaopatrzeniowych, obrotów zagranicznych itp.

O tych kilku najbardziej zasadniczych założeniach gospodarki planowej muszą zawsze pamiętać działacze gospodarczy, mający bezpośredni wpływ na kształtowanie i wykonanie planów przedsiębiorstw i zjednoczeń branżowych.

Również aparat bankowy, sprawujący obsługę i kontrolę pieniężno-kredytową i rozliczeniową jednostek gospodarki, musi zawsze mieć na uwadze zadania przedsiębiorstw. Pamiętać o tym musi na co dzień w szczególności pion ekonomiczny oddziałów banków, wykonujący obok czynności typowo bankowych również omówione wyżej funkcje kontrolne.

Jak wynika z tych stwierdzeń sfera zainteresowań i obowiązków pracownika bankowego pionu ekonomicznego jest szeroka, wymagająca wnikliwej obserwacji i analizy zjawisk występujących w gospodarce przedsiębiorstw, w ich działalności inwestycyjnej, w kształtowaniu się środków obrotowych, w kosztach i w realizacji akumulacji, w przebiegu rozliczeń a także zjawisk występujących na rynku towarowo-pieniężnym i zaopatrzeniowym. Zjawiska te interesują

pracownika bankowego, stykającego się z działalnością gospodarczą przedsiębiorstw na odcinku:

1) właściwego wymiaru udzielanego kredytu i jego prawidłowego pokrycia (tzw. zabezpieczenia) w środkach obrotowych oraz terminowej spłaty kredytu, jak też jego zużycia zgodnie z celem ujętym we wniosku kredytowym. Ponadto wiele innych zagadnień interesuje bank centralny, jako inwestycję emisyjną, której zadaniem jest troska o równowagę pieniężno-towarową kraju, regulowanie obiegu pieniężnego, utrzymanie stałości wartości pieniądza i zapobieganie zjawiskom inflacyjnym,

2) zgodności działalności gospodarczej przedsiębiorstw z generalnymi założeniami i wytycznymi naczelnymi i nadrzędnymi władz gospodarczych i wskaźnikami planu oraz z punktu widzenia tych wszystkich kierunków działalności przedsiębiorstw, które mają istotne znaczenie dla oszczędnego i efektywnego wykonania określonych w planie zadań gospodarczych.

Bankowa analiza ekonomiczna obejmuje zatem całą gospodarkę materialną i finansową przedsiębiorstw, koszty rzeczowe i osobowe, a także nakłady kapitałowe, czyli to wszystko, co jest niezbędne do oceny planów przedsiębiorstw i ich wykonania. Poziom wiedzy bankowego inspektora kredytowego o obsługiwanych i kontrolowanych przez niego przedsiębiorstwach decyduje zatem w dużej mierze o prawidłowości i skuteczności pracy oddziału banku na danym odcinku jego działalności kredytowej i o oddziaływaniu na wykonanie planów gospodarczych.

Inspektor bankowy jest z założenia jakby ekspertem ekonomicznym, badającym i analizującym oraz oceniającym w oddziale banku gospodarkę przydzielonych mu przedsiębiorstw.

W rozważaniach niniejszych zajmiemy się przede wszystkim przedsiębiorstwami przemysłowymi, jako głównymi wytwórcami dochodu narodowego.

Wszelkie gospodarowanie ma, jak wiemy, za ceł osiągnięcie określonych efektów gospodarczych a w gospodarce planowej — efektów zgodnych z założeniami planu. Osiągnięcie zamierzonych efektów jest uwarunkowane posiadaniem odpowiednich środków i przedmiotów pracy oraz zastosowaniem odpowiednich metod działania gospodarczego zarówno w sensie technologicznym, jak i co do metod działania kierownictwa i zespołów stanowiących sztab i załogę przedsiębiorstwa. Wchodzi tu zatem w rachubę umiejętność kierowania i zarządzania działalnością produkcyjną oraz gospodarowania elementami i czynnikami produkcji i obrotu. Chcąc zatem ocenić działalność gospodarczą przedsiębiorstwa trzeba zapoznać się ze środkami i przedmiotami pracy obsługiwanych przedsiębiorstw (gospodarka majątkiem trwałym i obrotowym) oraz z kierunkami, procesami, metodami produkcji i ekonomiką działania gospodarczego.

Przedsiębiorstwa socjalistyczne działają w ramach ogólnopństwowych planów gospodarczych, rocznych i wieloletnich, w oparciu o otrzymane od nadrzędnych jednostek organizacyjnych wskaźniki minimalne i maksymalne, mające koordynować wykonanie podzielnego na poszczególne gałęzie gospodarcze i przedsiębiorstwa państwowego planu gospodarczego.

Na tym tle nasuwa się też pytanie jak wygląda sprawa własnej, czyli jak to się określa „oddolnej”,

inicjatywy gospodarczej przedsiębiorstwa. Wydaje się, że można przyjąć, iż w ramach obowiązujących wskaźników i równolegle do nich istnieje bardzo szerokie pole dla rozwoju inicjatywy gospodarczej przez przedsiębiorstwa, a system finansowy i płacowy zawiera wiele urządzeń, których zadaniem jest pobudzać zdrową inicjatywę gospodarczą przedsiębiorstw. Ponadto w systemie planowania w okresie planu pięcioletniego (1961 — 1965) przewidziane jest składanie przez przedsiębiorstwa projektów planów techniczno-ekonomicznych, jako materiałów do państwowego planu gospodarczego.

Zacznijmy może od planu przedsiębiorstwa, który jest ostatecznie sporządzany w oparciu o niektóre ogórne wskaźniki, jak wielkość produkcji, obniżka kosztów i zadania w zakresie akumulacji i podziału zysku (zadania minimalne) oraz zatrudnienia, funduszu płac, środki na sfinansowanie inwestycji, przyjmowane jako wskaźniki maksymalne.

Dwa pierwsze wskaźniki — które w istocie obejmują wszystkie inne wskaźniki, z wyjątkiem środków na inwestycje i wskaźników podziału zysków — są wskaźnikami najbardziej zasadniczymi dla każdego przedsiębiorstwa i wiążą się z równie zasadniczym pytaniem: co produkować, jak wielką ma być produkcja (plan przewiduje minimum) ze względu na potrzeby rynku zaopatrzeniowego i konsumpcyjnego i na możliwości zbytu w objętym planem okresie. Rozeznanie tych potrzeb i możliwości jest nieodzownym warunkiem określenia profilu produkcji i jej wielkości, a zdobycie tego rozeznania należy przede wszystkim do przedsiębiorstwa. Bez tego bowiem rozeznania trudno mówić o świadomej działalności przedsiębiorstw także w warunkach otrzymywania ogólnych zadań i wskaźników planu. W obowiązku tym nie wyręczy przedsiębiorstwa żadna instytucja ani jednostka nadrzędna, jakkolwiek przy prawidłowym rozeznaniu warunków, w jakich plan będzie wykonywany oraz przy sporządzaniu planów i ich wykonaniu może przedsiębiorstwu pomóc, w miarę potrzeby, branżowa organizacja nadrzędna (i zjednoczenie tak zwane wiodące), posiadająca szerokie rozeznanie problematyki produkcyjnej, rynkowej i zaopatrzeniowej w skali branżowej oraz w skali krajowej. Nie załatwiają również sprawy do końca wskaźniki przekazywane w trybie rozdziału zadań, ujęte w narodowym planie gospodarczym, w którym ustala się główne kierunki i proporcje wzrostu gospodarczego w danym okresie. Krótko mówiąc, produkcja musi być zharmonizowana z potrzebami odbiorców współpracujących z producentem i odbiorców potencjalnych, na których zapotrzebowanie, na podstawie znajomości sytuacji w danej dziedzinie i na rynku oraz warunków zaopatrzeniowych, w powiązaniu z planowanym i realizowanym rozwojem gospodarczym, można liczyć, inaczej bowiem zaplanowana produkcja może nie dać zamierzonych efektów gospodarczych a nawet spowodować, w zależności od specyfiki przypadku, mniejsze lub większe marnotrawstwo i straty gospodarcze.

Inicjatywa przedsiębiorstwa zatem nie tylko może, ale i powinna znaleźć szerokie zastosowanie przede wszystkim w rozeznaniu warunków i potrzeb, ich rodzaju i przybliżonej wielkości, przy odpowiednim powiązaniu programu produkcyjnego ze wskaźnikami

planu państwowego. Liczenie przez przedsiębiorstwa produkcyjne tylko na inicjatywę i znajomość rzeczy współpracujących z nimi przedsiębiorstw handlowych byłoby błędem, powodującym w efekcie patrzenie na rozwój zjawisk rynkowych wyłącznie oczyma przedsiębiorstw handlowych, zamiast uzgadniania wielkości potrzeb w drodze wymiany poglądów i wyciągania z tej konfrontacji najważniejszych wniosków.

Szeroki zakres inicjatywy mają przedsiębiorstwa przy przygotowywaniu technicznym i zaopatrzeniowym produkcji, w zakresie zatrudnienia, środków osiągnięcia założonej wydajności pracy czy też przy organizacji i koordynowaniu procesów produkcyjnych i przy przygotowywaniu tego wszystkiego, co ogólnie nazywamy ekonomiką produkcji i ekonomiką działania gospodarczego w jego całokształcie. Dobry plan ekonomiczny przedsiębiorstwa wymaga, poza kluczowym jak zaznaczyliśmy już zagadnieniem zbytu, który powinien określać rozmiary i profil produkcyjny, całego szeregu skoordynowań technicznych, technologicznych i organizacyjnych. I tak w związku z planem istnieje zawsze zagadnienie jak najpełniejszego wykorzystania posiadanych mocy produkcyjnych, oczywiście w sposób racjonalny, przy skoordynowaniu przepustowości poszczególnych wydziałów, oddziałów i agregatów. Wymaga to niejednokrotnie, zwłaszcza w skali planów wieloletnich, pewnych nakładów prowadzących do ulepszeń technicznych oraz nakładów na rozbudowę urządzeń, które dotychczas ograniczały przepustowość produkcji na niektórych odcinkach.

Przedsiębiorstwa mogą rozwijać w szczególności działalność racjonalizatorską w ramach swojej dyspozycyjności środkami na inwestycje. Zawsze jest aktualny problem źródeł, rodzaju, rozmiarów i terminów zaopatrzenia w dostosowaniu do potrzeb produkcyjnych i oszczędnej, celowej gospodarki środkami obrotowymi. Zagadnienie kosztów jest nie mniej złożonym problemem niż rozwiązywanie zagadnień produkcyjnych i technicznych, z którymi zresztą ściśle się wiąże. Każdy bowiem element ruchu maszyn i pracy ludzkiej w przedsiębiorstwie kosztuje podobnie jak najdrobniejsza cząstka wszelkiego rodzaju materiałów zużywanych w procesie produkcyjnym oraz zużytej energii i innych elementów reprezentuje pewną wartość pieniężną i stanowi nakład pracy społecznej, uprzedmiotowionej lub żywej.

Ponieważ podstawowym zadaniem ekonomicznym przedsiębiorstwa jest jak najoszczędniej produkować określone dobra służące do zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa, przeto w zakresie zadań dotyczących obniżki kosztów i potanień produkcji, a tym samym zwiększenia społecznych efektów produkcji (obniżka ceny, zwiększenie zysku i akumulacji, wyprodukowanie większej ilości wyrobów przez zmniejszenie zużycia materiałów na jednostkę produktu i zwiększenie wydajności pracy itp.), istnieje nigdy nie zamykająca się możliwość rozwijania przez kierownictwo i załogę przedsiębiorstwa inicjatywy w kierunku doskonalenia i ekonomizacji produkcji.

Dopiero na tle tych dwóch zasadniczych zagadnień, dotyczących zbytu, technologii i ekonomii produkcji (co, ile, jaką metodą, procesem technologicznym produkować oraz przy zastosowaniu jakich środków organi-

zacyjnych i technicznych osiągnąć możliwie największe efekty gospodarcze) wyrastają inne zagadnienia, jak zagadnienie inwestycji, zatrudnienia i funduszu płac, organizacji zaopatrzenia i form zbytu, organizacji rotacji środków we wszystkich jej fazach, ustalenia norm zużycia materiałowego, norm pracy, normatywów środków obrotowych i ich pokrycia, gospodarki materiałowej oraz szereg innych zagadnień.

Szczególnie ważnym zagadnieniem jest wprowadzenie przez przedsiębiorstwa przemysłowe i stosowanie w praktyce mierników normujących prawidłowość i ekonomikę przebiegu procesów produkcyjnych i jakości produktów. Nie ma chyba w pracy produkcyjnej przedsiębiorstw takiej fazy, w której nie można by ująć zachodzących procesów w pewne normy oparte na osiągnięciach nauki, techniki i przodującej praktyki. Jest to, ogólnie mówiąc, zagadnienie normowania pracy i wydajności maszyn i agregatów, norm pracy żywej, zużycia materiałów na jednostkę produktu, paliwa, energii elektrycznej, norm jakości itp. Ważne jest stosowanie odpowiednich aparatów i urządzeń pomiarowych badawczych i analitycznych dla oceny jakości i składu materiałów i wyrobów oraz zaopatrzenie stanowisk roboczych w instrukcje zawierające wskazówki dotyczące sposobu obsługi oraz metodologii i kontroli procesów produkcyjnych.

Normy tego rodzaju, możliwe do osiągnięcia w istniejących warunkach i podnoszone w miarę możliwości zastosowania postępu technicznego i innych usprawnień racjonalizatorskich i organizacyjnych, powinny być stosowane w każdym przedsiębiorstwie i zakładzie produkcyjnym.

Warto przypomnieć, że uchwała Nr 426 Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1960 roku, w sprawie opracowywania i zatwierdzania rocznych planów techniczno-ekonomicznych przez jednostki gospodarki uspołecznionej (M.P., Nr 3/61) poleca przy opracowywaniu tych planów zwrócić szczególną uwagę, dla zapewnienia wykonania zadań, między innymi na poprawę organizacji produkcji i pracy, wykorzystanie rezerw wydajności pracy, ustalanie wielkości funduszu płac w ścisłym powiązaniu z nakładami pracy i strukturą zatrudnienia, wykorzystanie jak najbardziej ekonomicznie mocy produkcyjnych maszyn i urządzeń, oszczędne zużywanie surowców i materiałów, na przyspieszenie obiegu środków obrotowych przez uzyskanie ekonomicznie uzasadnionego poziomu zapasów oraz na wiele innych zadań. Oddziały banków mają w myśl tej uchwały **opiniować** tylko niektóre elementy planu (zapasy, normatywy, podział środków funduszu rozwoju, funduszu płac, rozliczenia z budżetem oraz finansowanie inwestycji własnych przedsiębiorstw). Jednak analiza i oddziaływanie oddziałów banków obejmuje znacznie szerszy zakres działalności przedsiębiorstw.

Ekonomista radziecki, W. Kontorowicz, w artykule pod tytułem „Ob izpolzowanii niekotorych tiehniko-ekonomiczeskich pokazatelej dla ekonomiceskogo analiza”, opublikowanym w numerze 3/61 miesięcznika „Planowoje Chozajstwo”, wyraża pogląd, że jako podstawę analizy ekonomicznej kosztu własnego produkcji i pracy całego przedsiębiorstwa należy przyjąć analizę stanu technicznego, technologii i organizacji produkcji. Dla dokonania takiej analizy

nieodzowny jest, zdaniem autora, system wskaźników analitycznych, przy pomocy których można by porównywać pracę wydziałów i oddziałów produkcyjnych przedsiębiorstwa, pracę przedsiębiorstw tego samego rodzaju, jak również różnych gałęzi przemysłu. Opracowanie takich wskaźników jest, zdaniem autora, w praktyce konieczne. Wskaźniki tego typu dla różnych elementów produkcji na ogół pokrywają się z tymi kierunkami badania procesów produkcyjnych, o których mowa powyżej.

Przedsiębiorstwo uspołecznione, którego zadania w gospodarce kraju mogliśmy rozpatrzeć tylko bardzo ogólnie, a zatem w wąskim zakresie tematycznym, jest tym partnerem oddziału banku, którego oddział obsługuje jako kredytobiorcę, klienta kasowego lub dysponenta prowadzonych przez oddział jego rachunków bankowych i rozliczeń. Równocześnie jednak, jak już wspomniano, oddział kontroluje przedsiębiorstwo ze względu na ogólny interes gospodarczy i społeczny. Państwo wyposażało banki w pewne uprawnienia w zakresie kontroli i stosowania w określonych przypadkach pewnych sankcji ze względu na codzienne kontakty gospodarcze banków z przedsiębiorstwami oraz ze względu na koncentrację w bankach ich obrotów finansowych, z czym wiąże się niemal codzienny wgląd w gospodarkę przedsiębiorstw i płynące stąd możliwości szybkiego oddziaływania bezpośredniego na gospodarkę przedsiębiorstw i stawiania odpowiednich wniosków i postulatów zarówno w stosunku do przedsiębiorstw, jak również wobec jednostek nadrzędnych. Ponadto banki mogą, w oparciu o wykonywaną kontrolę, szybko informować władze gospodarcze o ważniejszych zjawiskach zaistniałych przy wykonywaniu planów gospodarczych, zwłaszcza jeśli chodzi o odchylenia od tych planów.

Ażeby uprawnienia te wyzyskać skutecznie dla realizacji planów i zadań gospodarczych oraz dla prowadzenia polityki kredytowej, odpowiadającej konkretnym warunkom, oddział banku musi dobrze znać mechanizmy i procesy gospodarcze oraz siły napędowe, działające w gospodarce przedsiębiorstw.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego, prof. B. Blass, mówiąc na zjeździe dyrektorów oddziałów wojewódzkich w dniu 18 stycznia 1961 roku o zadaniach Banku, sformułował to w sposób następujący: „Współpraca Banku z przedsiębiorstwem musi mieć charakter kompleksowy, co wyraża się w traktowaniu przedsiębiorstwa jako jednego organizmu gospodarczego, w którym wszystkie odcinki działalności są ze sobą najściślej powiązane. Decyzje kredytowe Banku mogą być skuteczne tylko wtedy, gdy opierają się na znajomości funkcjonowania całości tego organizmu i wszystkich jego wewnętrznych zależności i powiązań”.

Nabycie takiej znajomości przedsiębiorstwa przez pracownika bankowego jest na ogół sprawą dłuższego czasu. Znajomość ta nawarstwia się i pogłębia z biegiem czasu, w miarę dokonywania badań, analiz i zbierania doświadczeń. Dotyczy to zwłaszcza rozpoznawania przyczynowych związków zjawisk występujących w działalności przedsiębiorstwa, stanowiących nieprawidłowości gospodarcze oraz odchylenia w wykonaniu planowych zadań, w szczególności odchylenia negatywne. Najlepszym sposobem poznawczym jest zaznajomienie się gruntownie z przyczynami zjawisk

na miejscu w przedsiębiorstwie i poznawanie przy tym całokształtu systemu zarządzania i koordynowania pracy poszczególnych służb, ich fachowości, sprawności i dyscypliny gospodarczej. Niemale znaczenie dla oceny planów i pracy oraz zadań przedsiębiorstwa ma zaznajomienie się z jego wyposażeniem technicznym, z mocami produkcyjnymi, ich wydajnością i stopniem ich wykorzystania, co jest przydatne zwłaszcza przy ocenie zamierzeń inwestycyjnych oraz przy wykrywaniu rezerw produkcyjnych.

Dobra znajomość organizacji przedsiębiorstwa, jego możliwości gospodarczych jest najbardziej opłacalna i czas poświęcony na to rekompensuje się przy pracach analitycznych, przy opracowywaniu ocen, opinii wniosków kredytowych i ustalaniu postulatów pod adresem przedsiębiorstwa. Jednocześnie znajomość ta umożliwia bankowi znalezienie wspólnego, zrozumiałego dla obydwu stron języka i daje większą pewność co do słuszności i trafności podejmowanych przy realizacji polityki kredytowej decyzji.

Aby nabyta znajomość przedsiębiorstwa była nie tylko dorobkiem aktualnie zainteresowanego inspektora kredytowego, lecz także dorobkiem oddziału banku, w którym on pracuje, pożądane by było, aby znajomość ta, znajdująca odbicie nie tylko w różnych dokumentach, lecz także w odpowiedniej wiedzy inspektora, była pod koniec roku ujmowana w pewną syntezę poznania i oceny wykonania planu ubiegłego okresu, ze wskazaniem problemów oraz kierunków pracy w zakresie oddziaływania banku na plany i działalność przedsiębiorstw w roku następnym. Taka krótka synteza, obojętnie w jakiej formie byłaby ujęta, byłaby niewątpliwie przydatna dla dalszej pracy oddziału banku, a zwłaszcza przy ocenie planów techniczno-ekonomicznych następnych okre-

sów i przy uzgadnianiu stanowisk z przedsiębiorstwami co do planowanych wielkości, którymi bank szczególnie się interesuje.

Prawidłowa współpraca między oddziałem banku kredytującym i kontrolującym przedsiębiorstwa i przedsiębiorstwami, w określonym przepisami zakresie, może kształtować się prawidłowo tylko na podstawie dobrze przygotowanej i rzeczowej informacji, opartej o gruntowną znajomość występujących problemów. Praktyka wykazuje, że wszędzie tam, gdzie kierownictwo oddziału banku i przedsiębiorstwa rozporządza z jednej i z drugiej strony dobrą informacją, uzgodnienie planów, zadań, wniosków i postulatów daje pozytywne wyniki.

Problematyka stosunków między bankiem i przedsiębiorstwem była przedmiotem konferencji naukowej, zorganizowanej w dniu 29 listopada 1961 roku w Centrali Narodowego Banku Polskiego, przy współudziale między innymi przedstawicieli niektórych oddziałów operacyjnych i dyrektorów przedsiębiorstw. Przedmiotem dyskusji były przede wszystkim zagadnienia ekonomiczne, stanowiące tło stosunków między oddziałami banku i przedsiębiorstwami.

Wypowiedzi zarówno przedstawicieli oddziałów wojewódzkich (dyrektorów) oraz oddziałów operacyjnych, jak również i wypowiedzi dyrektorów przedsiębiorstw potwierdzały, że zarówno w dziedzinie poznania problematyki przedsiębiorstw ze strony oddziałów banku, jak i odwrotnie — problematyki kredytowej oraz koordynacji wewnętrznej pracy w samych przedsiębiorstwach, jest jeszcze wiele do zrobienia, oraz, że trudności we wzajemnych stosunkach bardzo często występują na tle wskazanych w dyskusji braków.

JAKUB GLADYSZ

WSPÓŁPRACA PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO Z ODDZIAŁEM NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

W artykule niniejszym chcę omówić współpracę naszego przedsiębiorstwa z Narodowym Bankiem Polskim na różnych odcinkach jego i naszej działalności.

Produkcja Państwowych Zakładów Teletransmisyjnych w Warszawie składała się w roku ubiegłym w 40% z wielkoseryjnej produkcji taśmowej (pół miliona sztuk rocznie) części do aparatów telefonicznych, w 20% z produkcji o seriach od kilkuset do kilku tysięcy sztuk stabilizatorów prądu, wzmacniaczy akustycznych (urządzenia radiowęzłów) oraz z różnych drobnych urządzeń telekomunikacyjnych, w 40% z produkcji jednostkowej w seriach od kilku do kilkudziesięciu sztuk drogiej i bardzo skomplikowanych urządzeń teletransmisyjnych. Produkcja ta jest produkcją antyimportową.

Przedsiębiorstwo finansowane jest przez Narodowy Bank Polski, Oddział Warszawa-Praga. Przedsiębiorstwo prowadzi przy tym inwestycje zjednoczeń oraz budownictwo mieszkaniowe, finansowane przez Bank Inwestycyjny.

Jak już wspomniałem wyżej kontakty naszego przedsiębiorstwa z Narodowym Bankiem Polskim odbywają się za pośrednictwem Oddziału NBP Warsza-

wa-Praga. Oddział NBP pracuje w godzinach ogólnie przyjętych w bankach, to jest od godziny ósmej do godziny piętnastej, natomiast klienci załatwiani są w lecie w godzinach od ósmej do dwunastej i w zimie od godziny ósmej trzydzięci do godziny dwunastej, przy czym dokumenty rozliczeniowe przyjmowane są do godziny dziesiątej.

Godziny przyjęć były przedmiotem kilkakrotnych narad przedstawicieli przedsiębiorstwa z dyrekcją finansującego nas oddziału, gdyż szczególnie przedsiębiorstwu położonym dalej od oddziału dostosowanie się do tych godzin sprawia wiele trudności. W praktyce w każdym przedsiębiorstwie, niezależnie od jego wielkości, jeden pracownik zajęty jest jedynie załatwianiem czynności operacyjnych w Banku, co obecnie, przy dużych ograniczeniach etatowych w administracji, jest poważnym obciążeniem dla przedsiębiorstwa. Czynności jego sprowadzają się do następujących punktów:

- a) podejmowanie gotówki w dniach wypłat i na pogotowie kasowe,
- b) składanie dyspozycji finansowych dotyczących zobowiązań,

- c) składanie żądań zapłaty,
- d) odbiór poczty.

Podjęmowanie gotówki w dniach wypłat nasuwa pewne uwagi, zbieżne zresztą z uwagami dotyczącymi następnych punktów, a mianowicie, aby skupić kontrolę funduszu płac w rękach tego samego kontrolera dyspozycji, który prowadzi wszystkie dyspozycje klienta na rachunku operacyjnym. Pozwoli to na uniknięcie konieczności wystawiania przez klienta w różnych kolejkach i przyspieszy jego załatwianie. Podobnie ma się sprawa jeśli chodzi o dyspozycje przedsiębiorstw prowadzących placówki socjalne, finansowane z budżetu. Skupienie ich w rękach tego samego kontrolera dyspozycji przyspieszy znacznie załatwienie przedstawiciela przedsiębiorstwa i skróci czas jego pobytu w Banku.

Wiele kłopotów sprawia również przedsiębiorstwom ustalenie zbyt niskiego pogotowia kasowego i związana z tym konieczność codziennego pobierania gotówki. Sprawa ta została omówiona przez przedstawicieli przedsiębiorstwa z dyrekcją oddziału.

Umotywowane wnioski przedsiębiorstw, szczególnie dalej położonych od oddziału, co do zwiększenia pogotowia kasowego do dwu-trzydniowego zapotrzebowania gotówki zostały załatwione przychylnie. Usprawniło to pracę przez wyeliminowanie konieczności codziennych wyjazdów kasjera do Banku.

Nowy system kredytowy w zakresie kredytu na należności wyeliminował również konieczność codziennej bytności w Banku przedstawicieli przedsiębiorstw korzystających z częstej regulacji kredytu na należności. Obecnie termin trzech dni roboczych dla złożenia faktur w Banku zupełnie odpowiada przedsiębiorstwom i jedynie w przypadku nasilenia sprzedaży i możliwości dodatkowej regulacji kredytu na należności skracany jest ten termin do dwóch dni a nawet do jednego dnia. Powoduje to konieczność częstszej bytności w Banku, ale w tych przypadkach opłaca się to, tym bardziej, że są to przypadki sporadyczne.

Odbiór poczty usprawnił się przez zastosowanie skrzytek pocztowych. Niemniej jednak umieszczenie ich na terenie dostępnym dla klientów jedynie w godzinach kasowych zmniejsza znacznie wagę tego usprawnienia.

Największą bolączką przedsiębiorstwa jest ograniczenie godzin składania dyspozycji finansowych. Zmusza to do codziennego wysyłania pracownika przedsiębiorstwa do Banku, który musi być w Banku w godzinach od ósmej do dziesiątej. Licząc w naszym przypadku godzinę na dojazd i godzinę na powrót oraz czas czynności pracownika na terenie oddziału Banku (kontrola funduszu płac, dyspozycje u kontrolera dyspozycji kont działalności gospodarczej, dyspozycje u kontrolera dyspozycji kont działalności socjalnej, złożenie żądań zapłaty, pobranie gotówki, oddanie listów do Banku i pobranie poczty z Banku, częsta konieczność załatwiania akceptu dyspozycji przez inspektora kredytowego) nie przebywa taki pracownik w przedsiębiorstwie dłużej niż trzy godziny dziennie, a w przedsiębiorstwach dalej położonych — nawet krócej.

Wysyłanie dyspozycji pocztą, praktykowane coraz częściej przez przedsiębiorstwa, przedłuża termin wykonania dyspozycji o dwa do trzech dni i często jest

niemożliwe do zastosowania przez przedsiębiorstwa. Dlatego też wysuwa się propozycję, aby skrytki pocztowe umieszczane były na terenie dostępnym dla klientów w godzinach od szóstej do osiemnastej oraz umieszczenie na tym terenie skrzynki w rodzaju tresora, do której klient w tych godzinach mógłby wrzucać korespondencję do Banku, zawierającą dyspozycje kredytowe. Umożliwi to ograniczenie bytności pracownika przedsiębiorstwa w Banku do dwóch, trzech razy w tygodniu i pozwoli wykorzystać go do innych czynności w przedsiębiorstwie, zwiększając tym samym dyscyplinę i operatywność finansową, a odbiór i wysyłkę korespondencji do Banku można by załatwiać przez gońca w jego drodze do pracy czy z pracy. Bank powinien brać pod uwagę fakt, iż jest on instytucją usługową i powinien uwzględniać postulaty klientów, zresztą w tym przypadku z obopólną korzyścią, gdyż przyjmując korespondencję ze skrzynki miałby już materiały do pracy wcześniej rano, co pozwoliłoby mu na bardziej rytmiczne rozłożenie czynności.

Można by również postawić do rozważenia wniosek, wprowadzić wysuwany z nieśmiałością, aby w dzień wypłat uruchamiać dodatkowe, związane z tymi czynnościami, stanowiska Banku (kontrola funduszu płac, kontrolerzy dyspozycji, kasy) lub też w przeddzień po południu, na przykład w godzinach trzynasta — siedemnasta, uruchamiać część wymienionych stanowisk, co rozładowałoby do minimum kolejki interesantów w tym okresie.

Można by jeszcze wspomnieć i o tym, iż mimo ograniczenia godzin przyjmowania klientów przez Bank, w zasadzie dostęp klienta do naczelników wydziałów i dyrektorów w pilnych sprawach jest bardzo utrudniony i przewidzieć trzeba długie czekanie na przyjęcie, gdyż w tym czasie odbywają się też wszelkie konferencje kredytowe i inne narady.

Nie trzeba chyba podkreślać, gdyż dla wszystkich to jest jasne, jak niezmiernie ważną sprawą jest dobór kontrolerów dyspozycji. Praca ich jest bardzo odpowiedzialna, wymaga wielu umiejętności, inteligencji i taktu. Są oni na ogół przeciążeni pracą, przyzwyczajeni przez wiele lat do pracy szablonowej, co jest przyczyną zmniejszającą efekty systemu rozliczeń według zasad ustalonych w roku 1958, niezależnie od przyczyn powstających ze strony klienta.

Jeśli chodzi o zakres pracy kontrolerów dyspozycji, to jak już wyżej wspomniano, zaproponowano skupienie u jednego kontrolera wszystkich czynności dotyczących jednego klienta.

W ostatnich latach w zakresie rozliczeń i związanych z nimi czynności Bank dokonał wielu uproszczeń, które chociaż usprawniają pracę Banku i teoretycznie zmuszają klienta do większej operatywności, to w praktyce wprowadzają jednak wiele pomyłek w czynnościach bankowych a w ramach gospodarki ogólnokrajowej dają ujemne efekty ekonomiczne. Chodzi mianowicie o:

a) zaniechanie księgowania i nadsyłania wyciągów z portfeli należności i zobowiązań,

b) nienaliczanie przez Bank odsetek za zwłokę.

Zaniechanie księgowania i nadsyłania wyciągów ze stanów portfeli należności i zobowiązań uniemożliwia bieżącą ich kontrolę i utrudnia uzgadnianie przy końcu kwartału.

Zniesienie obowiązku obliczania przez Bank odsetek za zwłokę w pokrywaniu zobowiązań zaoszczędziło Bankowi kilka etatów w skali oddziału, ale przysporzyło pracy przedsiębiorstwom na kilkakrotnie więcej etatów. Bank bowiem obliczał odsetki automatycznie, nie potrzeba było do tej czynności żadnych druków, nie było żadnych odwołań, żadnej korespondencji w tej sprawie, należności z tytułu odsetek wpływały regularnie wraz z należnościami głównymi.

Obecnie pracownik przedsiębiorstwa musi wystawiać notę obciążającą z tytułu odsetek za zwłokę, musi prowadzić specjalny rejestr tych not, dochodzi do tego „kopertowanie”, wpisywanie do dziennika korespondencyjnego, naklejanie znaczków pocztowych i nadanie korespondencji na pocztę. Tylko nieznaczna część not pokrywana jest bez zastrzeżeń, większość klientów albo w ogóle nie odpowiada, albo też usiłuje podważyć wyliczenie, wówczas należy przeprowadzić dalszą korespondencję, a w stosunku do szczególnie opornych płatników — postępowanie arbitrażowe. Wszystko to powoduje dodatkowe koszty, często więc ściąganie drobnych sum staje się nieopłacalne.

Czyż Bank nie spostrzega, że jest instytucją usługową i klientowi bardziej się opłaca nawet za tę usługę zapłacić aniżeli dokonywać egzekucji odsetek we własnym zakresie.

Dodatkową trudność przy wyliczaniu odsetek za zwłokę stanowi brak pieczętki Banku, wskazującej termin akceptu na egzemplarzu żądania zapłaty, które wraca do wystawcy. Zdarzają się i przypadki, że pieczętki z datą wpływu żądania zapłaty do banku płatnika odbijane są bardzo niewyraźnie i nieczytelnie.

Do najczęściej spotykanych pomyłek w pracy kontrolerów dyspozycji należą:

a) utrzymywanie w portfelu należności inkasowych całej pierwotnej sumy żądania zapłaty, mimo złożenia częściowej odmowy zapłaty przez klienta,

b) utrzymywanie w portfelu zobowiązań nie dotyczących danego klienta i w konsekwencji pokrywanie z jego rachunku cudzych zobowiązań,

c) niepokrywanie zobowiązań zgodnie z kolejnością ustaloną przez klienta,

d) niewykorzystywanie całości nie rezerwowanych wpływów dnia poprzedniego na uregulowanie zaległych zobowiązań. Przypadki takie mają miejsce przy dużych jednorazowych wpływach na rachunek bieżący — kontroler dyspozycji przeciążony pracą nie zdąży ich rozdisponować w ciągu jednego dnia.

Jeśli chodzi o czynności kasowe Banku, to stwierdzić należy, że są one wykonywane sprawnie, uwagi dotyczyć mogą jedynie:

a) braków co do żądanych asortymentów banknotów oraz bilonu, potrzebnych nam do dokonania wypłat,

b) nierolowania dużego odsetka bilonu, co utrudnia pracę zarówno kasjerów bankowych, jak i klientów.

Przejdźmy z kolei do następnego zagadnienia jakim jest dyspozycyjność klientów i ocena obowiązujących form rozliczeń. Nowy system rozliczeń według zasad ustalonych w roku 1958 zwiększył dyspozycyjność klientów Banku.

Jeśli chodzi o wstępną akumulację środków, to najczęściej dotyczy ona funduszu płac, rzadziej dokonywana jest na inne cele. Spotyka się też dyspozycje utrzymywania pewnej niewielkiej stałej rezerwy na rachunku rozliczeniowym na pilne zobowiązania,

pokrywane w pierwszej kolejności. Dyspozycje te są stosunkowo najskrupulatniej wykonywane przez Bank spośród wszystkich rodzajów dyspozycji.

Przyznanie przedsiębiorstwom prawa ustalania dowolnej formy rozliczeń przy jednoczesnym zniesieniu, z pewnymi wyjątkami, jako obligatoryjnego inkasa bankowego, nie dało zamierzonych efektów. W praktyce przedsiębiorstwa wykazały brak zainteresowania nowymi możliwościami, pozostając prawie wyłącznie przy tradycyjnej już formie inkasa bankowego. Składa się na to wiele przyczyn, z których najważniejsze są: niski poziom fachowy służb finansowych w przedsiębiorstwach, trudności etatowe i przepracowanie, jak również brak zrozumienia u służb inżyniersko-technicznych i dyrekcji przedsiębiorstw.

Inne formy rozliczeń stosowane poprzednio, jak rozliczenia planowe, okresowe rozliczenia saldami i wzajemne kompensaty bądź w ogóle zniknęły, bądź występują w minimalnym jedynie zakresie w formie akredytywy oraz limitowanych książeczek czekowych.

Z akredytywy, jako sankcji w stosunku do niepunktualnych płatników, korzystamy jako dostawcy niechętnie i w sporadycznych tylko przypadkach, mimo że stopień spłaty zobowiązań uległ znacznemu pogorszeniu. Przyczyną tego jest brak odpowiednich klauzul w umowach o dostawę (niski poziom fachowy służb zbytu) oraz trudności w uzyskiwaniu kredytu płatniczego na akredytywy i konieczność blokowania własnych środków przy niedostatecznej ich ilości na rachunkach bankowych, w celu zapewnienia pokrycia w pierwszej kolejności należności objętej akredytywą.

Jeśli chodzi o resort przemysłu ciężkiego zdałyby egzamin i przyspieszyły znacznie obieg środków kompensaty w ramach poszczególnych zjednoczeń. Jednakże w zjednoczeniach nie ma się tym kto zająć i nie ma zaufania do wyników kompensat oraz realnych możliwości dojścia do porozumienia w sprawie kompensat z Bankiem. Wydaje się jednak, że kompensaty te zdałyby egzamin, gdyż znaczna część należności przeterminowanych powstaje w związku z dostawcami detali i podzespołów w ramach kooperacji między przedsiębiorstwami poszczególnych zjednoczeń, w ramach których „zamyka się kółko”.

Zasada bezwarunkowego akceptu stosowana jest w tego rodzaju przedsiębiorstwach sporadycznie w stosunku do dostawców stałych, w stosunku do których zdarzają się częste reklamacje. Jednakże dyspozycje bezwarunkowego akceptu nie zawsze wykonywane są przez Bank, gdyż ulegają przeoczeniu w związku z ich sporadycznym występowaniem. Instytucja akceptu wyraźnego stosowana jest rzadko, głównie ze względu na niski poziom fachowy i brak zrozumienia tego zagadnienia u służb zaopatrzeniowych.

Zasada dysponowania przez przedsiębiorstwa środkami pieniężnymi na rachunkach bankowych i możliwość regulowania w dowolnej kolejności zobowiązań jest wykorzystywana przez przedsiębiorstwa w formie sporadycznych dyspozycji pokrywania w pierwszej kolejności zobowiązań z tytułu rozliczeń z budżetem, utrzymania jednostki nadrzędnej, na rzecz funduszu postępu technicznego itp. oraz za dostawy dla dostawców grożących sankcjami. Innych form dyspozycji,

Zniesienie obowiązku obliczania przez Bank odsetek za zwłokę w pokrywaniu zobowiązań zaoszczędziło Bankowi kilka etatów w skali oddziału, ale przysporzyło pracy przedsiębiorstwom na kilkakrotnie więcej etatów. Bank bowiem obliczał odsetki automatycznie, nie potrzeba było do tej czynności żadnych druków, nie było żadnych odwołań, żadnej korespondencji w tej sprawie, należności z tytułu odsetek wpływały regularnie wraz z należnościami głównymi.

Obecnie pracownik przedsiębiorstwa musi wystawiać notę obciążającą z tytułu odsetek za zwłokę, musi prowadzić specjalny rejestr tych not, dochodzi do tego „kopertowanie”, wpisywanie do dziennika korespondencyjnego, naklejanie znaczków pocztowych i nadanie korespondencji na pocztę. Tylko nieznaczna część not pokrywana jest bez zastrzeżeń, większość klientów albo w ogóle nie odpowiada, albo też usiłuje podważyć wyliczenie, wówczas należy przeprowadzić dalszą korespondencję, a w stosunku do szczególnie opornych płatników — postępowanie arbitrażowe. Wszystko to powoduje dodatkowe koszty, często więc ściąganie drobnych sum staje się nieopłacalne.

Czyż Bank nie spostrzega, że jest instytucją usługową i klientowi bardziej się opłaca nawet za tę usługę zapłacić aniżeli dokonywać egzekucji odsetek we własnym zakresie.

Dodatkową trudność przy wyliczaniu odsetek za zwłokę stanowi brak pieczętki Banku, wskazującej termin akceptu na egzemplarzu żądania zapłaty, które wraca do wystawcy. Zdarzają się i przypadki, że pieczętki z datą wpływu żądania zapłaty do banku płatnika odbijane są bardzo niewyraźnie i nieczytelnie.

Do najczęściej spotykanych pomyłek w pracy kontrolerów dyspozycji należą:

- a) utrzymywanie w portfelu należności inkasowych całej pierwotnej sumy żądania zapłaty, mimo złożenia częściowej odmowy zapłaty przez klienta,
- b) utrzymywanie w portfelu zobowiązań nie dotyczących danego klienta i w konsekwencji pokrywanie z jego rachunku cudzych zobowiązań,
- c) niepokrywanie zobowiązań zgodnie z kolejnością ustaloną przez klienta,
- d) niewykorzystywanie całości nie rezerwowanych wpływów dnia poprzedniego na uregulowanie zaległych zobowiązań. Przypadki takie mają miejsce przy dużych jednorazowych wpływach na rachunek bieżący — kontroler dyspozycji przeciążony pracą nie zdąży ich rozdyktować w ciągu jednego dnia.

Jeśli chodzi o czynności kasowe Banku, to stwierdzić należy, że są one wykonywane sprawnie, uwagi dotyczyć mogą jedynie:

- a) braków co do żądanych asortymentów banknotów oraz bilonu, potrzebnych nam do dokonania wypłat,
- b) nierolowania dużego odsetka bilonu, co utrudnia pracę zarówno kasjerów bankowych, jak i klientów.

Przejdźmy z kolei do następnego zagadnienia jakim jest dyspozycyjność klientów i ocena obowiązujących form rozliczeń. Nowy system rozliczeń według zasad ustalonych w roku 1958 zwiększył dyspozycyjność klientów Banku.

Jeśli chodzi o wstępną akumulację środków, to najczęściej dotyczy ona funduszu płac, rzadziej dokonywana jest na inne cele. Spotyka się też dyspozycje utrzymywania pewnej niewielkiej stałej rezerwy na rachunku rozliczeniowym na pilne zobowiązania,

pokrywane w pierwszej kolejności. Dyspozycje te są stosunkowo najskrupulatniej wykonywane przez Bank spośród wszystkich rodzajów dyspozycji.

Przyznanie przedsiębiorstwom prawa ustalania dowolnej formy rozliczeń przy jednoczesnym zniesieniu, z pewnymi wyjątkami, jako obligatoryjnego inkasa bankowego, nie dało zamierzonych efektów. W praktyce przedsiębiorstwa wykazały brak zainteresowania nowymi możliwościami, pozostając prawie wyłącznie przy tradycyjnej już formie inkasa bankowego. Składa się na to wiele przyczyn, z których najważniejsze są: niski poziom fachowy służb finansowych w przedsiębiorstwach, trudności etatowe i przepracowanie, jak również brak zrozumienia u służb inżyniersko-technicznych i dyrekcji przedsiębiorstw.

Inne formy rozliczeń stosowane poprzednio, jak rozliczenia planowe, okresowe rozliczenia saldami i wzajemne kompensaty bądź w ogóle zniknęły, bądź występują w minimalnym jedynie zakresie w formie akredytywy oraz limitowanych książeczek czekowych.

Z akredytywy, jako sankcji w stosunku do niepunktualnych płatników, korzystamy jako dostawcy niechętnie i w sporadycznych tylko przypadkach, mimo że stopień spłaty zobowiązań uległ znacznemu pogorszeniu. Przyczyną tego jest brak odpowiednich klauzul w umowach o dostawy (niski poziom fachowy służb zbytu) oraz trudności w uzyskiwaniu kredytu płatniczego na akredytywy i konieczność blokowania własnych środków przy niedostatecznej ich ilości na rachunkach bankowych, w celu zapewnienia pokrycia w pierwszej kolejności należności objętej akredytywą.

Jeśli chodzi o resort przemysłu ciężkiego zdałyby egzamin i przyspieszyły znacznie obieg środków kompensaty w ramach poszczególnych zjednoczeń. Jednakże w zjednoczeniach nie ma się tym kto zająć i nie ma zaufania do wyników kompensat oraz realnych możliwości dojścia do porozumienia w sprawie kompensat z Bankiem. Wydaje się jednak, że kompensaty te zdałyby egzamin, gdyż znaczna część należności przeterminowanych powstaje w związku z dostawcami detali i podzespołów w ramach kooperacji między przedsiębiorstwami poszczególnych zjednoczeń, w ramach których „zamyka się kółko”.

Zasada bezwarunkowego akceptu stosowana jest w tego rodzaju przedsiębiorstwach sporadycznie w stosunku do dostawców stałych, w stosunku do których zdarzają się częste reklamacje. Jednakże dyspozycje bezwarunkowego akceptu nie zawsze wykonywane są przez Bank, gdyż ulegają przeoczeniu w związku z ich sporadycznym występowaniem. Instytucja akceptu wyraźnego stosowana jest rzadko, głównie ze względu na niski poziom fachowy i brak zrozumienia tego zagadnienia u służb zaopatrzeniowych.

Zasada dysponowania przez przedsiębiorstwa środkami pieniężnymi na rachunkach bankowych i możliwość regulowania w dowolnej kolejności zobowiązań jest wykorzystywana przez przedsiębiorstwa w formie sporadycznych dyspozycji pokrywania w pierwszej kolejności zobowiązań z tytułu rozliczeń z budżetem, utrzymania jednostki nadrzędnej, na rzecz funduszu postępu technicznego itp. oraz za dostawy dla dostawców grożących sankcjami. Innych form dyspozycji,

jeżeli chodzi o możliwości regulowania zobowiązań w dowolnej kolejności, przedsiębiorstwa nie znają.

W przypadkach, gdy stan rachunku bankowego nie pozwala na całkowite wyrównanie zobowiązania, dotyczy to w naszej praktyce głównie rozliczeń z budżetem, przedsiębiorstwo wydaje dyspozycje pokrywania zobowiązań ratami do wysokości posiadanych środków. Poważnym jednak utrudnieniem w stałym regulowaniu kolejności pokrywania zobowiązań, a także ewentualnego ich częściowego pokrywania, jest brak orientacji w układzie bankowych kartotek zobowiązań zarówno jeśli chodzi o chronologię, jak i o lokaty. Przedsiębiorstwo nie posiada również orientacji co do bieżących wpływów. Jednakże informacje w tej sprawie są, przy osobistej bytności pracownika w Banku, najłatwiejsze do uzyskania.

Należy również poruszyć zagadnienie dotyczące kontroli funduszu plac. Otóż można śmiało powiedzieć, że na tym odcinku zarówno pracownicy przedsiębiorstwa, jak i oddziału Banku już się „dotarli” i nie występują na tym odcinku istotne trudności. Zdajemy sobie sprawę jak ważną jest rzeczą bieżąca kontrola państwa na tym czułym odcinku gospodarki. Przedsiębiorstwa życzyłyby sobie jednak, aby i na tym odcinku pracy nabrano zaufania do kierownictwa zakładów, jak i na wielu powierzonych nam innych odcinkach.

Stwierdzić należy, że najważniejszą rzeczą we współpracy przedsiębiorstwa z Bankiem jest znajomość przedsiębiorstwa i jego specyfiki przez pracowników Banku, a szczególnie przez inspektora kredytowego, naczelnika wydziału kredytowego a nawet dyrektorów oraz bezwzględne wzajemne zaufanie.

Niestety przedstawiciele Banku są na ogół bardzo przepracowani i znajomość przedsiębiorstwa ogranicza się u nich na ogół do wiadomości uzyskanych ze sprawozdań, analiz i korespondencji przedsiębiorstwa, a także z osobistych rozmów z przedstawicielami przedsiębiorstw przy okazji ich bytności w Banku. Rozmowy takie, osobiste omówienie z inspektorem kredytowym wniosków przedsiębiorstwa i innych spraw związanych z kontaktami wzajemnymi dają dużo korzyści obu stronom.

Wizytacje przedsiębiorstwa przez inspektorów kredytowych Banku ograniczają się przeciętnie do kilkugodzinnych dwóch, trzech bytności w ciągu roku. W ciągu pięciu lat istnienia naszego przedsiębiorstwa nie mieliśmy jeszcze okazji goszczenia w swych progach nikogo z przedstawicieli Banku poza inspektorami kredytowymi. A szkoda, znajomość działalności finansowanego przedsiębiorstwa chociażby w grubszych zarysach daje duże korzyści. Przedsiębiorstwo siłą rzeczy zdane jest na bezpośrednią współpracę z inspektorem kredytowym, dlatego też ważną jest rzeczą wysoki poziom jego inteligencji. Pracownicy przedsiębiorstw wolą w zasadzie mieć do czynienia z inspektorem bardzo wymagającym, ale znającym doskonale swą dziedzinę pracy i szybko orientującym się w specyfice zagadnień dotyczących danego przedsiębiorstwa aniżeli z osobą słabo znającą te sprawy.

Na podstawie wieloletniej praktyki muszę podkreślić, że wiele nieporozumień między Bankiem i przedsiębiorstwem ma swe źródło w tym, że wizytowane czy kontrolowane przedsiębiorstwo nie otrzymuje żadnej notatki. O ile wiem notatki takie są sporzą-

dzone jedynie dla celów wewnętrznych Banku. Dobrze jest jeszcze, jeśli pracownik Banku, opuszczając przedsiębiorstwo, omówi swe spostrzeżenia, gorzej jest, gdy tego nie robi lub robi to powierzchownie czy nieszczerze, a skutki obserwacji pracownika Banku ujawniają się dopiero przy jakiejś innej okazji. Zdaję sobie sprawę z tego, że często ta nieufność pracowników Banku jest uzasadniona postawą klientów, muszą jednak stwierdzić, że szczerść i wyrobienie sobie zaufania Banku jest trudne w pracy, ale na dalszą metę na pewno się opłaca.

Ważną również rzeczą jest znajomość przez pracowników Banku nie tylko przedsiębiorstwa, ale i jego jednostki nadrzędnej. W praktyce jednak sprawa ta pozostawia wiele do życzenia. Zjednoczenia obecnie mają dużo jednostek podległych i coraz rzadziej bezpośrednio do nich docierają, prawie nigdy nie komunikując się z oddziałem Banku finansującym przedsiębiorstwo. Zdarza się to jedynie w przypadku jakiegoś ostrego zatargu przedsiębiorstwa z Bankiem lub też w przypadku wybitnych trudności finansowych przedsiębiorstwa. Bardzo rzadkie są też obecnie spotkania pracowników Banku z pracownikami zjednoczeń z okazji jakichś ważniejszych konferencji w przedsiębiorstwie, na których przedstawiciele Banku są obecnie, jak już wspominałem, rzadkimi gośćmi.

Po przeanalizowaniu zagadnienia, sporządzeniu projektów planu, nieraz w kilku wariantach, przeprowadza się konferencję z Bankiem, na której uzgadnia się poglądy. Należy przyznać, że dyskusje na konferencjach są nieraz bardzo ożywione i nietrudno dojść do porozumienia, mając ze swej strony przygotowane dobrze materiały, korzystając równocześnie z dużego doświadczenia i rad pracowników bankowych.

Podkreślić należy, że bardzo wygodna jest obecnie nowa zasada składania wniosku kredytowego, gdyż może on być składany w zasadzie w dowolnych terminach i na dowolne okresy.

Złożenie przez przedsiębiorstwo i przyjęcie przez Bank wniosku na kredyt normatywny przy uzgodnieniu z Bankiem planu normatywów i ich pokrycia jest w zasadzie formalnością.

Kredyty na ponadnormatywne stany środków normowanych wymagają oddzielnych wniosków i uzasadnień. Bardzo wygodna dla nas obecnie jest zasada dowolności w terminach składania odpowiednich wniosków i w terminach na jakie one opiewają. Przy dawnym systemie mogliśmy wprawdzie składać w każdej chwili wnioski dodatkowe, jednakże przedsiębiorstwa nie wykorzystywały tych możliwości ze względu na małą znajomość tych zagadnień.

Jedyną dziedziną, w której przedsiębiorstwo ściśle współpracuje z Bankiem przy opracowywaniu planów, jest ustalanie normatywów środków obrotowych. Uzasadnienie wniosków kredytowych na finansowanie ponadnormatywnych stanów zapasów nie sprawia trudności tak samo, jak i plany rozładowania zapasów ponadnormatywnych, z wyjątkiem planów rozładowania zapasów materiałów przeznaczonych do upłynnienia.

Trudność polega na tym, że produkcja naszego przedsiębiorstwa jest produkcją wybitnie specjalistyczną, zużycie materiałów do tej produkcji wynosi rocznie około 60 milionów złotych i równocześnie w tym okresie powstają przeciętnie zapasy wartości

około czterech milionów złotych, które należy upłynnić. Zapasy te powstają w wyniku oszczędności na materiałach w czasie produkcji w stosunku do norm, przez zmniejszenie braków, zastosowanie oszczędniejszych przyrządów technologicznych, na skutek zmian w technologii produkcji lub też w operatywnych planach produkcyjnych w stosunku do rocznych planów itp. Czasem też, wobec nieodpowiadania naszym specyficznym wymogom, część zupełnie dobrych materiałów nie może być wykorzystana w produkcji. Wszystkie te materiały, które stają się zbędne, są materiałami pełnowartościowymi, zakupionymi celowo. Materiały te produkowane są przez dostawców dla naszego przedsiębiorstwa i muszą być kupowane z uwzględnieniem pewnej rezerwy. Gdyby ich bowiem zabrakło, to oddzielne ich wyprodukowanie byłoby nieopłacalne. Niemniej jednak są one trudno zbywalne, gdyż przydatne są rzadko i tylko ściśle określonymu kręgowi odbiorców (do napraw naszego sprzętu i sprzętu podobnego, instytutom naukowym i doświadczalnym itp.). Wobec tego trudno ustalić dokładny harmonogram ich upłynnienia.

Ostatnio też staje przed przedsiębiorstwem zagadnienie normowania stanów wyrobów gotowych i wstawiania odpowiednich klauzul w umowach zawieranych z odbiorcami z resortu łączności. Zagadnienie polega na tym, że przedsiębiorstwo produkuje dla nich duże i drogie urządzenia antyimportowe, służące do obsługi stacji wzmacniakowych. Stacja taka składa się z szeregu urządzeń, z których każde samo w sobie stanowi odrębną całość oraz ustawiane są na stacjach wzmacniakowych, w zależności od potrzeb, w różnych ilościach i zestawach. Urządzenia te produkowane są w małych seriach od kilku do kilkudziesięciu sztuk. Produkcja pojedynczych sztuk byłaby dużo droższa, dlatego też seria uwzględniła całoroczne zapotrzebowanie klientów. Równocześnie montuje się równolegle nie więcej niż dwa urządzenia.

Do roku 1960 włącznie resort łączności odbierał sukcesywnie wszystkie te urządzenia i kompletował

je na poszczególnych stacjach wzmacniakowych. W roku ubiegłym zamawiał dostawy sukcesywnie całymi kompletami poszczególnych stacji. Dla nich jest to ułatwienie, gdyż prowadzą roboty skoncentrowane na jednej czy dwóch stacjach, nie rozciągając ich na całą trasę równocześnie. Dla przedsiębiorstwa oznacza to gromadzenie dużych zapasów wyrobów gotowych, które w pewnych okresach mogą przekraczać normatyw o kilkaset procent.

Jak już wspomniano obecny system kredytowy uprościł przedsiębiorstwu i Bankowi pracę ze względu na zmniejszenie ilości regulacji kredytu na należności. Przedsiębiorstwo korzystało i korzysta z dodatkowych regulacji i pod tym względem nie ma żadnych trudności. Kredytem obejmowane są należności inkasowe, jak i pozainkasowe.

Wszystkie zagadnienia związane z kredytami omawiane są osobiście co najmniej z inspektorem kredytowym przed oficjalnym złożeniem wniosku. Jedyną trudnością, jeśli chodzi o kredytowanie przedsiębiorstwa, jest zbyt długi przeciętny okres między złożeniem wniosku a jego rozpatrzeniem przez kolegium kredytowe. Wynika to prawdopodobnie z przeciążenia pracą wydziałów kredytowych.

Wielką przeszkodą w pracy zarówno oddziałów Banku, jak i przedsiębiorstw, niepokojonych z kolei przez oddział, są wszelkiego rodzaju akcje doraźne, ankiety, sprawozdania itp. Zdarzają się one na ogół w najbardziej nieodpowiednich porach i zajmują wiele czasu przedsiębiorstwom, a szczególnie inspektorom kredytowym, którzy wykonują je ze szkodą dla pracy bieżącej.

W tak krótkim z konieczności zarysie starałem się przedstawić całość współpracy Banku z przedsiębiorstwem. Starałem się uwypuklić najistotniejsze momenty, zdając sobie jednocześnie sprawę, że obraz ten jest niepełny.

KAZIMIERZ CHOMICKI

Państwowe Zakłady Teletransmisyjne w Warszawie

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

FORMY ODDZIAŁYWANIA BANKOWEGO NA GOSPODARKĘ PRZEDSIĘBIORSTW W ČSR

Nowe zasady zarządzania gospodarką narodową i finansowania przedsiębiorstw w Czechosłowacji stworzyły też nowe ramy dla oddziaływania banku na gospodarkę przedsiębiorstw. Wynika to przede wszystkim ze wzrostu znaczenia i siły oddziaływania bodźców materialnego zainteresowania załóg w wynikach finansowych działalności przedsiębiorstw. Państwowy Bank Czechosłowacji stara się z tych nowych warunków wyciągnąć właściwe wnioski i wzmocnić siłę swego oddziaływania, doskonaląc swoje instrumenty kredytowe oraz inne, pozakredytowe formy oddziaływania i kontroli bankowej.

Potrzeba doskonalenia instrumentów oddziaływania bankowego wynika również stąd, że potrzeby kredytowe przedsiębiorstw w zakresie finansowania inwestycji i przyrostu zapasów — w związku z szybkim tempem gromadzenia własnych funduszy — uległy relatywnemu zmniejszeniu.

Jak wykazały dotychczasowe doświadczenia, normatywy udziału przedsiębiorstw w przyroście zysku lub zysku oraz w amortyzacji są zbyt wysokie. W większości przedsiębiorstw powstał nadmiar środków, które przedsiębiorstwa pragną wykorzystać na inwestycje. Środki te przekraczają rzeczywiste potrzeby przedsiębiorstw, a jednocześnie ani przedsiębiorstwa budowlane, ani też dostawcy materiałów budowlanych i urządzeń inwestycyjnych nie mogą sprostać zadaniom wynikającym z wykonywania inwestycji zdecentralizowanych bez uszczerbku dla scentralizowanego budownictwa inwestycyjnego. Z tego względu udział kredytu bankowego w finansowaniu inwestycji jest minimalny, co znacznie pomniejsza efektywność kontroli bankowej. W planie na rok 1961 przewidywało się, że udział kredytu długoterminowego w finansowaniu zdecentralizowanych inwestycji wyniesie 1,4%. Obecnie udzielane są niemal wyłącz-

nie kredyty krótkoterminowe, mające charakter antycypacji akumulacji środków na rachunku funduszków inwestycyjnych do końca roku. Natomiast długoterminowy kredyt inwestycyjny w ogóle nie jest prawie udzielany, z wyjątkiem nielicznych przypadków, kiedy udzieleniu kredytu towarzyszy zablokowanie środków na inwestycje na rachunkach innych przedsiębiorstw w ramach danego zjednoczenia lub ministerstwa.

Udział kredytu bankowego w finansowaniu zapasów również maleje¹⁾. We wszystkich przedsiębiorstwach państwowych, z wyjątkiem przedsiębiorstw handlowych, fundusze własne w obrocie w pełni finansują zapasy i nakłady przyszłych okresów w granicach normatywów, które ustalają same przedsiębiorstwa. Normatywy te ustalane są na stosunkowo wysokim poziomie z uwagi na to, że przedsiębiorstwa mogą łatwo nagromadzić własne fundusze obrotowe dzięki wysokim stawkom udziału w zysku (lub w jego przyroście) i równocześnie mają bardzo ograniczone możliwości realizowania inwestycji zdecentralizowanych. Co więcej, nagromadzenie poważnych środków na rachunkach inwestycyjnych — bez możliwości ich wykorzystania — stwarza możliwość wykorzystania także tych kwot na zwiększenie własnych funduszków obrotowych. Wszystko to powoduje zmniejszenie zapotrzebowania przedsiębiorstw na kredyty obrotowe dla finansowania zapasów. Postulaty banku zrekompensowania tej ucieczki od kredytu przez wprowadzenie częściowego pokrycia normatywu środków obrotowych kredytem normatywnym są odrzucane, jako próby ograniczenia samodzielności przedsiębiorstw.

W tych warunkach dla rozszerzenia pola stosowania kredytu bankowego, jak również dla ograniczenia wzajemnego zadłużania się przedsiębiorstw, Państwowy Bank Czechosłowacki musiał zaniechać stosowanej poprzednio zasady udzielania kredytów tylko na materialne wartości i przystąpił do udzielania operatywnej pomocy kredytowej przedsiębiorstwom w różnych postaciach, a mianowicie:

- kredytu na uzupełnienie własnych funduszków obrotowych,
- kredytu na potrzeby finansowe (to jest kredytu płatniczego i kredytu na fundusz płac),
- kredytu na nieprawidłowe zapasy,
- kredytu na przeterminowane należności od odbiorców,
- specjalnego kredytu płatniczego.

Państwowy Bank Czechosłowacki przyznaje przedsiębiorstwom **kredyt na uzupełnienie własnych funduszków obrotowych** zarówno w przypadku, gdy wzrost normatywów przejściowo wyprzedza akumulację własnych funduszków obrotowych jak również w przypadku, gdy niedobór własnych funduszków

obrotowych wynika z pogorszenia wyników finansowych w porównaniu z planem.

Przedsiębiorstwa, które wykazują przejściowy brak własnych funduszków obrotowych mogą otrzymać ten kredyt bez żadnych dodatkowych warunków, o ile niedobór ten znajduje pokrycie w planowej akumulacji własnych funduszków lub w dotacji jednostki nadrzędnej przed końcem roku kalendarzowego. Dłuższy — do lat trzech — termin spłaty kredytu jest dopuszczalny w przypadkach powstania niedoboru własnych funduszków obrotowych w rezultacie przyjęcia przez przedsiębiorstwo nowych, nie planowanych zadań produkcyjnych.

Jeśli niedobór własnych funduszków w obrocie powstał w wyniku pogorszenia wyników finansowych przedsiębiorstwa w porównaniu z planem, pomoc w postaci kredytu bankowego na uzupełnienie własnych funduszków obrotowych może być także okazana pod warunkiem, że przedsiębiorstwo opracuje i będzie konsekwentnie realizować plan usprawnienia swej gospodarki drogą wyeliminowania przyczyn powodujących nieosiągnięcie planowanej wysokości zysku czy powstawania nie planowanych strat. Wobec tego, że uzdrowienie gospodarki może wymagać długotrwałych zabiegów, nie przynoszących natychmiastowych efektów, kredyt na uzupełnienie własnych funduszków obrotowych może być w tych przypadkach przyznany na okres do lat dwóch.

Kredyt na potrzeby finansowe udzielany jest w dwóch podstawowych formach, w formie kredytu płatniczego i w formie kredytu na fundusz płac oraz w dodatkowej formie specjalnego kredytu płatniczego.

Kredyt płatniczy udzielany jest przez bank przede wszystkim przedsiębiorstwom, które mają trudności finansowe z tego powodu, że ich odbiorcy nie płacą im w terminie. Jednak wysokość kredytu płatniczego nie jest bezpośrednio związana z należnościami od odbiorców i przedsiębiorstwo może otrzymać kredyt płatniczy także w przypadku, gdy trudności finansowe powstały z innych przyczyn. Z kredytu płatniczego przedsiębiorstwo może pokrywać zobowiązania wobec dostawców, jednak pod warunkiem windykowania swych należności przy pomocy środków uzgodnionych z bankiem. Terminy spłat kredytu płatniczego uzależnione są od okresu, w którym przedsiębiorstwo planuje likwidację przyczyn trudności płatniczych. Kredyt ten mogą otrzymać tylko te przedsiębiorstwa, które nie mają poważniejszych, trwałych niedociągnięć w swej pracy.

Kredyt na fundusz płac udzielany jest przedsiębiorstwom na okres dni 30, gdy brak środków na płace powstaje na skutek nieterminowego regulowania należności przez odbiorców. Obowiązek zabezpieczenia dostatecznych środków na wypłatę płac ciąży na przedsiębiorstwach, które na dwa dni przed wypłatą mogą wstrzymać wszelkie inne płatności z rachunku rozliczeniowego. Jednak ten okres akumulacji może się okazać za krótki w przypadku nierównomiernego napływu należności od odbiorców i wtedy powstaje potrzeba udzielenia przedsiębiorstwom pomocy kredytowej. Zle pracującym przedsiębiorstwom bank może udzielić kredytu na fundusz płac tylko w wyjątkowych przypadkach, pod gwarancją jednostki nadrzędnej.

¹⁾ Malejący udział kredytu w finansowaniu zapasów w całej gospodarce narodowej w związku z nadmiarem środków w przedsiębiorstwach ilustruje następujące zestawienie w procentach:

Rok	Fundusze własne	Kredyt
1953	43,0	53,2
1954	50,3	45,7
1955	50,3	45,7
1956	54,1	42,1
1957	58,4	38,9
1958	54,9	42,3
1959	61,3	36,3
1960	65,5	31,4

Specjalny kredyt płatniczy otrzymują te przedsiębiorstwa, którym ze względu na niedociągnięcia w ich pracy bank nie udziela kredytu płatniczego. Jest on przyznawany przedsiębiorstwom w przypadku braku środków na rachunku rozliczeniowym na opłacenie debetowego salda krajowych kompensat oraz zobowiązań z tytułu opłat transportowych.

Kredyt na nieprawidłowe zapasy udzielany jest z zasady z odrębnego rachunku pożyczkowego przede wszystkim na te zapasy zbędne, które powstały bez winy przedsiębiorstwa. Kredyt przyznawany jest jednak pod warunkiem, że zapasy te są objęte odrębną ewidencją i że są one planowo upłynniane. Termin spłaty kredytu na nieprawidłowe zapasy nie może przekraczać okresu dwunastu miesięcy.

Kredytowanie zapasów nieprawidłowych, które powstały z winy przedsiębiorstwa może nastąpić tylko w wyjątkowych przypadkach pod warunkiem bądź ustalenia dla przedsiębiorstwa limitu zakupów przez jednostkę nadrzędną, bądź ukarania pracowników winnych nagromadzenia się tych zapasów.

Kredyt na przeterminowane należności przedsiębiorstwa mogą otrzymywać w dwojaki sposób: bądź w formie prolongaty kredytu na należności, bądź też w formie odrębnego kredytu na przeterminowane należności.

Prolongatę kredytu mogą otrzymać przedsiębiorstwa, które prowadzą prawidłową ewidencję przeterminowanych należności i w sposób skuteczny oddziałują na swoich odbiorców, na przykład przez ściąganie odsetek za zwłokę. Natomiast odrębny kredyt, wyżej oprocentowany (kredyt na należności oprocentowany jest w wysokości 1,8%, kredyt na przeterminowane należności — 3,6%) otrzymują przedsiębiorstwa, które nie wykazują należytej troski o ściąganie swych należności.

Pomoc banku w trudnościach płatniczych ma więc formę bądź kredytu na należności przeterminowane — jest to forma powszechnie stosowana — bądź formę kredytu płatniczego, stosowaną w zasadzie tylko w odniesieniu do przedsiębiorstw nie zaliczonych do kategorii „źle pracujących”. Przedsiębiorstwo nie może korzystać równocześnie z obu tych form kredytu. Przedsiębiorstwo „nie pracujące źle” ma prawo wyboru jednej z tych form.

Obok pomocy kredytowej czynnikiem mającym bezpośredni wpływ na likwidację wzajemnego zadłużenia między przedsiębiorstwami jest kolejność spłaty zobowiązań z bieżących wpływów na rachunek rozliczeniowy. Do roku 1955 w Czechosłowacji zobowiązania wobec banku spłacane były przed zobowiązaniami wobec dostawców. Było to jednym z najważniejszych czynników, powodujących trudności płatnicze w stosunkach między przedsiębiorstwami. W roku 1955 zobowiązania wobec banku zostały przesunięte na pozycję ostatnią w kolejności regulowania zobowiązań i w ten sposób przedsiębiorstwa mogły wcześniej pokrywać zobowiązania wobec dostawców. Dalsza zmiana nastąpiła na początku roku 1959, kiedy to wprowadzono regulowanie wszystkich zobowiązań w takiej kolejności w jakiej napływają one do banku. Równocześnie przyznano przedsiębiorstwom prawo dysponowania 20% wpływów na rachunek rozliczeniowy według własnego uznania. Limit ten może być przez oddział banku podwyższony

do 50%, o ile przedsiębiorstwo pracuje dobrze. Na podjęcie decyzji przez przedsiębiorstwo co do dysponowania środkami w ramach przyznanego limitu bardzo istotny wpływ ma oprocentowanie poszczególnych rodzajów przeterminowanych zobowiązań. Odsetki od przeterminowanych zobowiązań wobec budżetu wynoszą 36%, wobec dostawców — 18,6%, wobec banku — 10,8% rocznie.

Pogłębienie materialnego zainteresowania przedsiębiorstw i załóg finansowymi wynikami działalności przedsiębiorstw znacznie rozszerzyło możliwości oddziaływania na gospodarkę przy pomocy **odsetek bankowych**. Dla wykorzystania tej możliwości zastosowano z dniem 1 stycznia 1959 roku zróżnicowane stawki procentowe dla przedsiębiorstw uspołecznionych²⁾. Podstawowe stawki procentowe dla przedsiębiorstw uspołeczniionych wynoszą:

	od dnia 1. I. 1954 r. do dnia 31. XII. 1958 r.	od dnia 1. I. 1959
I. Wkłady		
1. Na rachunkach rozliczeniowych i bieżących, bez JZD *)	1,5	1,8
2. Na rachunkach JZD	2,5	2,5
3. Rachunki inwestycyjne	—	2,7
II. Kredyty obrotowe		
1. Kredyty podstawowe bez JZD	3,6	1,8 — 5,4
2. Kredyty dla JZD	3,0	3,0
3. Kredyty na nieprawidłowe potrzeby bez JZD	—	5,4 — 7,2
III. Kredyty inwestycyjne		
1. Kredyty bez kredytów dla jednostek spółdzielczych	—	3,6 — 7,2
2. Kredyty dla JZD		
a) inwestycyjne	1,5	1,5
b) pozostałe kredyty długoterminowe	2,5	2,5
3. Kredyty dla pozostałych spółdzielni	3,0	3,0
IV. Kredyty nie spłacone w terminie		
1. Kredyty bez JZD (tak inwestycyjne, jak i eksploatacyjne)	7,2	7,2 — 10,8
2. Kredyty JZD	5,0	5,0

*) Jednotné zemědělské družstva — rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Z przytoczonego zestawienia wynika, że podwyższono ogólnie stawki procentowe, aby w ten sposób móc bardziej efektywnie oddziaływać na gospodarkę przedsiębiorstw, i że dano oddziałom banku możliwość różnicowania wysokości stopy procentowej w odniesieniu do różnych kredytobiorców.

Wyższe oprocentowanie środków przedsiębiorstw na rachunkach na potrzeby inwestycyjne niż na

²⁾ Úřední list ČSR 1958, Nr 40, pozycja 63.

rachunkach na potrzeby eksploatacyjne powinno sprzyjać szybszemu gromadzeniu środków na wyżej oprocentowanych rachunkach. Chodzi bowiem o to, aby przedsiębiorstwa były zainteresowane w przeznaczaniu własnych środków przede wszystkim na inwestycje, a nie na finansowanie zbędnych i nadmiernych środków obrotowych. Temu samemu celowi służy wysoka stopa procentowa od kredytów inwestycyjnych, która ma skłaniać przedsiębiorstwa do korzystania z kredytów tylko dla realizacji inwestycji o dużej efektywności ekonomicznej.

Wysokość stawek procentowych od kredytów planowych określa oddział banku już w okresie sporządzania planu, aby przedsiębiorstwo mogło uwzględnić w planie wydatki na odsetki w prawidłowej wysokości. Przy ustalaniu odsetek oddział banku bierze pod uwagę pracę przedsiębiorstwa w roku poprzedzającym rok planowany. W ciągu roku wysokość pobieranych odsetek może ulec bądź obniżeniu, jeżeli przedsiębiorstwo polepszy swą pracę, bądź podwyższeniu, o ile przedsiębiorstwo pogorszy swą pracę.

Wysokość stawek procentowych od kredytów nieplanowych ustalana jest przy udzielaniu określonego kredytu i zależy od charakteru nieprawidłowości finansowanej przez ten kredyt.

Jak z dotychczasowych wywodów wynika, Państwowy Bank Czechosłowacki przy udzielaniu kredytów i ustalaniu ich oprocentowania podchodzi w zróżnicowany sposób do poszczególnych kredytobiorców. Przede wszystkim wyodrębnia się wśród nich przedsiębiorstwa źle pracujące. Są to przedsiębiorstwa, które nie wykonują podstawowych założeń planu gospodarczego, zamrażają własne fundusze obrotowe czy też wykazują inne poważne niedociągnięcia w gospodarce przez dłuższy okres czasu. W stosunku do tych przedsiębiorstw stosuje się specjalny tryb kredytowania.

Wśród pozostałych przedsiębiorstw istnieje grupa przedsiębiorstw uprzywilejowanych. Są to przedsiębiorstwa, które prawidłowo realizują plany gospodarcze i nie wykazują w swojej działalności poważniejszych niedociągnięć. Przedsiębiorstwa uprzywilejowane otrzymują bez żadnych trudności i dodatkowych warunków kredyty na potrzeby finansowe oraz stale korzystają z niższego oprocentowania kredytów.

Wśród przedsiębiorstw uprzywilejowanych bank próbuje obecnie wydzielić grupę przedsiębiorstw wyjątkowo dobrze pracujących, tak zwanych przedsiębiorstw postępowych.

Jako postępowe będą traktowane przedsiębiorstwa, które³⁾ „w sposób efektywny wykorzystują środki obrotowe, wykorzystują nową technikę oraz dzięki postępowym metodom pracy zapewniają wykonanie mobilizujących zadań planowych a także zapewniają aktywny udział pracujących w zabezpieczeniu i efektywnym wykorzystaniu kredytu”.

Bank może ograniczyć kontrolę tych przedsiębiorstw jedynie do najważniejszych, podstawowych wskaźników i stosuje poważne uproszczenia przy ich kredytowaniu. Przedsiębiorstwa te mogą otrzymywać wszystkie kredyty z jednego rachunku pożyczkowego, zgodnie z planem środków obrotowych, to jest w trybie antycypacyjnym.

Poza środkami oddziaływania, związanymi z udzielaniem kredytów o charakterze pomocy finansowej i z różnicowaniem oprocentowania kredytów, Państwowy Bank Czechosłowacki stosuje dalsze środki oddziaływania na gospodarkę finansową przedsiębiorstw w postaci sankcji bankowych. Sankcje bankowe stosuje się w zasadzie dopiero wtedy, gdy przedsiębiorstwo nie likwiduje nieprawidłowości gospodarczych w terminach ustalonych przez bank i mimo wyczerpania wszystkich środków oddziaływania, zarówno kredytowego, jak i administracyjnego (rozmowy z kierownictwem zakładu, interwencje w jednostce nadrzędnej).

O zastosowaniu sankcji bank zawiadamia przedsiębiorstwo od 7 do 30 dni przed terminem jej zastosowania. W ważniejszych przypadkach zawiadomienie o zastosowaniu sankcji zostaje także wysłane do jednostki nadrzędnej przedsiębiorstwa i do władz banku. W czasie stosowania sankcji oddział banku ma obowiązek czuwać nad realizacją przedsięwzięć, mających na celu poprawę pracy przedsiębiorstwa, aby jak najszybciej można było uchylić zastosowaną sankcję. Obecny system kredytowy Czechosłowacji rozróżnia następujące rodzaje sankcji:

- spłata kredytu przed terminem jego płatności,
- ograniczenie lub wstrzymanie udzielania niektórych rodzajów kredytów,
- wyłączenie należności z kredytowania,
- podwyższenie wysokości odsetek bankowych,
- kredytowanie pod gwarancją jednostki nadrzędnej,
- wprowadzenie obowiązkowych form rozliczeń,
- uchylenie prawa akumulowania środków na place,
- ograniczenie wypłat gotówkowych,
- ograniczenie użytkowania własnych środków inwestycyjnych,
- blokowanie własnych funduszy,
- specjalny tryb kredytowania i rozliczeń,
- ogłoszenie niewypłacalności przedsiębiorstwa,
- kary.

Spłata kredytu przed terminem jego płatności stosowana jest przez bank wówczas, gdy przedsiębiorstwo zużywa udzielony mu kredyt na inne cele niż to było przewidziane bądź też narusza przepisy o prowadzeniu, finansowaniu i kredytowaniu budownictwa inwestycyjnego oraz wówczas, gdy przedsiębiorstwo nie przedkłada w terminie materiałów niezbędnych do wykorzystania kredytu.

Ograniczenie lub wstrzymanie udzielania niektórych rodzajów kredytów zarówno obrotowych, jak i inwestycyjnych ma miejsce wówczas, gdy przedsiębiorstwo nie zabezpiecza zwrotności kredytu, zużywa własne fundusze obrotowe w sposób niezgodny z założeniami planu rocznego, produkuje z własnej inicjatywy wyroby nie mające zbytu, wykorzystuje środki na inwestycje zdecentralizowane w sposób nieefektywny lub narusza przepisy przy finansowaniu i kredytowaniu inwestycji, nie składa w terminie bilansów i oświadczeń lub przedkłada materiały niewłaściwe, systematycznie narusza zasady dyscypliny finansowej.

³⁾ Sbirka zakonů CSRS 1960, Nr 58, pozycja 142, strona 464.

Wyłączenie należności z kredytowania może nastąpić wtedy, gdy oddział banku stwierdzi, że przedsiębiorstwo systematycznie nie przestrzega dyscypliny rozliczeniowej (przedkłada dokumenty rozliczeniowe po terminie fakturowania lub przed wysłaniem towaru itp.), nie oddziałuje na niewypłacalnych odbiorców (nie żąda, aby odbiorca spłacił zadłużenia danego przedsiębiorstwa w pierwszej kolejności z kwoty dyspozycyjnej) oraz jeśli przedsiębiorstwo z własnej winy nierytmicznie sprzedaje swe wyroby, powodując trudności w zaopatrzeniu odbiorców.

Podwyższenie odsetek bankowych może być zastosowane w szczególności w stosunku do przedsiębiorstw, które naruszają systematycznie zasady dyscypliny finansowej i prowadzą nieprawidłową gospodarkę zapasami. Podwyższone odsetki stosuje się na ogół do jednego rodzaju kredytu, powiązanego z przedmiotem wadliwej gospodarki przedsiębiorstwa. Od całości udzielonych kredytów bank podwyższa odsetki w przypadku, gdy ogólna suma kredytów jest nieduża. Jest to sankcja najczęściej wykorzystywana przez oddziały banku, gdyż w związku z nowymi formami gospodarki finansowej efektywność jej znacznie wzrosła. Podwyższona stopa procentowa może osiągnąć aż potrójną wysokość stopy dotychczas stosowanej.

Kredytowanie pod gwarancją jednostki nadrzędnej ma miejsce wtedy, gdy zagrożona jest zwrotność kredytu lub nie są realizowane środki mające na celu uzdrowienie sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa. Źródłem pokrycia gwarancji są wszystkie fundusze jakie ma lub będzie miała jednostka nadrzędna na swych rachunkach w banku. Po realizacji gwarancji przedsiębiorstwo jest obowiązane do zwrotu jednostce nadrzędnej spłaconego za nie kredytu. Może to nastąpić jednak dopiero wtedy, gdy przedsiębiorstwo zlikwiduje przyczyny nieprawidłowości powodujące zastosowanie sankcji.

Wprowadzenie obowiązkowej formy rozliczeń stosowane jest w przypadku, gdy przedsiębiorstwo systematycznie gromadzi nadmierne zapasy, zapasów tych nie likwiduje lub systematycznie narusza dyscyplinę płatniczą. Sankcja ta polega na tym, że oddział banku żąda od głównych dostawców uzależnienia dalszych dostaw od regulowania ich należności z wolnego limitu środków na rachunku rozliczeniowym lub z akredytywy.

Ograniczenie użytkowania własnych środków inwestycyjnych polega na tym, że oddział banku może zażądać, aby z wolnych środków na potrzeby inwestycyjne przedsiębiorstwo pokryło niedobór własnych funduszy obrotowych.

Blokowanie własnych funduszy przedsiębiorstwa przez bank ma miejsce w tych przedsiębiorstwach, które mają ich nadmiar, a jednocześnie gospodarują tymi funduszami w sposób niezgodny z planem. Równocześnie bank może udzielić takiemu przedsiębiorstwu kredytu na sfinansowanie nieprawidłowych potrzeb. Fundusze pozostają zablokowane do czasu kiedy przedsiębiorstwo nie zlikwiduje nieprawidłowości w swej gospodarce. Fundusze blokuje się w zasadzie na rachunku środków na potrzeby inwestycyjne, na który przenosi się ewentualnie także nadmierne środki z rachunku rozliczeniowego.

Przegląd najważniejszych niedociągnięć i rodzaje sankcji stosowanych przez bank w celu ich likwidacji⁴⁾

Rodzaj niedociągnięcia	Rodzaj sankcji
A. Braki w tworzeniu i wykorzystywaniu własnych funduszy	1. Ograniczenie lub wstrzymanie kredytowania 2. Ograniczenie wykorzystania własnych środków inwestycyjnych 3. Blokowanie własnych funduszy
B. Niewykonywanie planu gospodarczego	1. Podwyższone odsetki od kredytów 2. Ograniczenie lub wstrzymanie kredytowania 3. Wyłączenie należności z kredytowania 4. Specjalny tryb kredytowania
C. Gromadzenie zapasów nadmiernych	1. Podwyższone odsetki od kredytów 2. Wprowadzenie specjalnych form rozliczeń 3. Specjalny tryb kredytowania
D. Braki w budownictwie inwestycyjnym	1. Podwyższone odsetki od kredytów 2. Przedterminowa spłata kredytów 3. Ograniczenie lub wstrzymanie kredytowania 4. Specjalny tryb kredytowania
E. Niedociągnięcia w płatnościach	1. Kary administracyjne 2. Podwyższone odsetki od kredytów 3. Wyłączenie należności z kredytowania 4. Wprowadzenie specjalnych form rozliczeń
F. Naruszenie dyscypliny planowej, finansowej, rozliczeniowej, płatniczej, płacowej i kasowej	1. Podwyższone odsetki od kredytów 2. Ograniczenie lub wstrzymanie kredytowania 3. Skrócenie czasu rezerwowania środków na płace 4. Ograniczenie wypłat gotówkowych
G. Zagrożenie zwrotności kredytu	1. Kredytowanie pod gwarancją 2. Przedterminowa spłata kredytu 3. Ograniczenie lub wstrzymanie kredytowania
H. Braki w sprawozdawczości	1. Podwyższone stawki od kredytów 2. Ograniczenie lub wstrzymanie kredytowania

⁴⁾ Porównaj: Prowoźni úvěry ve třetí pětiletce. Ministerstvo Finansů 1961, Praha, strona 188.

Specjalny tryb kredytowania stosowany jest przez oddział banku w odniesieniu do tych przedsiębiorstw, w stosunku do których stosowanie innych sankcji nie dało wyników. Ten tryb kredytowania może być wprowadzony o ile przedsiębiorstwo w ciągu dwóch miesięcy nie poprawi swej pracy, a w szczególności nie wykonuje podstawowych założeń planu gospodarczego, nie przekazuje w terminie inwestycji do eksploatacji, wykorzystuje środki na inwestycje w sposób nieefektywny, zamraża środki obrotowe itp.

Po wprowadzeniu specjalnego trybu kredytowania przedsiębiorstwo nie może korzystać z kredytu płatniczego i tylko w wyjątkowym przypadku z kredytu na fundusz płac, zostaje ograniczone w prawie lub całkowicie pozbawione prawa dysponowania częścią środków na rachunku rozliczeniowym poza kolejnością płatności i wreszcie w zakresie zobowiązań regulowanych z wpływów na rachunek rozliczeniowy według ustalonej kolejności zobowiązania wobec

banku zostają postawione na pierwszym miejscu. Zarówno wprowadzenie, jak i zniesienie (w przypadku polepszenia pracy przedsiębiorstwa) specjalnego trybu kredytowania ogłaszane jest w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Finansów.

Ogłoszenie przedsiębiorstwa za niewypłacalne następuje wtedy, gdy przedsiębiorstwo w ciągu sześciu miesięcy od momentu wprowadzenia specjalnego trybu kredytowania nie usprawni swej działalności. Polega to na wstrzymaniu udzielania kredytu i przystąpieniu do spłacenia poprzednio udzielonych kredytów, zawiadomieniu przez oddziały banku głównych dostawców o niewypłacalności ich odbiorcy oraz zawiadomieniu Ministerstwa Kontroli.

Przedstawione wyżej sankcje tworzą jednolity system metod oddziaływania banku na likwidację nieprawidłowości w gospodarce przedsiębiorstw. Ilustruje to zestawienie na stronie 189.

WŁADYSŁAW JAWORSKI

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

Organizacja pracy operacyjnej w małych oddziałach NBP

W marcu 1961 roku obradowali we Wrocławiu naczelnicy wydziałów organizacji ze wszystkich oddziałów wojewódzkich NBP. Różnorodna tematyka z zakresu zagadnień organizacji pracy Banku wiązała się w poważnym stopniu z programem prac badawczych, jaki uczestnikom narady zaprezentował Departament Organizacji. Program tych prac zakładał, że wydziały organizacji z poszczególnych województw włączają się bezpośrednio do prac badawczych i niektóre tematy opracują samodzielnie. Wśród zaplanowanych prac badawczych znalazł się też temat, który jest właśnie przedmiotem niniejszego opracowania, gdyż Oddział Wojewódzki NBP w Szczecinie miał za zadanie zajęcie się tym zagadnieniem. Doceniając ważność problemu i dążąc do uzyskania materiału do konfrontacji po zakończonych badaniach, Departament Organizacji zlecił czterem oddziałom wojewódzkim zbadanie tego zagadnienia. Badania te poprzedziła konsultacja na szczeblu Centrali Banku w czerwcu 1961 roku. Konsultacja ta miała na celu ujednolicić pogląd na zakres i sposób przeprowadzenia prac badawczych w wytypowanych oddziałach operacyjnych, uznanych za oddziały małe. Ustalono, że prace pójdą w dwóch kierunkach: dokona się analizy przepisów obowiązujących, w celu ustalenia możliwości stosowania pewnych odchyień, zezwalających na pewną elastyczność w dostosowaniu tych przepisów do istniejących w takich oddziałach warunków organizacyjnych, a następnie przeprowadzi się badania na miejscu w oddziałach i wyciągnie się wnioski z przeprowadzonych badań.

Stosownie do powyższych ustaleń w naszym okręgu bankowym przeprowadzono badania w dwóch oddziałach, a mianowicie w Oddziale NBP w Kamieniu Pomorskim i w Nowogardzie. Niezależnie od badań faktycznego stanu organizacyjnego w tych oddziałach dokonano analitycznego przeglądu przepisów

obowiązujących w zakresie problematyki operacyjnej i organizacyjnej pod kątem możliwości stosowania pewnych odchyień w małych oddziałach.

Prace badawcze w Oddziale NBP w Kamieniu Pomorskim prowadzono w ciągu trzech dni roboczych. W ciągu dwóch pierwszych dni usiłowano ustalić:

a) w jakim stopniu teoretyczne założenia podziału pracy, wynikające z obowiązującego regulaminu organizacyjnego, odpowiadają stanowi faktycznemu. Stawiając sobie ten cel, wychodziliśmy z założenia, że poczynione obserwacje i badania powinny dać odpowiedź na pytanie czy wydział operacyjno-rachunkowy z jego podstawowymi komórkami organizacyjnymi jest zdolny dostosować się do zmian, jakie niesie każdy dzień pracy, czy organizację pracy — z uwagi na cel, jakiemu ona powinna służyć — cechuje odpowiednia elastyczność nie dopuszczająca do skostnienia i do sytuacji, w której formalizm nie oglądający się na skutki praktyczne czyniłby z pojęcia organizacji cel sam w sobie,

b) czy organizacja pracy i metody pracy poszczególnych pracowników pozostają w zgodzie z prawidłowym obiegiem dokumentów między poszczególnymi stanowiskami pracy, czy nie ma zahamowań powodujących obniżenie sprawności obsługi klientów,

c) czy przy podziale pracy między poszczególne stanowiska pracy bierze się pod uwagę okresowe przeciążenie pracą w jednych stanowiskach i przejściowy brak pracy w innych, czy organizuje się wtedy współpracę stanowisk, jak to się organizuje i realizuje, jak funkcjonuje kontrola bieżąca, jak przebiega nadzór ze strony głównego księgowego oraz jakie stwierdza się odchylenia od normalnie obowiązujących organizacyjnych przepisów wewnętrznych i ewentualnie od przepisów ogólnobankowych.

Założono, że w wyniku przebadania wymienionych zjawisk uzyska się pogląd na stopień zaradności

organizacyjnej głównego księgowego, potrzebnej tym bardziej, że zmieniający się codziennie zakres pracy w wydziale oraz zmieniający się sporadycznie stan zatrudnienia w poszczególnych komórkach (różnego typu absencje nieplanowe) musi prowadzić do scalenia niektórych czynności wykonywanych w komórkach w danej chwili personalnie zdekompletowanych.

W trzecim dniu dokonano szczegółowej obserwacji czynności wykonywanych przez poszczególnych pracowników, od momentu otwarcia drzwi skarbcowych aż do ich zamknięcia.

Jednocześnie odnotowano szczegółowo na specjalnym wykazie czynności rodzaj wykonanych prac i ilość opracowanych dokumentów, czynności wykonane w związku z przeprowadzoną kontrolą bieżącą w odniesieniu do tych operacji, w których — z uwagi na obowiązujące przepisy — taka kontrola powinna mieć miejsce oraz czas zużyty przy tych wszystkich czynnościach.

W ten sposób uzyskano jakby fotografię dnia pracy w wydziale w warunkach, gdy stan faktyczny zatrudnienia znacznie odbiegał od ustaleń w regulaminie organizacyjnym. Zebrane w ten sposób informacje były na tyle dokładne, że pozwoliły na właściwe wyciągnięcie wniosków nie tylko dla potrzeb analizy prowadzonej przez oddział wojewódzki, lecz stały się również dobrym materiałem poznawczym dla kierownictwa oddziału. Wreszcie ustalono czy wszystkie wymagane przepisami prace przy załatwianiu poszczególnych czynności operacyjnych zostały wykonane i czy pozostały jakieś zaległości do wykonania w dniu następnym.

Według regulaminu organizacyjnego, przeanalizowanego swego czasu przez Oddział Wojewódzki NBP w Szczecinie, dyrektor Oddziału NBP w Kamieniu Pomorskim ustalił następujący schemat organizacyjny (pracownicy umysłowi):

— Wydział planowania i kredytów — 6 osób (łącznie z naczelnikiem) — trzy stanowiska pracy

— Wydział operacyjno-rachunkowy — 9 osób rozmieszczonych w następujących komórkach organizacyjnych:

- 1 — skarbnik etatowy,
- 1 — kasjer
- 2 — rachunkowość analityczna
- 1 — księgowość syntetyczna
- 2 — obsługa budżetu państwa
- 1 — kontroler dyspozycji
- 1 — główny księgowy

— Komórka administracyjno-gospodarcza — 1 osoba.

Do zjawisk nietypowych w organizacji pracy tego oddziału należy zaliczyć to, że oddział nie zatrudnia liczników i nie ma normalnie zorganizowanej sortowni. Datuje się to od czasu, gdy oddział w porozumieniu ze Spółdzielnią Oszczędnościowo-Pożyczkową w Kamieniu przekazał jej do przyjmowania wpłaty wieczorowe, co spółdzielnia ta wykonuje za prowizyjnym wynagrodzeniem, pobieranym od wpłacających jednostek gospodarczych. Sprawę przeliczania wpływów gotówkowych oddział rozwiązał w ten sposób, że wszystkie wpłaty, oprócz wpłaty poczty, przelicza kasjer w kasie, a dla przeliczenia nadmiarów pocztowych, wpłacanych codziennie około godziny 12⁰⁰, tworzony jest dwuosobowy zespół. Gdy wpłata jest nieduża, przelicza ją jeden pracownik umysłowy w obecności woźnej, przy wpłacie natomiast większej

liczą dwaj pracownicy umysłowi z pionu „B”. W oddziale przyjęła się praktyka, że wpłaty poczty przelicza skarbnik i pracownik księgowości syntetycznej.

W oddziale funkcjonuje jednoosobowa komórka administracyjno-gospodarcza o pełnym zakresie czynności, z wyjątkiem maszynopisania. Wydział planowania i kredytów w oddziale sprawę maszynopisania załatwia we własnym zakresie, gdyż według zdania dyrektora (z uwagi na ilość kontrolowanych przedsięwzięć — 19, w tym 7 administracji FWP), istnieją w tym wydziale możliwości załatwiania również sprawy pisania na maszynie.

W dniu rejestracji wszystkich czynności stan obsady w wydziale operacyjno-rachunkowym wynosił tylko 6 osób, to jest o 3 osoby mniej niż przewidywał schemat organizacyjny tego wydziału.

Brakowało:

- pracownika księgowości analitycznej (urlop wypoczynkowy)
- pierwszego skarbnika (reszta urlopu wypoczynkowego)
- pracownika komórki obsługi budżetu państwa (choroba).

W tym stanie rzeczy normalnie obowiązujący podział i harmonogram pracy musiał ulec radykalnej zmianie, a poszczególni pracownicy, nie wyłączając głównego księgowego, wykonywać musieli niżej wyszczególnione czynności:

Główny księgowy, zajmując miejsce przy ladzie tuż przy kontrolerze dyspozycji obsłużył rejester kasowy wpłat i wypłat w tym dniu, sporządził — na podstawie rejestru kasowego z dnia poprzedniego — zestawienie obrotów według tytułów planu kasowego oraz taśmę kontrolną z dowodów kasowych z dnia poprzedniego, sporządził zestawienia awizów otrzymanych i wysłanych, sprawdził zbiorcze dowody księgowe obciążeniowe i uznaniowe, sporządzone w tym dniu przez kontrolera dyspozycji, któremu też pomógł przy wykupie żądań zapłaty, pomógł w liczeniu gotówki (wpłata poczty), przeliczając 8 paczek banknotów i sprawdzając — 10 paczek, sporządził inwenturę sald rachunków jednostek gospodarczych. Niezależnie od tych czynności stale nadzorował przebieg pracy w innych stanowiskach oraz tu i ówdzie przeprowadzał kontrolę bieżącą.

Pracownik księgowości syntetycznej pełniąc w tym dniu zastępstwo pierwszego skarbnika wydał ze skarbcza 5 zasiłków, załatwił jednego klienta w zakresie znaków skarbowych, przeprowadził księgowanie na kartach księgi głównej, sporządził dziennik obrotów na ten dzień, skontrolował 19 sporządzonych awizów ze 125 dowodami, przeliczył 10 paczek banknotów i sprawdził 7 paczek, skontrolował kasę dzienną oraz dokonał zapisów w księgach skarbcowych.

Pracownik księgowości analitycznej opracował dowody i zestawienia dotyczące poleceń przelewów i innych dokumentów, przyjętych na miejscu i otrzymanych z poczty (281 dowodów pojedynczych, z których sporządzono 25 zestawień), podłożył pod karty księgowe dokumenty do księgowania i przeprowadził księgowania na rachunkach jednostek gospodarczych i jednostek budżetowych (pozycji księgowych 187 przy 56 wyciągach), sporządził i wysłał 36 kwartalnych zawiadomień o saldach klientów, jako czynność okresową (w stosunku do obowiązującego terminu dwudniowe opóźnienie spowodowane nawalem czynności

w związku z nie przewidzianą absencją pracownika tej komórki), zbroszował również dowody z dnia poprzedniego (łącznie 315 dowodów).

Pracownik obsługi budżetu państwa pełnił funkcję drugiego skarbnika, przeliczył 7 paczek banknotów i sprawdził 8 paczek. Sformował 16 rulonów bilonu, przyjął od klientów 27 dowodów wpłaty oraz 9 czeków gotówkowych, 46 poleceń przelewów, włączył do kartotek 19 żądań zapłaty oraz, jako czynność z dnia poprzedniego, sprawdził księgowanie na rachunkach obsługi budżetu państwa (42 pozycje — 27 wyciągów. Była to pierwsza czynność tego pracownika w tym dniu).

Kontroler dyspozycji przyjął od klientów 50 dowodów wpłaty i 20 czeków gotówkowych oraz 165 poleceń przelewów, w tym 14 zbiorówek, które sprawdził. Przyjął również 25 żądań zapłaty, sprawdził 18 akceptów wyraźnych, załatwił dwie odmowy akceptu i, w ramach administracji kartotekami i portfelami, włączył i wyłączył ogółem 46 żądań zapłaty. Wysłał 22 żądania zapłaty do oddziałów, przeprowadził kontrolę księgowania na rachunkach jednostek gospodarczych — 129 pozycji przy 26 wyciągach; w ramach pomocy innym stanowiskom pracy całkowicie skontrolował czynności wykonane przez pracownika księgowości analitycznej w zakresie opracowania przekrojów z dokumentów przyjętych na miejscu i otrzymanych z poczty.

Kasjer przyjął 77 wpłat na sumę 400 tysięcy złotych i dokonał wypłat na sumę 1,9 miliona złotych. W kasie przeliczył 8 paczek banknotów i 12 rulonów bilonu. Załatwił w tym dniu dodatkowo dwie spóźnione wypłaty dla klientów Banku Rolnego.

Nasilenie czynności kasowych było odpowiednio duże, tak że kasjer nie mógł być zatrudniony pomocniczo przy innych czynnościach.

Godziny kasowe ustalone są w oddziale na godziny od 8⁰⁰ do 13⁰⁰. Oddział nie mógł skrócić czasu obsługi kasowej z powodu sprzeciwu Banku Rolnego, choć na skrócenie uzyskał już zgodę prezydium powiatowej rady narodowej.

Przy spiętrzeniu absencji, jak to właśnie miało miejsce w badanym dniu, niektóre czynności pozostawiono do wykonania w dniu następnym (wymieniono je wyżej). Nie ma to ujemnego wpływu na prawidłowość uzgodnień i na terminowość wysyłki wyciągów z komórki obsługi budżetu państwa. Dyrektor oddziału jest zdania, że przy skróceniu czasu obsługi kasowej nawet przy takim stanie absencji będą możliwości wykonania wszystkich czynności w ciągu dnia. Zagadnienie godzin nadliczbowych w oddziale nie występuje.

Z przedstawionego tu przebiegu pracy wynika, że: — organizacja pracy uległa poważnej zmianie w stosunku do unormowania regulaminowego. Zmiana ta była tak pomyślana, aby czas pracy był równomiernie wykorzystany przez wszystkich pracowników. Jak wynika z tego co powiedziano powyżej, główny księgowy, kierując się wielkością podaży pracy — przy zmniejszonej ilości pracowników — oparł do-raznie podział pracy na zasadzie, która zakładała, że poza dwoma stanowiskami pracy przy ladzie (kontroler dyspozycji i pracownik obsługi budżetu państwa) reszta pracowników stanowiła osobny zespół dla opracowania dokumentów i wykonania związa-

nych z tym czynności. W skład tego zespołu wszedł również główny księgowy;

— w tym układzie nie mogło być mowy, aby przepis o rozdziale księgowości mógł być całkowicie przestrzegany;

— pracownik księgowości syntetycznej mógł być w pełni wykorzystany tylko przy dodaniu mu czynności dodatkowych, jak w danym przypadku funkcji pierwszego skarbnika i doraźnie licznika oraz innych;

— z obserwacji dnia pracy wynika, że wszyscy pracownicy byli nieustannie zatrudnieni, nikt nie korzystał ze zwolnień czasowych, a jedyną przerwą w pracy było spożycie śniadania przez poszczególnych pracowników w takim czasie, na jaki pozwalał w tym dniu tok czynności.

Współpraca i wzajemna pomoc w całym zespole były podstawowym elementem przyjęcia do wykonania podaży pracy nieco większej od średniej, przy absencji 33% personelu w tym pionie. Wkład pracy głównego księgowego w wykonanie czynności, które nie należą do jego normalnych obowiązków i jego elastyczność organizacyjna, wreszcie pracowitość personelu zadecydowały ostatecznie o tym, że o godzinie 15⁰⁰ można było zamknąć dzień operacyjny, a do wykonania w dniu następnym — by nie pracować w godzinach nadliczbowych — pozostały jedynie takie czynności, które mogły być przesunięte bez naruszenia obowiązujących przepisów.

W końcu należałoby zaznaczyć, że według danych formularza F-1842, prowadzonego w roku 1961, średnia ilości dokumentów (czynności) liczona na jednego pracownika pionu „B”, wyłączając pion kasowy i głównego księgowego, wynosiła dla Kamienia Pomorskiego w ciągu dwóch rejestrowanych miesięcy 2.265, podczas gdy średnia wojewódzka za ten okres wyniosła 4.169.

Badania przeprowadzone w Oddziale NBP w Nowogardzie obrazujemy pokrótce niżej. Założenia przy badaniach były takie same jak w Oddziale NBP w Kamieniu.

Według regulaminu organizacyjnego dyrektor oddziału ustalił schemat organizacyjny następująco:

— Wydział planowania i kredytów, kierowany przez naczelnika liczy razem 7 osób w trzech stanowiskach pracy (przemysł — 2 osoby, handel i usługi — 2 osoby, planowanie i fundusz płac również 2 osoby). Ilość kontrolowanych przedsiębiorstw wynosi 17;

— Wydział operacyjno-rachunkowy podzielony jest na następujące komórki:

— skarbnik	1 osoba
— kasjer	1 osoba
— liczarki	2 osoby
— księgowość analityczna	2 osoby
— księgowość syntetyczna	1 osoba
— komórka obsługi budżetu państwa	1 osoba
— kontrola dyspozycji	2 osoby.

W przeciwieństwie do Oddziału NBP w Kamieniu tutaj organizacja pracy jest zupełnie typowa a do stałego unormowania wewnętrznego należy zaliczyć między innymi taki podział pracy, że pierwszy skarbnik, poza swoimi czynnościami, ma sporządzać primanoty obrotów memoriałowych z dokumentów przyjętych na miejscu i z otrzymanych z poczty. Jedna liczarka, po zakończeniu pracy w sortowni, ma po-

magać w komórce rachunkowości, druga — po godzinach kasowych pomaga kasjerowi przy przeliczaniu gotówki i rolowania bilonu, pochodzących z wpływów dziennych.

Na podstawie formularza F-1842 dane — o których mowa powyżej — za taki sam okres wynoszą 3.882, przy średniej wojewódzkiej 4.169.

W interesującym nas dniu stan obsady personalnej w pionie „B” był mniejszy niż zazwyczaj o trzy osoby. Brakowało:

- pracownika księgowości syntetycznej — choroba,
- kontrolera dyspozycji — urlop macierzyński,
- liczarki — urlop macierzyński.

W tym stanie rzeczy musiały nastąpić pewne przesunięcia i jedynie w odniesieniu do stanowiska kontroli dyspozycji postąpiono organizacyjnie niewłaściwie, bo zamiast obsadzić to stanowisko zastępczo w tym dniu po prostu zlikwidowano je, przerzucając ciężar całej obsługi na jednego kontrolera. Mimo jego starań nie udało mu się zapewnić szybkiej i sprawnej obsługi klientów.

Na ośmiu obecnych w tym dniu pracowników operacyjnych było dwóch praktykantów. Jeden był zatrudniony w sortowni zaledwie od miesiąca i nie odznaczał się pożądaną biegłością w liczeniu, drugi natomiast, zatrudniony od pięciu miesięcy w rachunkowości, posiadał wyjątkową — jak na krótki staż — biegłość w opracowywaniu dokumentów oraz zupełnie zadowalającą biegłość w księgowaniu na maszynie typu „ASTRA”. Faktyczny podział i wykonanie czynności były następujące:

Główny księgowy przeprowadził księgowania na kartach księgi głównej, skontrolował zestawienie awizów otrzymanych i wysłanych, sprawdził prawidłowość wystawienia 9 potwierdzeń wykonania poleceń przelewów.

Pierwszy skarbnik ogółem 5 razy chodził do skarbcza, wydał jeden zasilek, załatwił dwóch klientów wykupujących losy loteryjne, wydając znaki wartościowe. Skontrolował kasę dzienną i przyjął do skarbcza 48 paczek banknotów (utargi i poczta) oraz 20 paczek zwróconych przez kasę z zasilku, ponadto drobne ilości bilonu; sporządził dziennik obrotów, wszystkie primanoty memoriałowe, po uprzednim skontrolowaniu dowodów zbiorczych, opracowanych przez pracownika księgowości analitycznej, skontrolował 43 otrzymane awizy ze 125 dowodami, przy jednoczesnym sporządzeniu zestawień z tych awizów.

Pracownik księgowości analitycznej zbroszurował dowody z dnia poprzedniego (około 400 sztuk), sporządził zestawienie awizów wysłanych z dnia poprzedniego, sporządził 24 dowody zbiorcze, ujmujące opracowane przez niego 204 dowody, sporządził też taśmę kontrolną z dowodów kasowych otrzymanych z kasy, przeprowadził księgowanie dowodów na 63 rachunkach (184 pozycje), podkładając je uprzednio pod karty kontowe jednostek gospodarczych, uzgodnił obroty z dziennikiem obrotów na podstawie dziennika maszynowego (pracownikiem tym jest praktykant).

Pracownik komórki obsługi budżetu państwa wprowadził rejestr kasowy wpłat i wypłat — 110 pozycji, przyjął 13 dowodów wpłaty i 8 czeków gotówkowych, opracował 37 dowodów memoriałowych, przeprowadził kontrolę 7 zbiorczych dowodów księgowych, ujmujących 83 dowody dotyczące wykupu żądań zapłaty, sporządzonych przez kontrolera dyspozycji, pod-

łożył pod karty kontowe 63 dowody i przeprowadził kontrolę wszystkich księgowani (63 wyciągi — 184 pozycje), sporządził inwenturę sald rachunków obsługi budżetu państwa, uzupełnił pozaksięgową ewidencję stanu wypłat z funduszu płac jednostek budżetowych (paragrafy 1, 3 i 15).

Kontroler dyspozycji przyjął 26 dowodów wpłat, 16 czeków gotówkowych, 10 poleceń przelewu przy 10 zbiorówkach, oddał do wykupu 97 poleceń przelewu i 71 żądań zapłaty. Przyjął 72 żądania zapłaty; w zakresie administracji kartotekami i portfelami włączył i wyłączył 192 dokumenty, załatwił wysyłkę 58 żądań zapłaty do 28 oddziałów, załatwił jednego klienta, wydając mu 10 bloków druków odpłatnych oraz w dziewięciu przypadkach wypełnił potwierdzenie wykonania polecenia przelewu dla klientów, załatwił 17 odmów akceptu; w tym dniu pełnił też funkcję drugiego skarbnika.

Kasjer przyjął 39 wpłat, dokonał 24 wypłat, przeliczył w kasie jedynie 4 paczki banknotów i sformował 5 rulonów bilonu; w ramach pomocy sporządził zestawienie obrotów kasowych według tytułów planu kasowego oraz ułożył według oddziałów dowody dotyczące rozliczeń międzyoddziałowych, jako czynność przygotowawczą do sporządzenia awizów.

Wyliczając średnią obciążenia kasjera według danych liczbowych (F-1842) należy stwierdzić, że zakres pracy kasjera w tym dniu był mniejszy od średniej.

Sortownia: Pierwszy licznik opracował skarbiec nocny — 47 pakietów — formując 20 paczek banknotów. Sprawdził 24 paczki liczone przez licznika drugiego oraz sformował 22 rulony bilonu. Po zakończeniu tych czynności opracował i wysłał 35 awizów, ujmujących 112 dowodów, które były rozłożone przez kasjera według oddziałów. Drugi licznik przeliczył wpłatę poczty, sformował 24 paczki banknotów i 11 rulonów bilonu. Sprawdził 20 paczek banknotów, przeliczonych przez pierwszego licznika. Po zakończeniu tych czynności pomagał w kasie, gdzie sprawdził 24 paczki banknotów (w tym 20 zwrotów z zasilku).

Godziny kasowe w oddziale trwają od godziny 8¹⁵ do godziny 12¹⁵, polecenia przelewu oddział przyjmuje do godziny 10¹⁵. W dniu badań stwierdzono, że co najmniej przez 60 minut polecenia przelewu nie były opracowywane przekrojowo, oddział bowiem oczekiwał na polecenia przelewu z Banku Rolnego, który u siebie przyjmuje polecenia przelewu do godziny 11⁰⁰. Z opóźnienia tego wyciągnięto wnioski organizacyjne na przyszłość.

Z czynności dnia badanego do wykonania w dniu następnym pozostało:

- 1) inwentura sald rachunków jednostek gospodarczych (oddział uzgodnił jedynie obroty dziennika maszynowego z kwotami dziennika obrotów w księgowości syntetycznej),

- 2) zestawienie awizów wysłanych (prowizoryczne uzgodnienie na taśmie), ponadto były zaległości w obliczaniu liczb procentowych, jak również w opisywaniu kart kontowych, których spora ilość nie posiadała nagłówek.

Analizując wyżej przedstawiony stan faktyczny, posługując się analogią wyników z Oddziału w Kamieniu, należy stwierdzić co następuje:

— Wydział operacyjno-rachunkowy w Oddziale NBP w Nowogardzie ma więcej o dwa etaty niż Oddział w Kamieniu, przyznane dla sortowni. Skarbiec nocny i wpłaty poczty dają tu większy wpływ gotówki, jednakże kasjer w Oddziale w Kamieniu sam przelicza więcej gotówki. Ilość pracy dla dwóch liczników nie wyczerpuje ich czasu w ciągu dnia, i dlatego po zakończeniu ich normalnych czynności zatrudnia się ich przy innych czynnościach operacyjnych. Pomoc ta jest o tyle konieczna, że ilość dokumentów opracowywanych w Oddziale NBP w Nowogardzie jest większa niż w Oddziale NBP w Kamieniu Pomorskim.

— Z przeglądu rozdziału prac wynika, że w dniu tym trzy pracownicy — kontroler dyspozycji, skarbnik i pracownik komórki obsługi budżetu państwa — byli nadmiernie przeciążeni pracą (mogło więc to odbić się na dokładności w pracy), natomiast pracownik księgowości analitycznej nie był całkowicie wykorzystany. Również kasjer po zakończeniu swoich czynności poświęcił niespełna godzinę na pomoc w innych działach czynności.

Licznarka, zatrudniona jako pomoc w kasie — co trwało kilkanaście minut — aż do zakończenia dnia nie miała żadnego przydziału dodatkowych czynności, druga poświęciła około 45 minut na sporządzenie awizów wysyłanych i również do końca dnia była nie zatrudniona.

Jak zaznaczono wyżej, pewne czynności nie zostały wykonane i przesunięto je na dzień następny; to samo dotyczy zaległości wymienionych wyżej. Wydaje się, iż przy lepiej zorganizowanej pracy i lepszym wykorzystaniu w tym dniu wszystkich pracowników, zaległości nie powinny były mieć miejsca, jak również wszystkie czynności powinny być wykonane.

Na zakończenie badań w wymienionych oddziałach przeprowadzono analizę niektórych przepisów. Wnioski, jakie się z tej analizy nasuwają, byłyby następujące:

1. Nie ma potrzeby postulowania zmian w przepisach organizacyjnych, dotyczących oddziałów operacyjnych. W zasadniczych ustaleniach przepisy te na tyle są elastyczne, że pozostawiają dyrektorowi oddziału całkowitą swobodę w powoływaniu wielo- czy jednoosobowych stanowisk pracy w danym wydziale. Logiczną konsekwencją tego powinien być właściwy stosunek dyrektora oddziału do koncepcji ustalania w regulaminie organizacyjnym podziału pracy w zakresie czynności typowych. Rozmiar czynności uchwycony statystycznie decyduje o ilości etatów w wydziale, a możliwy do przyjęcia średni stan obsady roboczej powinien uwzględniać czynniki zmniejszające ten stan, na przykład w wyniku nieplanowych absencji. Ponieważ zasadniczo biorąc oddział nie posiada rezerwy etatowej dla pokrycia braków zaistniałych na skutek nie przewidzianej absencji, przeto w takich przypadkach elastyczność podziału powinna zakładać, że tylko niektóre stanowiska pracy byłyby stałym elementem porządku organizacyjnego (zgodnie z regulaminem), na przykład kontroler dyspozycji, kasjer, sortownia, natomiast pozostali pracownicy tworzyliby zespół, w ramach którego dokonywałby się podział pracy według rodzajów czynności, z uwzględnieniem nasilenia pracy dla zabezpieczenia równomierności obciążenia.

2. W ramach badań przeprowadzonych w wymienionych oddziałach przekonano się, że ustalenia dotyczące podziału pracy i wynikające z regulaminu organizacyjnego oddziału nie pokrywały się z praktyką. Gdy schemat organizacyjny z podziałem na komórki jedno- lub wieloosobowe w wydziale jest wyrazem funkcjonalnego podziału pracy, zakładającego że cały personel w wydziale pracuje, to zjawiające się absencje zmieniają te założenia schematu, a podział pracy w takich warunkach musi podążać w kierunku wykorzystania wszystkich istniejących możliwości w zmienionych okolicznościach podziału pracy. Powoduje to, że niektóre przepisy nie są zachowywane, choć same czynności — oceniając je merytorycznie — zostały wykonane prawidłowo.

Odniesć to można w pierwszym rzędzie do przepisów Instrukcji Służbowej B/18 „Księgowość”, gdzie w rozdziale I, punkt 5, mówi się o odgraniczaniu trzech podstawowych czynności, wykonywanych w komórce rachunkowości, przy uwzględnieniu minimalnych wymogów, o których jest mowa w podpunktach a, b i c. Choć intencja takiego ustalenia organizacyjnego nie została przytoczona w tym przepisie jako argument, jest zupełnie oczywiste, że w tym przypadku chodzi o zapobieżenie możliwościom nadużyć księgowych. Jednakże w kilkuletnim okresie obowiązywania Instrukcji Służbowej B/18 stanowisko kontrolera dyspozycji w oddziale, w zakresie jego podstawowych obowiązków, zostało tak ustawione, iż można mówić o tym, że kontrola formalna i merytoryczna otrzymywanych od klientów dyspozycji, zawartych w dokumentach kasowych i rozliczeniowych, zabezpiecza w dostatecznej mierze prawidłowość realizacji tych dyspozycji.

Przekazane przez kontrolera dyspozycji dokumenty do księgowego opracowania w komórce rachunkowości nie mogą ulec zmianie w toku opracowywania. Dodać jeszcze trzeba, że księgowania na kartach kontowych są sprawdzane przez kontrolerów dyspozycji, a dokumenty zbiorcze sprawdzane są w ramach kontroli wykonywanej bieżąco. Wobec tego — choć zasada odgraniczania analityki od syntetyki sama w sobie jest słuszna i gdzieś tam mająca uzasadnienie — w warunkach organizacji pracy typowej dla NBP przepis IS B/18, dekretujący to odgraniczenie nie wydaje się potrzebny.

Jak ten przepis wygląda w praktyce? Jedynie w dużych oddziałach operacyjnych, gdzie istnieją zgoła odmienne warunki pracy od strony jej podziału, przepis ten jest na ogół przestrzegany, natomiast w oddziałach małych i średnich przepis ten bywa nie przestrzegany, o czym zresztą sporadycznie informują materiały porewizyjne. Zasadniczo sprawa kończy się na zarejestrowaniu przez komisję rewizyjną uchybienia, bez podawania motywacji. Tymczasem wiadomo, że pracownik księgowości syntetycznej w małym oddziale terenowym nie ma przy tych czynnościach wypełnionego dnia pracy i dla sporej ilości godzin trzeba szukać dla niego dodatkowego zatrudnienia. Wyłączając czynności dotyczące księgowości analitycznej — jeśli trzeba szanować przepis — trudności oddziału w tym zakresie stają się zupełnie zrozumiałe. Z obserwacji wiadomo, że odstępstwa czy odchylenia od obowiązującego przepisu zachodzą z reguły przy zdekompletowanej obsadzie personalnej.

3. Głównym księgowym w Banku zabrania się pełnić funkcji skarbnika. Zasadniczo biorąc przepis ten generalnie jest najzupełniej słuszny, jednakże w odniesieniu do oddziałów małych wydaje się, iż konieczne jest dopuszczenie możliwości pewnego odchylenia, pomyślanego przejściowo dla zaradzenia występującym trudnościom. W praktyce właśnie małych oddziałów są sytuacje, że pewnego dnia nie ma komu powierzyć prowadzenia skarbcza. Absencja przewidzianego na zastępstwo pracownika to nie jest taki sam problem jak nieobecność pracownika z innej komórki organizacyjnej. Dyrektor oddziału jest zmuszony z miejsca zdecydować komu w takich warunkach powierzyć skarbiec. Zważywszy zaś normalnie układające się w oddziale warunki kadrowe, gdzie przeważa personel młody wiekiem i stażem pracy — trudno pomyśleć, aby w zespole na przykład ośmio- czy dziesięcioosobowym w pionie „B” można było mieć pod ręką kilku zastępców skarbnika, zwłaszcza że wchodzi tu w rachubę zagadnienie podziału kluczy (zamknięć) — cały problem staje się naraz dla dyrektora oddziału jakby kwadraturą koła. W związku z tym dyrektor decyduje się na to, że główny księgowy obejmuje skarbiec, natomiast bezpośredni nadzór nad prawidłowością czynności i stanem skarbcza obejmuje dyrektor.

4. W Instrukcji Służbowej B/6 „Czynności kasowe” w rozdziale 6, punkt 184 (treść zmieniona — załącznik Nr 9 do ZP B/2/61) powiedziane jest, że w uzasadnionych przypadkach w mniejszych oddziałach funkcje kasjera może pełnić drugi skarbnik. Takie sformułowanie przepisu wcale nie ułatwia organizacji pracy w małych oddziałach. Wybór drugiego skarbnika nie odbywa się pod kątem zabezpieczenia sobie zastępstwa w kasie i z reguły pada na pracownika, który, odpowiadając warunkom uznanym przez dyrektora do pełnienia tej funkcji, nie posiada warunków, by być kasjerem. Na to bowiem trzeba mieć specjalne warunki, których drugi skarbnik posiadać nie musi. W małym oddziale, w którym istnieje tylko jeden skarbnik etatowy, czynności drugiego skarbnika sprowadzają się do komisyjnej kontroli przyjmowania i wydawania wartości ze skarbcza, natomiast kontrolą kasy dziennej oraz kontrolą gotówki liczonej i sprawdzanej w sortowni zajmuje się skarbnik pierwszy,

taka jest bowiem ostatecznie jego rola. Z racji takiego właśnie układu pracy pierwszy skarbnik musi odznaczać się odpowiednią biegłością w liczeniu gotówki, a więc jest to podstawowy warunek stawiany kasjerowi, zanim mu się powierzy prowadzenie kasy. Drugi skarbnik jest w zasadzie pracownikiem, który dla czynności skarbcowych odrywany jest od swoich czynności zasadniczych w księgowości i który czynności kasjerskich nie pełni. Zastępstwo w kasie bardzo często powierzane jest jednemu z liczników, jednakże i tu występują sporadyczne trudności. Można by im zapobiec, gdyby w razie konieczności można było delegować do kasy pierwszego skarbnika. Funkcje pierwszego skarbnika — z uwagi na różny zakres czynności dodatkowo mu przydzielonych — dałyby się dobrze pogodzić z prowadzeniem kasy.

Jeśli weźmie się pod uwagę, że jednakowa jest współodpowiedzialność obydwóch skarbników za prowadzenie skarbcza, to trudno zrozumieć dlaczego drugi skarbnik może być kasjerem, a pierwszy nie. Wydaje się, iż możliwe byłoby takie sformułowanie przepisu, że kasjer może pełnić funkcję skarbnika bez wymieniania, że chodzi tu tylko o skarbnika drugiego.

Przy okazji, gdy już omawia się problem skarbcza i kasy, można postawić pytanie czy konieczne było ustanawianie w tabeli stanowisk (obligatoryjnie dla wszystkich jednostek organizacyjnych NBP) stanowiska skarbnika etatowego, czy nie wystarczyłoby po prostu powierzenie tej funkcji, jako jednej z wielu, danemu pracownikowi i zmieniającym się w tej funkcji pracownikom? Można również postawić drugie pytanie: czy etatowemu skarbnikowi w razie jego sprzeciwu można zlecić wykonywanie innych czynności i żądać podporządkowania się takiemu poleceniu.

Takie byłyby problemy organizacyjne oddziałów małych. Generalnie masuwa się jedno zasadnicze spostrzeżenie: o wszystkim decyduje kierownictwo, jego sprawność i zaradność organizacyjna, umiejętność przeciwstawiania występującym trudnościom sposobu ich pokonania przez właściwe wykorzystanie zarówno kwalifikacji pracowników, jak i możliwe egzekwowanie od nich odpowiedniego stopnia wydajności pracy.

WŁADYSŁAW JARMUZIEWICZ
Szczecin

Formy wykorzystania statystyki oddziałowej

W artykule niniejszym omówimy formy statystyki oddziałowej, prowadzonej przez I Oddział Miejski NBP w Olsztynie oraz możliwie szczegółowo postaramy się przedstawić wykorzystanie materiałów statystycznych dla potrzeb własnych oddziału, jak i dla władz gospodarczych i politycznych.

Oddział prowadzi statystykę w zakresie:

Planu kredytowego

- planów realizacji i obrotu towarowego produkcji i usług,
- kosztów handlowych, kosztów sprzedaży, usług i kosztów produkcji,
- wyników bilansowych,

- kredytów udzielonych przedsiębiorstwom oraz zadłużenia przeterminowanego,
- należności i zobowiązań fakturowych,

Planu kasowego

- wykonania planu kasowego,
- wskaźnika powracalności pieniądza gotówkowego,
- źródeł przepływu pieniądza gotówkowego (bank, poczta, kasa własna),
- udziału procentowego niektórych obrotów w planie kasowym, w porównaniu do ogółu obrotów,
- przyrostu oszczędności,

Funduszu plac

- planowanego i wykorzystanego, korygowanego i nie podlegającego korekcie funduszu plac,

- planowanego i wykonanego zatrudnienia,
- przeciętnej płacy i wydajności pracy,

Inwestycje przedsiębiorstw

- planowanych i wykonanych nakładów inwestycyjnych,
- planowanej i wykonanej akumulacji środków przeznaczonych na inwestycje przedsiębiorstw.

Statystyka prowadzona przez oddział ma charakter stały i opracowywana jest na okresy kwartalne. Arkusze, które są podstawą do opracowywania statystyki są drukowane, przy czym do niektórych wskaźników i obrotów zastosowano formularz uniwersalny, który może być dowolnie rozbudowany i wykorzystany do statystycznego ujmowania różnych zagadnień. Jednolity wzór formularza można stosować do zagadnień planu kredytowego i funduszu plac, zmieniając tylko nazwę w nagłówku, w zależności od zagadnienia.

Ramy artykułu nie pozwalają na wszechstronne naświetlenie pełnej problematyki z zakresu statystyki, jej form wykorzystywania w pracy oddziału, niemniej w artykule tym postaramy się skoncentrować na wycinku statystyki oddziałowej, dotyczącej działalności handlu wiejskiego i wniosków, jakie z danych tego odcinka oddział wyciągnął oraz na środkach, jakie zostały zaplanowane w programie działania oddziału w celu usunięcia nieprawidłowości występujących w gospodarce handlowej powiatu.

Powiat olsztyński pod względem gospodarczym, z uwagi na jego graniczenie z miastem Olsztynem, ma charakter specyficzny. Specyfika ta wynika również ze struktury zatrudnienia ludności wiejskiej. Na ogólną bowiem ilość osób zamieszkałych w powiecie olsztyńskim, wynoszącą 43.800 osób, 20.600 osób zatrudnionych jest w gospodarce społecznej i w wolnych zawodach oraz około 1.500 osób żyje z innych źródeł utrzymania. Około 6.000 osób zamieszkałych w powiecie zatrudnionych jest w mieście Olsztynie. Taki układ socjalny ludności wyznacza powiatowi, siłą rzeczy, inny charakter, w porównaniu do typowo rolniczych powiatów, i stawia go w rzędzie ośrodków podmiejskich.

Powyższe aspekty powiązane są ściśle z działalnością handlową gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, działających na terenie wsi.

Na przestrzeni szeregu lat sytuacja na odcinku realizacji planów obrotu towarowego, zapasów itp. zagadnień, związanych z działalnością handlową, kształtowała się niepomyślnie. Dociekania i badania wycinkowe w odniesieniu do tych zagadnień nie dawały pełnego obrazu istniejącego stanu rzeczy, przy czym w opracowaniach fragmentarycznych wszystkie wskaźniki kształtowały się na niekorzyść powiatowych związków gminnych spółdzielni i gminnych spółdzielni na odcinku działalności handlowej. Tak więc zaszła konieczność ujęcia podstawowych danych, dotyczących działalności handlowej, w pewne opracowania statystyczne, żeby można było wyciągnąć ogólne wnioski ilustrujące powyższe zagadnienie.

W ujęciu statystycznym, dotyczącym podstawowych elementów obrotu towarowego — zapasów i dochodów ludności, dane te przedstawiają się tak jak w tab. 1, 2 i 3.

Powyższy układ statystyczny trzech podstawowych elementów, jak zadań na odcinku obrotu towarowego, zapasów towarowych oraz dochodów ludności wyraźnie wskazuje na nieprawidłowości, jakie występują w stosunkach towarowo-pieniężnych w powiecie olsztyńskim. Wskaźniki te w cyfrach względnych ilustruje tabela 4.

Dokonanie takiego przeglądu wskaźników ściśle ze sobą powiązanych i uzależnionych od siebie pozwoli oddziałowi na stwierdzenie dysproporcji występujących pomiędzy dochodami i wydatkami ludności oraz wyciągnięcie wniosków, które należałoby sformułować następująco:

Tabela 1
Realizacja planów obrotu towarowego za lata
1959—1961
(w tysiącach złotych)

	Plan	Wykonanie	Procent
Rok 1959			
I kwartał	28.902	26.997	—
II kwartał	29.320	27.881	
III kwartał	32.688	30.200	
IV kwartał	34.618	30.213	
Ogółem rok 1959	125.528	115.291	100
Rok 1960			
I kwartał	27.597	24.970	
II kwartał	30.716	28.431	
III kwartał	33.976	29.467	
IV kwartał	35.768	30.364	
Ogółem rok 1960	128.087	113.232	98,2
Rok 1961			
I kwartał	27.322	26.732	
II kwartał	30.640	30.818	
III kwartał	31.007	31.017	
IV kwartał	33.267	30.050	
Ogółem rok 1961	122.236	118.617	102,8

Tabela 2
Kształtowanie się zapasów towarowych na przestrzeni
lat 1959—1961 (trzy kwartały)
(w tysiącach złotych)

Rok 1959	
I kwartał	16.685 = 100%
II kwartał	17.526 = 105,4%
III kwartał	18.626 = 111,4%
IV kwartał	18.320 = 109,7%
Rok 1960	
I kwartał	18.083 = 100%
II kwartał	15.846 = 87,4%
III kwartał	16.673 = 92,1%
IV kwartał	15.087 = 83,4%
Rok 1961	
I kwartał	13.964 = 100%
II kwartał	13.011 = 93,1%
III kwartał	11.821 = 84,6%

1. Począwszy od roku 1961 w realizacji zadań na odcinku obrotu towarowego w pionie gminnych spółdzielni występuje w stosunku do roku 1959 nieznaczny wzrost dochodów, przy czym planowane zadania w tych okresach wykazują tendencje spadku, co nie ma gospodarczego uzasadnienia, biorąc oczywiście pod uwagę fakt, że w okresie omawianym obrót towarowy jednostek detalicznych pionu miejskiego wzrastał przeciętnie o 6% w skali rocznej.

2. Zapasy towarowe w gminnych spółdzielniach, stanowiące zabezpieczenie warunków do realizacji

Dochody ludności wiejskiej za lata 1959—1961

Tabela 3

(w tysiącach złotych)

Z tytułu	R o k 1959				
	Pierwszy kwartał	Drugi kwartał	Trzeci kwartał	Czwarty kwartał	Ogółem
1) sprzedaż artykułów rolnych	23.795	26.597	27.826	32.973	
2) płac pobieranych w gospodarce uspołecznionej	8.920	8.235	9.260	10.380	
3) zaciągniętych pożyczek indywidualnych	3.204	4.170	3.343	4.685	
Ogółem dochody	35.919	39.002	40.429	48.038	163.388
	R o k 1960				
1) sprzedaży artykułów rolnych	24.313	24.051	26.728	37.155	
2) płac pobieranych w gospodarce uspołecznionej	9.120	9.000	10.221	10.965	
3) zaciągniętych kredytów indywidualnych	6.194	5.163	4.064	4.358	
Ogółem dochody	39.627	38.714	41.013	52.478	171.832
	R o k 1961				
					Planowany
1) sprzedaży artykułów rolnych	26.950	25.848	26.280	39.920	
2) płac pobieranych w gospodarce uspołecznionej	10.115	10.685	10.980	11.620	
3) zaciągniętych kredytów indywidualnych	4.742	5.009	4.009	4.862	
	41.807	41.542	41.369	56.402	181.120

Na czwarty kwartał roku 1961 przyjęto stan planowany według danych planu kasowego.

Tabela 4
(w procentach)

R o k	Obrót towarowy	Zapasy towarowe	Dochody ludności
	przyjęto		
1959	za 100	100	100
1960	98,2	83,4	105,1
1961	102,8	84,6	110,8

zadań na odcinku obrotu towarowego wykazują, począwszy od roku 1959 tendencje spadku, przy czym spadek ten był tak znaczny, że w ciągu trzeciego kwartału 1961 roku stan zasobów towarowych poniżej normatywu ukształtował się w wysokości 3.480 tysięcy złotych.

3. Dochody ludności wiejskiej, realizowane z tytułu podstawowego źródła dochodów, jakim jest sprzedaż artykułów rolnych oraz z tytułu płac realizowanych w gospodarce uspołecznionej, wykazują stałą tendencję wzrostu, przy czym wzrost ten znacznie wyprze-

dza obrót towarowy. Omawiając zagadnienie dochodów ludności wiejskiej, przyjęto płace tych pracowników, którzy zatrudnieni są w jednostkach gospodarki uspołecznionej, położonych na terenie powiatu olsztyńskiego (lasy, PGR, PGRN, GS, szkoły, tartaki, cegielnie itp. zakłady), oczywiście nie wliczano tej części dochodów ludności, która jest na stałe zatrudniona w gospodarce uspołecznionej na terenie miasta, a zamieszkuje w powiecie olsztyńskim, gdzie źródłem zaopatrzenia tej ludności są sklepy detaliczne gminnych spółdzielni. Uwzględniając dochody ludności zamieszkałej w powiecie olsztyńskim, a zatrudnionej w mieście Olsztynie, łączne dochody w powiecie stanowiłyby około 150% wydatków ludności na zakup artykułów spożywczych i przemysłowych, podczas gdy obecnie udział ten wynosi około 125%. Ta nadwyżka dochodów nad wydatkami w warunkach powiatu powoduje wzrost rezerw pieniężnych ludności, które przedstawiają się w latach 1959—1961 następująco (patrz tabela 5).

4. Podstawowe twierdzenia, zawarte w punktach od 1—3, a oparte na materiałach statystycznych, dotyczących powiatu olsztyńskiego, nasunęły dalsze wnioski, sprowadzające się do stwierdzenia, że:

Tabela 5
(w tysiącach złotych)

R o k	W i e l k o ś ć r e z e r w				
	Pierwszy kwartał	Drugi kwartał	Trzeci kwartał	Czwarty kwartał	Ogółem
1959	1.129	829	1.268	1 680	4.846
1960	1.680	1.480	1.928	2.568	7.656
1961	1.683	2.789			

— rynek powiatu olsztyńskiego jest niedostatecznie zaopatrzony w artykuły spożywcze i przemysłowe, co w rezultacie zmusza z konieczności ludność wiejską do czynienia zakupów w handlu miejskim;

— klucz jaki stosuje wydział handlu PWRN przy podziale masy towarowej na wieś i miasto może mieć zastosowanie do innych powiatów, w których 80% ludności stanowi ludność wiejska. W odniesieniu do powiatu olsztyńskiego podział ten jest niewłaściwy, bowiem z uwagi na skład socjalny ludności, wynikający ze struktury zatrudnienia, przydziały masy towarowej powinny być dostosowane do wymogów rynku miejskiego i wiejskiego;

— organizacja handlu detalicznego w samych gminnych spółdzielniach nasuwa pewne zastrzeżenia na odcinku realizacji rozdzielników na masę towarową, częstotliwości składania zamówień na towary, stosowania nowych form sprzedaży, remanentów i remontów sklepów itp. zagadnień, które wywierają zasadniczy wpływ na prawidłowe funkcjonowanie aparatu handlowego gminnych spółdzielni;

— sama struktura zapasów towarowych pod względem jakości i asortymentu budzi pewne zastrzeżenia i wskazane byłoby zbadanie tego zagadnienia jako — zdaniem oddziału — najistotniejszego dla uzdrowienia sytuacji na odcinku wiejskim.

Wnioski te wprowadzają uogólniającą pewną problematykę związaną z omawianym zagadnieniem, jednakże stanowiły dla oddziału bardzo poważne przesłanki, którymi kierowano się w dalszej pracy nad uzdrowieniem działalności handlu wiejskiego. Trzeba stwierdzić, że poczynania oddziału w tym względzie miały charakter stały, jednakże z uwagi na to, że stanowiły one w stosunku do handlu miejskiego zaledwie niski procent ogólnych problemów wynikających z handlu i realizacji planu kasowego, nie zachodziła konieczność wnikliwego ich rozpatrzenia. Dlatego też mając tego rodzaju wnioski przystąpiono do opracowania programu działania na drugi kwartał 1961, a część zagadnień ujęto w programie działania na trzeci kwartał 1961 roku. Wycinkowy program działania na drugi i trzeci kwartał 1961 roku obejmował takie zagadnienia jak:

1) zbadanie czy stosowany przez wydział handlu PWRN klucz podziału masy towarowej na miasto i powiat olsztyński jest właściwy i czy odpowiada potrzebom rynku. Przy badaniu tego zagadnienia należy uwzględnić takie elementy jak skład socjalny ludności, wynikający ze struktury zatrudnienia, przydziały masy towarowej pod względem ilościowym itp. sprawy związane z tym zagadnieniem;

2) zbadanie struktury zapasów towarowych w gminnych spółdzielniach oraz w hurtowniach międzypowiatowych, z uwzględnieniem jej przydatności dla potrzeb rynku wiejskiego. Badając to zagadnienie należy zwrócić uwagę na asortyment towarowy i rotację artykułów przemysłowych, odzieży i obuwia. Należy również zbadać częstotliwość składania przez gminne spółdzielnie zamówień na towary, na sto-

sowanie nowych form sprzedaży (np. komisowa sprzedaż obuwia itp.);

3) zbadanie zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze, a w szczególności w takie artykuły, jak wyroby wędliniarskie, konserwy mięsne i rybne oraz mięso. Wysokość tych przydziałów skonfrontować z potrzebami rynku;

4) dokonanie generalnej analizy sytuacji na odcinku handlu wiejskiego.

Program działania oddziału w odniesieniu do działalności handlu wiejskiego powiązaliśmy ściśle z wnioskami wyżej przedstawionymi, które wynikają z istniejącej sytuacji na odcinku działalności handlu wiejskiego. Realizacja tego programu działania miała dać również oddziałom odpowiedź na niektóre wnioski, zrealizowanie których wynika z dążności do zapewnienia spółdzielniom „Samopomoc Chłopska” możliwości uzdrowienia istniejącej sytuacji i tym samym poprawy zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe. Czy realizacja postulowanych zamierzeń przyniosła oczekiwane rezultaty? Odpowiedź znajdziemy w następujących przykładach.

Sprawa przydziału masy towarowej

Badania dotyczące przydziału masy towarowej, jeśli chodzi o artykuły spożywcze, wykazały, że stosowany przez wydział handlu PWRN klucz podziału na poszczególne powiaty był dla powiatu olsztyńskiego wybitnie krzywdzący i tym samym nie mógł zaspokajać potrzeb rynku powiatu.

W stosunku do innych powiatów, typowo rolniczych, przydziały te były niższe o 20%, a przydziały niektórych artykułów były wprost rażąco niskie. I tak:

Tabela 6

Asortyment	Przydział na drugi kwartał 1961 roku
Mąka pszenna	96 ton
Kasza jęczmienna	26,6 tony
Makaron	13,6 „
Margaryna	20,5 „
Wędliny	19,9 „
Tłuszcze	17,3 „
Ryby i przetwory rybne	20,7 „
Śledzie solone	13,0 ton
Konserwy rybne	6,0 ton
Masło	4,4 tony
Sery	2,2 „
Jaja	40.800 sztuk

Na przykładzie dwunastu podstawowych artykułów spożywczych wyraźnie widać, że przydziały masy towarowej dla powiatu nie znajdują oparcia o jakiekolwiek kryteria potrzeb wynikających z wielkości realizowanych przez ludność dochodów, jak też z samego składu ludności gdzie, jak nadmieniono na wstępie, około sześciu tysięcy osób pracuje w Olsztynie, a na stałe zamieszkuje okoliczne miejscowości powiatu olsztyńskiego. Władze handlowe sześciu wojewódzkiego wychodziły z założenia, że zaplecem zaopatrzenia wsi w artykuły spożywcze i przemysłowe jest detal miejski. Kierując się takimi przesłankami nie wykazywały dążności do zwiększenia przydziałów na rzecz powiatu. Stąd wniosek, że ludność powiatu, a w szczególności ta część ludności, która zatrudniona była w gospodarce społecznej i nie społecznej zaopatrywała się w artykuły spożywcze i przemysłowe na rynku miejskim, uszczuplając tym samym masę towarową przeznaczoną na potrze-

by rynku miejskiego. Nic więc dziwnego, że w samym Olsztynie występowały częściowo braki podstawowych artykułów i wydział handlu PWRN poszukiwał przyczyn tych braków.

Struktura zapasów towarowych w gminnych spółdzielniach i hurtowniach międzypowiatowych

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Olsztynie, jak i podległe mu gminne spółdzielnie zaopatrują się w głównej mierze w hurtowniach Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni. Przeprowadzona analiza zapasów towarowych wykazała, że struktura ich nie odpowiada ściśle wymogom ludności wiejskiej. Świadczą o tym dane dotyczące rotacji towarowej niektórych artykułów przemysłowych, podane niżej:

Tabela 7

	Rok 1960 (czwarty kwartał)
Wozy gospodarcze	11
Branża pszczelarska	24
Branża pasz treściwych	0
Branża maszyn rolniczych	81
Branża artykułów wełnianych	303
Wełny stuprocentowe	453
Wełny sukienkowe	228
Wełny kostiumowe	324
Wełny płaszczowe	324
Wełny ubraniowe	447
Pozostałe tkaniny wełniane	89
Inne artykuły branży wełnianej	188
Niektóre artykuły branży jedwabniczej	132
Niektóre artykuły branży lnianej	745

Występuje również poważnie wydłużona rotacja w zakresie takich artykułów, jak obuwie damskie z importu, bielizna damska oraz innych artykułów wysokogatunkowych produkcji krajowej i zagranicznej. Towary te, aczkolwiek przedstawiają dużą wartość użytkową w obrocie towarowym, w warunkach handlu wiejskiego stają się towarami trudno zbywalnymi. Zjawisko to, szkodliwe dla działalności handlowej, występuje już od szeregu lat i ma swoje przyczyny w samym założeniu podziału masy towarowej na wieś i miasto.

W trosce o dostarczenie ludności wiejskiej artykułów atrakcyjnych wydział handlu PWRN, bez głębszej analizy potrzeb rynku, dokonuje podziału masy towarowej na wieś i miasto według klucza procentowego, przydzielając dla PZGS atrakcyjne artykuły pochodzenia krajowego lub zagranicznego.

Na przykład w ostatnim okresie przydzielono Hurtowni Międzypowiatowej w Olsztynie materiał ubraniowy „Elana” o wartości prawie dwu milionów złotych. „Elana” nawet w warunkach handlu miejskiego nie znajduje jeszcze w dostatecznej mierze nabywców, a coś dopiero w warunkach wiejskich. Nic więc dziwnego, że elana na rynku wiejskim stanie się towarem trudno zbywalnym.

W magazynie, obok towarów atrakcyjnych, stwierdzono braki artykułów niezbędnych dla ludności

wiejskiej. Do takich artykułów należą między innymi artykuły gospodarstwa domowego, artykuły z branży chemicznej i pończoszniczej. Brak jej obuwia gumowego i skózanego robocznego, tkanin welwetowych, cągu, drellichu, flaneli, płótna itp. artykułów, niezbędnych dla ludności wiejskiej.

Obok niewłaściwej struktury zapasów towarowych, znajdujących się w magazynach hurtowni, stwierdzono poważne zaniedbania ze strony gminnych spółdzielni na odcinku składania zamówień. Sklepowi gminnych spółdzielni po miesiącu nie składali zamówień na towary, co w rezultacie doprowadziło ponownie do niedostatecznego zaopatrzenia w towary rynku wiejskiego.

Oczywiście, występujące w hurtowniach braki artykułów o charakterze wiejskim odbiły się również na detalu. Wąski asortyment towarowy w sklepach spowodował, że w około 60% sklepów stan zapasów towarowych ukształtował się poniżej normatywu. W tych warunkach nie mogło być mowy o dobrym zaopatrzeniu rynku w artykuły spożywcze i przemysłowe.

Zaopatrzenie rynku w artykuły spożywcze

W badaniach zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze uwzględniliśmy w szczególności zaopatrzenie w artykuły mięsne oraz wyroby wędliniarskie. Na tym odcinku stwierdzono rażąco niskie przydziały masy mięsnej (trzody chlewnej i bydła do uboju) przez wydział handlu PWRN, a ponadto nawet te minimalne przydziały nie były realizowane przez gminne spółdzielnie. Na pięć spółdzielni zaledwie trzy zrealizowały w trzecim kwartale przydziały trzody chlewnej w granicach 80%, podczas gdy pozostałe dwie spółdzielnie zrealizowały je poniżej 50%.

Przyczyny takiego stanu rzeczy wynikały tylko z nieudolności i małej operatywności aparatu handlowego gminnych spółdzielni. Nieudolność i brak właściwej organizacji pracy w gminnych spółdzielniach są tym bardziej niepokojące, iż powodują występowanie braków w zaopatrzeniu ludności wiejskiej. Niedostateczna podaż artykułów mięsnych i wyrobów masarskich odbija się szczególnie niekorzystnie w okresie nasilenia prac polowych. Wprawdzie w roku 1961 nastąpiła poprawa na odcinku produkcji masarniczej w stosunku do roku 1960, jednakże nie jest ona zadowalająca z punktu widzenia zaopatrzenia ludności w artykuły tej branży.

Wszystkie zjawiska ujemne, towarzyszące działalności handlu wiejskiego, zostały przeanalizowane dokładnie i opracowano szczegółowo materiał dotyczący wszystkich nieprawidłowości występujących w działalności gminnych spółdzielni powiatu olsztyńskiego.

Obok wykazania nieprawidłowości opracowano również wnioski pod adresem PZGS oraz wydziału handlu PPRN, zmierzające do poprawy sytuacji na omawianym odcinku.

Zagadnienie działalności handlu wiejskiego postawiono na posiedzeniu komisji do spraw planu kasowego, które odbyło się w trzecim kwartale 1961 roku, na którym w obecności stałych członków komisji, zaproszonych przedstawicieli gminnych spółdzielni, powiatowego związku gminnych spółdzielni oraz prezesa do spraw handlu wojewódzkiego związku gminnych spółdzielni przedstawiono całą sytuację istniejącą w działalności handlowej gminnych spółdzielni. Prezes WZGS zgodził się z poglądem oddziału na te sprawy i przyrzekł, że WZGS wszystko uczyni, aby stan ten radykalnie zmienić.

W odpowiedzi na wnioski postawione na posiedzeniu komisji do spraw planu kasowego wydział handlu PPRN, jak również PZGS zawiadomiły oddział Banku o zwiększonych przydziałach artykułów spożywczych i przemysłowych, przy czym przydziały niektórych artykułów wzrosły w stosunku do poszczególnych kwartałów 1960 roku o 100%.

JAN LEŚNIKOWSKI

Olsztyn

Realność wskaźników korygujących fundusz płac w jednostkach Państwowej Komunikacji Samochodowej

Zasady wynagradzania pracowników fizycznych w jednostkach PKS regulują poszczególne załączniki do Układu Zbiorowego Pracy PKS z dnia 15 grudnia 1960 roku (sporządzonego na podstawie Uchwały Nr 283a Rady Ministrów z dnia 10 sierpnia 1960 roku w sprawie poprawy organizacji pracy transportu samochodowego oraz zasad wynagrodzenia i czasu pracy pracowników samochodowych) oraz dodatkowe, odrębne zarządzenia dyrektora Zjednoczenia Państwowej Komunikacji Samochodowej w oparciu o zarządzenia Ministerstwa Komunikacji.

Płace pracowników fizycznych oparte są na następujących systemach płac:

- akordowym
- godzinowym
- godzinowym z premią
- miesięcznym.

Premie mogą być stosowane nie tylko w godzinowo-premiowym systemie płac, lecz również — jeżeli to przewiduje odpowiedni regulamin premiowania — w pozostałych systemach płac.

Podstawą obliczania wynagrodzenia pracowników fizycznych, zatrudnionych w systemie akordowym są ceny jednostkowe za wykonaną pracę, określone w odpowiednich katalogach norm pracy i cen jednostkowych (załącznik do Uchwały Nr 241/59 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1959 roku w sprawie jednolitych norm czasu i stawek jednostkowych dla robotników zatrudnionych przy ręcznych pracach ładunkowych i wyładunkowych).

Pracownicy fizyczni, objęci godzinowym systemem płac, otrzymują wynagrodzenie według stawki osobistego zaszeregowania, pomnożone przez ilość przepracowanych godzin.

Pracownicy fizyczni objęci systemem godzinowo-premiowym poza wynagrodzeniem godzinowym otrzymują także premię. Premię przyznaje się za wykonanie określonych zadań, ujętych w odpowiednich regulaminach premiowania. Podstawą obliczenia premii jest wynagrodzenie zasadnicze bez dodatków, należne za przepracowane w okresie obliczeniowym godziny normalne oraz nadliczbowe.

Pracownicy fizyczni, objęci miesięcznym systemem wynagrodzenia, otrzymują miesięczne wynagrodzenie zasadnicze.

Podstawą zaszeregowania pracowników fizycznych do poszczególnych kategorii jest tabela zaszeregowania, stanowiąca załącznik Nr 1 do Układu Zbiorowego Pracy.

Pracowników jednostek PKS można podzielić na poszczególne grupy w zależności od spełnianych funkcji.

Grupy zatrudnionych pracowników w powiązaniu z systemem wynagrodzenia są następujące:

1. Kierowcy samochodów i pomocnicy kierowców — otrzymują wynagrodzenie godzinowe z premią i dodatkami:

- a) stawka za godzinę pracy w zależności od grupy zaszeregowania (wynagrodzenie zasadnicze),
- b) dodatek do stawki wynagrodzenia zasadniczego za każdą godzinę pracy w zależności od rodzaju prowadzonego pojazdu (maksymalny w wysokości 1,50 zł, minimalny 0,50 zł),
- c) dodatek za codzienną obsługę pojazdu (przygotowanie wozu do wyjazdu) w zależności od rodzaju pojazdu (od 4 do 8 złotych). Warunkiem przyznania dodatku jest utrzymanie obsługiwanego pojazdu samochodowego w gotowości eksploatacyjnej w danym dniu. Zużytego czasu na wykonywanie codziennej

obsługi pojazdu nie zalicza się do czasu pracy kierowcy,

d) premia za wykonanie zadań przewozowych w zakresie wozokilometrów,

e) miesięczna premia za oszczędność paliwa płynnego. Za podstawę premiowania przyjmuje się każdy zaoszczędzony litr paliwa w stosunku do normy zużycia, wyznaczonej dla danego rodzaju pojazdu. Wysokość premii dla kierowcy wynosi 3,50 zł za każdy zaoszczędzony litr benzyny, a 2,10 zł za każdy zaoszczędzony litr oleju napędowego,

f) premia za zdanie opon po osiągnięciu normy przebiegu w stanie nadającym się do użycia w trakcji konnej. Wysokość premii: od opon importowanych 12% ceny opony, od opon krajowych 15% ceny opony,

g) premia za osiągnięcie normy przebiegu pojazdu przed naprawą główną w następującej wysokości:

- kierowcom samochodów osobowych do 700 złotych,
- kierowcom prowadzącym inne pojazdy do 800 złotych,
- pomocnikom kierowców do 160 złotych,

h) wynagrodzenie za dodatkowe czynności dzienne (obsługa konduktorska i inne).

Kierowcom samochodów osobowych, używanych dla wykonania kontroli w terenie wypłaca się zryczałtowaną premię w wysokości 400 złotych miesięcznie. Jeżeli kierowca wykonał więcej niż 2.000 kilometrów w danym miesiącu, otrzymuje dodatkową premię w wysokości 20 groszy za każdy wozokilometr ponad 2.000 kilometrów.

2. Konduktorzy autobusów — otrzymują wynagrodzenie godzinowe z premią:

- a) stawka za godzinę pracy według grupy zaszeregowania (wynagrodzenie zasadnicze),
- b) premia za wykonane osobokilometry.

3. Konduktorzy towarowi — wynagrodzenie godzinowe z premią:

- a) stawka za godzinę pracy według grupy zaszeregowania,
- b) premia przy rozwózce drobnicy od wpływów brutto.

4. Robotnicy przeładunkowi — akord indywidualny oraz system dniówkowo-premiowy:

- a) stawka akordowa według obowiązujących katalogów norm czasu i stawek jednostkowych (załącznik do Uchwały Nr 241/59 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 9 czerwca 1959 roku),
- b) płaca godzinowa za przejazdy i postoje,
- c) dodatek przy ładunkach szkodliwych dla zdrowia,
- d) dodatek dla brygadzystów,
- e) premia uznaniowa za wykonanie zadań.

5. Robotnicy stacji obsługi — akord zespołowy oraz system dniówkowo-premiowy:

- a) robotnicy bezpośrednio produkcyjni wynagradzani są według systemu akordu zespołowego.

Zespołowy zarobek robotników produkcyjnych stanowi kwota należności za globalną liczbę wykonanych wozokilometrów taboru eksploatacyjnego, obsługiwanego przez stację w danym okresie obliczeniowym. Do obliczenia zarobku przyjmuje się następujący kilometrowy współczynnik przeliczeniowy:

- | | |
|------------------------------|-------|
| — dla samochodów ciężarowych | — 1,0 |
| — dla przyczep | — 0,3 |

Planowane kilometry w poszczególnych rodzajach przewozów, pomnożone przez współczynnik dają kilometry przeliczeniowe. Planowany fundusz płac robotników stacji obsługi pomniejsza się o godziny nadliczbowe, godziny nocne, dodatki brygadzystów, planowany fundusz płac za ćwiczenia wojskowe i planowany dziesięcioprocentowy fundusz premiowy. Reszta funduszu płac jest podzielona przez kilometry przeliczeniowe i w ten sposób otrzymuje się stawkę planowaną za jeden kilometr. Wykonane w danym miesiącu kilometry mnoży się przez planowaną stawkę i otrzymuje się fundusz płac akordu zespołowego. Fundusz ten jest dzielony między pracowników według następującej zasady. Ilość godzin przepracowanych przez poszczególnych pracowników jest przeliczona na podstawie współczynników kwalifikacyjnych, zależnych od zaszergowania. Godziny mnoży się przez współczynnik kwalifikacyjny i otrzymuje się fundusz płac poszczególnego pracownika.

Robotnicy produkcyjni stacji obsługi, zatrudnieni w Oddziale Remontowym PKS w Łodzi, wynagradzani są według systemu akordowo-zespołowego, opartego na ryczałtach pieniężnych, ustalonych dla danej naprawy. Wysokość ryczałtu uregulowana jest Zarządzeniem Dyrektora Zjednoczenia PKS Nr 36/59 z dnia 18 grudnia 1959 roku.

Ryczałt pieniężny dzielony jest między robotników wykonujących daną pracę, w zależności od ilości godzin pracy, skorygowanych przy pomocy współczynników kwalifikacyjnych. Współczynniki kwalifikacyjne zależne są od grupy zaszergowania pracowników:

b) robotnicy pośrednio produkcyjni wynagradzani są systemem dniówkowo-premiowym. Do tej grupy zaliczeni są sprzątacze, palacze c.o., robotnicy magazynowi, obsługa dystrybutorów, pracownicy zatrudnieni przy naprawach maszyn, urządzeń i regeneracji części,

c) dodatek za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia,

d) premia uznaniowa dla pracowników nie biorących udziału w akordzie zespołowym. Wysokość funduszu premiowego zatwierdza co miesiąc dyrektor oddziału PKS w ramach skorygowanego funduszu płac tej grupy pracowników.

6. Pozostali pracownicy — kierowcy samochodów gospodarczych, technicznych i osobowych, sprzątaczk biurowe, woźni, dozorczy, gońcy oraz straż. System wynagrodzenia kierowców podany jest przy omówieniu grupy kierowców samochodowych. Pozostali pracownicy otrzymują wynagrodzenie miesięczne. Straż otrzymuje wynagrodzenie według stawki godzinowej. Poza tym pracownicy otrzymują wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Analizując system wynagrodzenia pracowników fizycznych jednostek PKS stwierdzić należy, że jest on bardzo zróżnicowany tak pomiędzy poszczególnymi grupami jak też i wewnątrz grup pracowniczych. Bardzo skomplikowane i o bardzo dużej ilości składników jest wynagrodzenie kierowców samochodowych. Podstawowym wynagrodzeniem kierowców jest stawka za godzinę pracy, a więc płaca godzinowa, która nie jest zasadniczo związana z wysokością realizacji usług. W czasie pracy bowiem mają miejsce zarówno puste przebiegi pojazdów jak też nie wykorzystana bywa ich ładowność.

Na uwagę zasługuje premia za wykonanie zadań przewozowych w zależności od ilości wykonanych wozokilometrów. Premia ta zależna jest od wysokości funduszu premiowego. Fundusz premiowy tworzy się w następujący sposób: porównuje się wysokość skorygowanego (o ogólny w ramach przedsiębiorstwa procent wykonania planu usług przewozowych) planu funduszu płac kierowców z funduszem płac faktycznie wykorzystanym, po uwzględnieniu należnego wynagrodzenia zasadniczego i dodatków. Różnicę stanowi fundusz premiowy. W ten sposób dokonuje się wyliczenia funduszu premiowego co miesiąc, stosując rachunek narastający od początku roku.

Wyliczenie premii dla kierowców towarowych odbywa się w następujący sposób: ilość wykonanych wozokilometrów ładownych (to znaczy wykonanych z ładunkiem) przelicza się na kilometry przeliczeniowe stosując współczynniki od 0,8 do 4,0, w zależności od rodzaju przewozu. Następnie dzieli się fundusz premiowy przez ilość kilometrów przeliczeniowych, otrzymując stawkę za jeden kilometr przeliczeniowy, która jest podstawą do wyliczenia wysokości premii dla kierowcy w zależności od ilości wykonanych przez niego kilometrów przeliczeniowych.

Premię, o której mowa, planuje się na innych zasadach, a mianowicie w wysokości 35% wynagrodzenia zasadniczego.

Podobnie postępuje się również przy wyliczeniu premii dla kierowców autobusowych, lecz w stosunku do ilości wykonanych wozokilometrów ogółem.

Taki system ustalania funduszu premiowego jak również wysokości premii powoduje pełne wykorzystanie skorygowanego funduszu płac, jakkolwiek system wynagrodzenia kierowców nie jest związany bezpośrednio ze stopniem wykonania planu usług.

Wynagrodzenie konduktorów autobusowych, związane jest ze stopniem wykonania planu usług przez premię za wykonane osobokilometry. Fundusz premiowy dla tej grupy pracowników ustala się mnożąc ilość wykonanych osobokilometrów przez 0,3 grosza. Wyliczony w ten sposób fundusz premiowy dzieli się między konduktorów w stosunku do ilości przepracowanych godzin.

System wynagrodzenia robotników przeładunkowych nie nasuwa specjalnych uwag. Jest to system akordowy indywidualny, ściśle związany z wykonaniem planu usług.

Wynagrodzenie konduktorów towarowych związane jest z wykonaniem sprzedaży usług premią od wpływów brutto przy rozwózce drobnicy. Otrzymują oni premię w wysokości 8,5% do 11% (w zależności od rodzaju drobnicy) od zainkasowanych wpływów za usługi.

W systemie wynagrodzenia robotników stacji obsługi stosowany jest dla pracowników bezpośrednio produkcyjnych akord zespołowy. Wysokość wynagrodzenia — jak to wynika z wyżej podanych zasad — zależna jest od ilości wykonanych przez tabor eksploatacyjny wozokilometrów, obsługiwany w pewnym okresie przez daną grupę pracowników. Podstawą wynagrodzenia jest stawka za jeden wozokilometr przebiegu.

Wynagrodzenie tej grupy pracowników związane jest jedynie pośrednio z wykonaniem planu usług, a mianowicie przez utrzymanie gotowości technicznej pojazdów.

Pozostali pracownicy otrzymują wynagrodzenie miesięczne zryczałtowane, nie związane ze stopniem wykonania planu usług.

Fundusz płac pracowników fizycznych w całości zaliczony jest do funduszu podlegającego korekcie.

W ramach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Łodzi obowiązuje za przekroczenie planu zadań gospodarczych współczynnik korekty funduszu płac w wysokości 0,7.

Wykonanie osobowego funduszu płac pracowników fizycznych za pierwsze półrocze 1961 roku z podziałem na poszczególne grupy pracowników przedstawia tabela 1 ze str. 202.

Wyliczenie wysokości skorygowanego funduszu płac:

- przy wykonaniu zadań planowych w 115,6% współczynnik korekty 0,7 — daje wskaźnik korygujący fundusz płac w wysokości 110,9%,
- plan funduszu płac pracowników fizycznych 47.787 tysięcy zł,
- wskaźnik — 110,9
- skorygowany plan funduszu płac — 52.996 tysięcy złotych

Największą grupę zatrudnionych w jednostkach PKS stanowią kierowcy samochodowi (41,8%), a następnie robotnicy stacji obsługi (23,2%) i robotnicy przeładun-

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS w Łodzi

Grupa pracowników fizycznych	Plan na pierwsze półrocze 1961		Wykonanie za pierwsze półrocze 1961		Procent 5:3	Struktura procentowa (wykonanie)	
	Ilość pracowników	Fundusz płac w tys. złotych	Ilość pracowników	Fundusz płac w tys. złotych		Ilość pracowników	Fundusz płac w tys. złotych
1	2	3	4	5	6	7	8
1. Kierowcy towarowi	1.415	17.311	1.461	18.969	109,5	33,4	36,0
2. Kierowcy autobusów	360	5.910	365	6.462	109,3	8,4	12,3
3. Konduktorzy autobusów	271	1.974	323	2.619	132,6	7,4	5,0
4. Konduktorzy towarowi	130	1.490	132	1.571	105,4	3,0	3,0
5. Robotnicy przeładunkowi	719	8.781	762	9.720	110,6	17,5	18,5
6. Robotnicy stacji obsługi	945	10.633	1.015	11.346	106,7	23,2	21,5
7. Pozostali pracownicy	164	939	174	1.152	122,6	4,0	2,2
8. Straż	135	749	137	806	107,6	3,1	1,5
	4.139	47.787	4.369	52.645	110,1	100,0	100,0
Sprzedaż usług		190.513		220.251	115,6		

kowi (17,5%). Pozostałe grupy pracowników stanowią niewielki odsetek całości zatrudnienia. Podobnie układa się również struktura funduszu płac.

* * *

Na podstawie przeprowadzonej analizy obowiązującego systemu płac w jednostkach PKS stwierdzić należy, że system wynagradzania znacznej większości pracowników nie posiada ścisłego powiązania ze stopniem wykonania planu realizacji usług.

Najpoważniejszą grupę pracowników stanowi grupa kierowców samochodowych. Pracownicy ci otrzymują wynagrodzenie zasadnicze godzinowe, które związane jest z czasem pracy, a nie z osiągniętymi efektami w zakresie realizacji usług. Fundusz premii kierowców samochodowych tworzy się w sposób mechaniczny, w zależności od wysokości skorygowanego funduszu płac. Wprawdzie przy podziale funduszu premialnego uwzględnia się ilość wozokilometrów ładownych, wykonanych przez poszczególnych kierowców, lecz nie bierze się pod uwagę wielkości przewożonego ładunku, a tylko fakt jego posiadania. Na przykład samochód dwudziestotonowy może przebyć dość długą trasę, lecz tylko z obciążeniem 200 kilogramów, co w efekcie da niedużą należność za usługę, natomiast dla kierowcy przyniesie korzystne wyniki przy wyliczeniu premii, ze względu na dużą ilość wykonanych wozokilometrów. Podobnie w odniesieniu do kierowców autobusowych przy podziale premii bierze się pod uwagę jedynie ilość wozokilometrów, bez względu na ilość przewożonych pasażerów. Z tego względu kierowcy samochodowi nie są zainteresowani w wysokości osiągniętej realizacji usług. Taki system wynagradzania nie daje też dostatecznej podstawy do stosowania korekty funduszu płac kierowców o procent przekroczenia planu sprzedaży usług.

System wynagrodzenia kierowców samochodowych należałoby bardziej związać z wykonaniem planu sprzedaży usług. W tym celu wskazane by było zasadnicze wynagrodzenie kierowców towarowych oprzeć na stosowaniu stawek od ilości wykonanych tonokilometrów, natomiast kierowców autobusowych od ilości wykonanych osobokilometrów. Oczywiście czas postojów i pustych przebiegów należałoby regulować w oparciu o wynagrodzenie godzinowe.

Do drugiej z kolei, najliczniejszej grupy zatrudnionych należą robotnicy stacji obsługi. Zadaniem tej grupy jest naprawa i konserwacja pojazdów.

Stosowany dla pracowników bezpośrednio produkcyjnych system akordu zespołowego opiera się o ustalone ryczałty dla każdej naprawy oraz o ilość wykonanych wozokilometrów przebiegu taboru, bez względu na wysokość osiągniętej sprzedaży usług. Wynagrodzenie tych pracowników — jak to już wspomniano wyżej — związane jest tylko pośrednio z wykonaniem planu usług.

Z tego względu fundusz płac tej grupy nie kwalifikuje się do korekty o procent przekroczenia planu sprzedaży usług.

System płac robotników przeładunkowych opiera się na akordzie indywidualnym, ściśle związanym ze stopniem wykonania realizacji usług. Fundusz płac tych pracowników kwalifikuje się zatem do stosowania korekty planu.

Z pozostałych grup pracowniczych jedynie konduktorzy autobusów i konduktorzy towarowi są w pewnym stopniu związani z wykonaniem planu sprzedaży usług. Fundusz płac konduktorów może być również zaliczony do funduszu podlegającego korekcie.

Jak wynika z powyższego tylko niewielka ilość pracowników jednostek PKS posiada wynagrodzenie kwalifikujące się bez specjalnych zastrzeżeń do skorygowanego funduszu płac. Stanowi to 26,5% ogólnego funduszu płac pracowników fizycznych.

W świetle powyższego uzasadniona wysokość współczynnika korekty wynosiłaby 0,3%.

Ustalony przez Zjednoczenie dla Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Łodzi współczynnik korekty funduszu płac na rok 1961 wynosi 0,7 za każdy procent przekroczenia planu przewozów i planu usług.

Analizując realność obowiązującego współczynnika korekty funduszu płac w oparciu o wykonanie, należy stwierdzić, że ustalony dla Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Łodzi współczynnik 0,7 jest za wysoki. W ramach tego współczynnika bowiem znajduje pokrycie w postaci funduszu płac nie tylko wzrost usług, spowodowany wzrostem wydajności pracy, lecz także wzrost usług, spowodowany wzrostem zatrudnienia.

Przekroczenie planu sprzedaży usług zostało dokonane przy wzroście zatrudnienia 230 pracowników, co stanowi przekroczenie planu o 5,5%.

Powyższe wskazuje, że tak zadania eksploatacyjne jak również zatrudnienie i fundusz płac zostały zaplanowane za nisko w stosunku do ogólnych potrzeb i możliwości eksploatacyjnych przedsiębiorstwa.

Tabela 2

(w tysiącach złotych)

Grupa pracowników fizycznych	Plan na pierwsze półrocze 1961 roku		Plan skorygowany o wzrost zatrudnienia		Wykonanie		Procent 4:2	Procent 4:3
	Ilość pracowników	Fundusz płac	Ilość pracowników	Fundusz płac	Ilość pracowników	Fundusz płac		
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1. Kierowcy towarowi	1.415	17.311	1.461	17.854	1.461	18.969	109,5	106,2
2. Kierowcy autobusów	360	5.910	365	5.992	365	6.462	109,3	107,8
3. Konduktorzy autobusów	271	1.974	323	2.353	323	2.619	132,6	111,3
4. Konduktorzy towarowi	130	1.490	132	1.513	132	1.571	105,4	103,8
5. Robotnicy przeładunkowi	719	8.781	762	9.305	762	9.720	110,6	104,4
6. Robotnicy stacji obsługi	945	10.633	1.015	11.420	1.015	11.346	106,7	99,3
7. Pozostali pracownicy	164	939	174	996	174	1.152	122,6	115,6
8. Straż	135	749	137	760	137	806	107,6	106,0
	4.139	47.787	4.369	50.193	4.369	52.645	110,1	104,9

Tabela powyższa przedstawia plan funduszu płac na pierwsze półrocze, urealniony o wzrost zatrudnienia przy uwzględnieniu planowanej średniej płacy w porównaniu z wykonaniem.

W celu otrzymania właściwego obrazu co do realności obowiązującego współczynnika korygującego należy urealnić planowane zadania i fundusz płac przez wyeliminowanie wzrostu zatrudnienia a następnie porównać skorygowany fundusz płac przy zastosowaniu obowiązującego współczynnika korekty z rzeczywistym wykonaniem.

Porównanie takie przedstawia tabela 3.

Rubryka 1 przedstawia kształtowanie się poszczególnych elementów planu.

Rubryka 2 podaje uregulowany plan sprzedaży usług i funduszu płac przy uwzględnieniu wzrostu zatrudnienia oraz przy utrzymaniu planowanej wydajności pracy.

Rubryka 3 podaje wysokość wykonanej sprzedaży usług oraz planu funduszu płac, skorygowanego o procent przekroczenia planu sprzedaży przy zasto-

Tabela 3

	Plan zadań gospodarczych i fundusz płac na pierwsze półrocze 1961 roku	Plan skorygowany o wzrost zatrudnienia w pierwszym półroczu 1961 roku	Wykonanie zadań gospodarczych i wysokość planu funduszu płac skorygowanego o procent przekroczenia planu zadań gospodarczych	Procent 3:2	Wykonanie zadań gospodarczych i rzeczywista wysokość funduszu płac	Procent 4:2	Współczynnik korekty wynikający z wykonania
	1	2	3		4		5
Sprzedaż usług	190.513	200.974	220.251	109,6	220.251	109,6	0,5
Fundusz płac	47.787	50.193	53.556	106,7	52.645	104,9	
Wskaźnik funduszu płac	25,0	25,0	24,3		23,9		
Ilość pracowników	4.139	4.369	4.369		4.369		
Średnia płaca na jeden miesiąc	1.924	1.915	2.043	106,7	2.003	104,9	
Wydajność pracy	46	46	50,4	109,5	50,4	109,5	

sowaniu obowiązującego współczynnika korekty 0,7, a mianowicie:

- przy przekroczeniu planu sprzedaży usług o 9,6% współczynnik korekty 0,7 daje wskaźnik korygujący fundusz płac w 6,7%
- plan funduszu płac 50.193 tysiące złotych
- wskaźnik 106,7%
- skorygowany plan funduszu płac 50.556 tysięcy złotych

Rubryka 4 podaje faktyczną wysokość wykonanego funduszu płac.

Porównując kształtowanie się poszczególnych elementów analizy, wykazanych w rubryce 3, z kształtowaniem się z tych samych elementów wykazanych w rubryce 4 należy stwierdzić, że ustalony przy zastosowaniu współczynnika korekty 0,7 skorygowany fundusz płac jest wyższy od faktycznie wykonanego o 911 tysięcy złotych, co stanowi 1,8% planu

(rubryka 2). W tym samym stosunku nastąpił wzrost średniej płacy na jednego pracownika, podczas gdy wydajność pracy kształtuje się na tym samym poziomie. Wynika z tego, że na skutek zastosowania współczynnika korekty 0,7, skorygowany fundusz płac został ustalony zbyt wysoko, zwiększając jedynie wysokość średniej płacy.

Faktyczna natomiast wysokość wykorzystanego funduszu płac stanowi 104,9% planowanego i w przeliczeniu określa współczynnik korekty 0,5.

Powyższe należy mieć na uwadze przy obecnie stosowanym systemie wynagrodzenia, a zwłaszcza ze względu na obowiązujące zasady tworzenia funduszu premiowego kierowców samochodowych, które umożliwiają wykorzystanie w pełni skorygowanego funduszu płac.

Reasumując należy stwierdzić brak podstawy do zaliczania w jednostkach PKS funduszu płac pracowników fizycznych w całości od funduszu podlegającego korekcie. Z ogólnego funduszu płac jedynie fundusz pracowników przeładunkowych oraz konduktorów autobusów i towarowych kwalifikuje się do skorygowanego funduszu płac, co stanowi 26,5%.

Wobec braku ścisłego powiązania obecnie stosowanego systemu wynagradzania pracowników jednostek PKS ze stopniem wykonania planu sprzedaży usług wydaje się, że właściwe byłoby oprzeć korektę funduszu płac pracowników fizycznych o stopień polepszenia planowanej wydajności pracy.

EUGENIUSZ ŚLABICKI

Łódź

LISTY DO REDAKCJI

W numerze 10/61 „Wiadomości NBP” M. Schneider z III Oddziału Miejskiego NBP we Wrocławiu poruszył problem związany z przyspieszeniem rozliczeń, a konkretnie sprawę obiegu dokumentów księgowych między Narodowym Bankiem Polskim a bankami specjalnymi (w tym PKO). W świetle obowiązujących zasad i przepisów środki pieniężne przekazywane z NBP do banków specjalnych, w przypadku kiedy na terenie miasta działa kilka oddziałów NBP, zostaną wykorzystane istotnie dopiero w czwartym dniu roboczym. Taką samą, długą drogę przebywają dokumenty w kierunku odwrotnym, z tym że w rozliczeniach z Bankiem Inwestycyjnym wprowadzono swego czasu — niewątpliwie w celu skrócenia drogi — bezpośrednie rozliczenia między Bankiem Inwestycyjnym a oddziałami NBP, za pośrednictwem konta 238 (obecnie rozważana jest sprawa likwidacji rozliczeń przy pomocy tego konta).

Dla osób które nie znają szczegółów techniki bankowej okres czterodniowy, przeznaczony na wykonanie dyspozycji dłużnika i wykorzystanie środków przez wierzyciela, wydaje się za długi. Szczególnie trudno to wytłumaczyć w przypadkach, kiedy banki płatnika i dostawcy mają swoje siedziby w jednym mieście i to w takiej odległości, że czas przeniesienia dokumentów nie przekracza kilkunastu minut.

M. Schneider proponuje w związku z tym skrócenie cyklu rozliczeń o jeden dzień (tj. 25% czasu potrzebnego dotychczas) pod warunkiem wprowadzenia odmiennej techniki operacyjnej do omawianych rozliczeń. Wydaje się, że koncepcja M. Schneidera — w założeniu jak najbardziej słuszna — ma pewne wady i mogłaby spowodować komplikacje w rozliczeniach.

Nie wnikając w szczegóły proponowanych rozwiązań i nie analizując głębiej ich trafności, wysuwam swoje propozycje zmierzające do tego samego celu, lecz w spo-

sób bardzo prosty. Uważam mianowicie, że każdy bank specjalny (w tym PKO), w przypadku kiedy występują w szerszych rozmiarach powiązania w zakresie rozliczeń między oddziałami NBP a tymi bankami i to na terenie jednego miasta, w którym jest więcej niż jeden oddział NBP, powinien posiadać rachunek (na koncie 71) w każdym oddziale NBP. Należałoby oczywiście zachować zasadę, że operacje gotówkowe będą przeprowadzane tylko w jednym oddziale NBP. Propozycje moje mogą odnosić się również do placówek pocztowych i to szczególnie tych, które przekazują zainkasowane utargi na rachunki klientów NBP w różnych oddziałach na terenie tego samego miasta.

Wnioski moje zmierzają do przyspieszenia obiegu środków w obie strony, to jest z NBP do banków specjalnych i poczty oraz odwrotnie. Natomiast projekt M. Schneidera jest węższy, gdyż dotyczy tylko skrócenia drogi dla środków przekazywanych z oddziałów NBP.

Nie sądzę, aby były jakieś trudności od strony techniki operacyjnej, jak też od strony przepisów normujących kwestie związane z otwarciem i prowadzeniem tych nowych rachunków. Jedyną przeszkodą w realizacji mojego wniosku mógłby wydawać się tylko przepis artykułu 2 ustawy z dnia 1 lipca 1958 roku o rozliczeniach pieniężnych jednostek gospodarki społecznej (Dz. U. Nr 44 z roku 1958). Obowiązki wynikające z tego przepisu — zdaniem moim — nie dotyczą banków.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że warunkiem powodzenia opisanych wyżej propozycji — w przypadku ich wprowadzenia — jest sprawne i terminowe doręczanie dokumentów. Osiągnąć to można bardzo łatwo przez utworzenie centralnej rozdzielni poczty, gdzie następowałaby wymiana dokumentów między wszystkimi bankami z danego miasta.

M. NOWAK

Szczecin

10.3.62

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71 w. 91.

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji — J. Domagalska; redaktorzy działowi: W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss, S. Przywecki, A. Śledziński.

Redakcja i Administracja: Narodowy Bank Polski, Generalny Sekretariat, Warszawa, ul. Warecka 10

Druk ukończ. 13.IV.62. Nakład 5.000 egz. Pap. gazet. 50 g. A1. Ark. wyd. 9,9

Stołeczne Zakłady Graficzne Z. W. Zam. 230 — H-53.